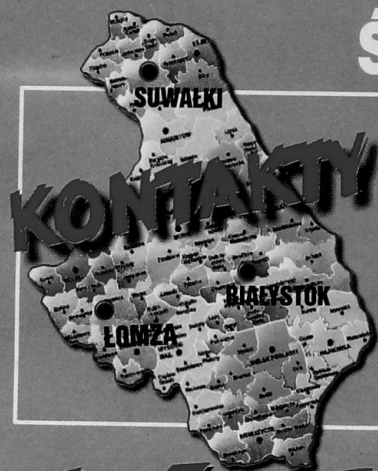


Architekt w areszcie • Dzika lustracja w Łomży?
Śmierć księdza • Duzi chłopcy w mundurach

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



AUTO KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

MO 27-39/2006

WKLADKA OGŁOSZENIOWA

MOTORYZACJA

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

BLACHY 16,32 zł/m² całk.

POMIAR, TRANSPORT GRATIS

Łomża al. Legionów 52 tel. (086) 212-53-57 kom. 0 600-926-795 www.traffic-blachy.pl

KONTAKTY

Nr 27 (1339)

2 lipca 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



Indiański taniec dla Bony

AUTO SERWIS MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA ASSISTANCE 24 h



0-604 420 420

0-86 218 29 73

kostka brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

NAJLEPSZY
Do utwardzania dróg

ŻUŻEL

MPEC

LATEM TANIEJ

OSZCZĘDZISZ 20%
Oferta ważna do 31 lipca 2006

0 86 216 58 76

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!

Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40 (przy C.H. 4+)
Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

INDERS 363286



27 >

ISSN 1226-0840

770208 684005

Łomża 2006 27.07

OKNA z Krakowa



OKNA nr 1 w Polsce

- **Q-Cert** - europejski certyfikat jakości przyznany OKNOPLAST-Kraków jako jedynej firmie w Polsce
- **Lider Rynku 2006** - nagroda Niezależnej Kapituły Ekspertów dla najlepszej w Polsce firmy produkującej okna PVC
- **nowość w Polsce** - szyba THERMOLINE 1,0 o znakomitym wsłczynniku przenikalności cieplnej - GRATIS!!!
- promocja tylko do 22 lipca 2006

*szczegóły w salonach sprzedaży

ŁOMŻA

ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Rynek Piłsudskiego 14

tel. 086/ 275 02 55



www.oknoplast.com.pl
0801 14 00 00



KRAKOWSKIM
TARGIEM
do 33%
taniej

STIHL®

www.stihl.pl

STIHL
FS 38
649,-



STIHL
FS 55
1.149,-



STIHL
FS 200
1.999,-



261 m żyłki
w cenie kosy

Moc: 0,65 kW/0,9KM
Ciężar: 4,1 kg

Moc: 0,75 kW/1,0 KM
Ciężar: 5,0 kg

Moc: 1,6 kW/2,2 KM
Ciężar: 6,2 kg

sugerowane ceny detaliczne

MISTRZOWSKA OFERTA

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą
wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

Husqvarna

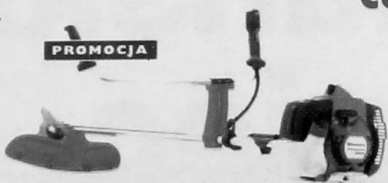
NASZE ROZWIĄZANIA POMOGĄ W KAŻDEJ PRACY

PROMOCJA WIOSENNA od 24 kwietnia do 1 lipca



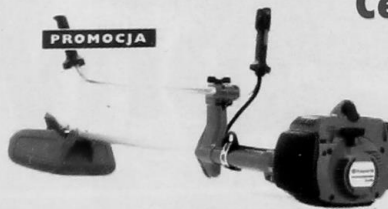
HQV 323R
Moc 1,2 KM
4,5 kg

Cena 1249 zł*



HQV 333R
Moc 2,2 KM
6,1 kg

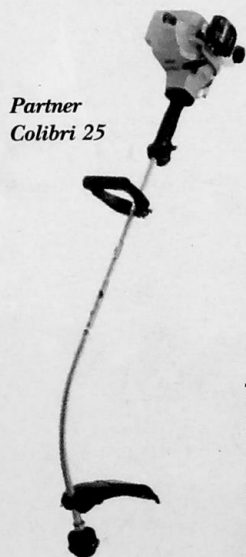
Cena 1699 zł*



HQV 343r
Moc 2,7 KM
8,2 kg

Cena 2099 zł*

Partner
Colibri 25



Moc 1,0 KM
3,7 kg

Cena 399 zł*

* ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

Strzał w motolotnię

Głodni latania

NR 10 (10)
CENA 2,99 zł
TYGODNIK LOTNICZY
paralotnie • motolotnie • ulm
balony • szybowce • spadochrony
28 czerwca 2006

TYGODNIK

Lotniczy



Film
o legendzie

nowy
numer
już

w salonach
prasowych

www.tygodniklotniczy.pl



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marta Pusz, tel. kom. 0-668-307-165
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. św. Rocha 11/1, pok. 504
tel./fax (0-85) 879-81-65
e-mail: studio@maciejewscy.com.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, Białostoczek k. Kurian
tel./fax (0-85) 732-91-74, (0-85) 732-14-61
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

CZASOPISMA

Czy ktoś jeszcze pamięta napisy ostrze-
gające o minach? Wojna skończyła się przed
61 laty, a my ciągle jak na froncie. Obecnie
są miny innej natury. Zakładają je politycy,
bojownicy spod różnych znaków i sztanda-

radia. Nie dopuszczając innych mniejszo-
ści narodowych? Cenzurując wiadomości?
Dzieląc słuchaczy na dobrych i złych Pola-
ków? Ta mina wciąż tyka i wszelkie próby jej
rozbrojenia spaliły na panewce.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
Im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



F U W C 0 4 2 5 1 7

Jwaga, miny!

rów, entuzjaści przegranych spraw, mania-
cy, również pasjonaci szlachetni z natury,
tylko z ograniczoną wyobraźnią. Popular-
nością w naszym kraju cieszą się miny koali-
cyjne z opóźnionym zapłonem, produkowa-
ne w ramach samoobrony i wybranych ro-
dzin. Kogo przed kim mają chronić? Trud-
no ustalić, bo zmiany następują jak w kalej-
doskopie.

28 listopada 1937 roku w Łomży po-
stał Oddział Okręgowy Związku Katoli-
ckich Radiosłuchaczy pod przewodnictwem Wik-
tora Kłosowskiego. Głównym celem Związ-
ku stało się „krzewienie radiofonu wśród
jak najszerzych warstw katolików”, czemu
można było tylko przyklasnąć. Ten cel po-
łączony został z troską o moralny charakter
słuchowisk, co też mnie nie dziwi. Bardziej
dwuznacznie brzmiało natomiast zawoła-
nie Związku, by bronić czystości polskiego

Tyka i inna mina, ostatnio znów głośniejsza.
To dyskusja o budowie szybkich dróg w re-
gionie. W tym przypadku główni konstruk-
torzy ulokowali się w wysokich urzędach, a
niektórzy zaopatrzili się w mandaty (posel-
skie i senatorskie). Zamiast przy stole bia-
łostocko-łomżyńsko-suwańskim ustalić ko-
lejność wprowadzania kolejnych „dróg
śmierci” do gruntownej modernizacji i lo-
jalnie trzymać się uzgodnionego harmono-
gramu, wzmacniają ładunek wybuchowy z
okrzykiem: należy budować wszystkie jed-
nocześnie. To jak z workiem diabłów mazo-
wieckich, którego nie trzeba było ani repe-
rować, ani zawiązywać, bo każdy z czarnych
rogaczy pilnował pozostałych, by się nie wy-
mknęli na wolność.

Tyk, tyk, tyk...

ADAM DOBRONSKI

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 ro-
ku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603
z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu
Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 w dniu 27 czerwca 2006 roku
wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykazy lokali
mieszkalnych nr 2 przy ul. Wilsona 2 i nr 15 przy ul. Sadowej 3 w Zamb-
rowie przeznaczonych w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.

REKLAMA

Praca na wakacje

Poszukujemy osób chętnych do sprzedaży prasy na terenie Łomży w lipcu
i sierpniu. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny: (086) 216 42 43

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

Zatrudnimy przedstawiciela handlowego

Warunki: staż pracy, odbyte (potwier-
dzone) szkolenia w tym zakresie.

Dobrze widziane: prezencja,
dyspozycyjność, własny samochód.

Pisemne zgłoszenia: „Kontakty”
18-400 Łomża, al. Legionów 7.

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

lot po dojeniu

Z POWODU UPALU ZMARLI kobieta (lat 70) i mężczyzna (lat 45) w Białymstoku.

W SĄDZIE WYWALCZYŁO ZAPŁATĘ za pracę przy ubiegłorocznej maturze pięcioro polonistów i anglista w Białegostoku. Nie pomogła apelacja.

170 KOŁNIERZY ORTOPEDYCZNYCH DLA OFIAR wypadków drogowych przekazało oddziałom ratunkowym Podlaskiego Stowarzyszenie na Rzecz Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. W skład zestawu wchodzi także tzw. maseczki życia do sztucznego oddychania.

SKANDAL NA EUROPEJSKA SKALĘ wywołał wicemarszałek województwa Jan Kamiński, zapraszając do Białegostoku na konferencję poświęconą turystyce i promocji nieuznawanych w Polsce liderów Związku Polaków na Białorusi Józefa Łuczniaka i Edwarda Kołoszę. Obaj są także na liście „osób niepożądanych” we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Marszałek się broni, że zaproszenie adresowane było ogólne na ZPB, ale i tak wywołał stanowczą reakcję Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

ZŁOTE, SREBRNE I BRĄZOWE „SEJNEŃSKIE TURY” były nagrodami w 15. Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży, który odbył się w Sejnach. W rywalizacji wzięło udział 20 zespołów z Polski i kilku krajów europejskich. Tury dobyły grupy m. in. z Kłajpedy, Grodna, Słupska, Szczecina, Radomia.

MIMO PRZEDŁUŻENIA terminu składania wniosków o unijne dopłaty do gospodarstw rolnych, powiatowe biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa otrzymały ich o 600 mniej niż w ubiegłym roku.

OGRANICZENIA DO 30 TON MASY POJAZDÓW, które będą mogły przejeżdżać mostem na Narwi między Łomżą a Piątnicą na drodze nr 61, domaga się prezydent Łomży od białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jerzy Brzeziński

powołuje się przede wszystkim na ekspertyzę sprzed kilku lat wskazującą, że konstrukcja przeprawy jest osłabiona i most może po prostu runąć.

FRESKI, NAWIAZUJĄCE DO PLASTYCZNYCH TRADYCJI prawosławia i bizantyjskich, ozdobią ściany odnowionej kaplicy na zabytkowym cmentarzu w Łomży. Świątynia wzniesiona została na przełomie XIX i XX wieku i służyła w początkach wspólnocie wyznawców prawosławia zamieszkujących ówczesną siedzibę guberni łomżyńskiej.



Wakacyjna wyprawa

skiej. Autorką malowideł jest Beata Szczecińska.

Z UDZIAŁEM OKOŁO 200 WYKONAWCÓW z Chorwacji, Izraela, Ukrainy, Niemiec, Rosji, Wielkiej Brytanii i Włoch odbył się w Białymstoku III Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich.

108 TYSIĘCY FUNTÓW (ZNACZNIE PONAD 600 TYSIĘCY ZŁOTYCH) zapłacił nieznany kolekcjoner za obraz „Powrót do domu o zachodzie słońca” Alfreda Wierusza-Kowalskiego podczas aukcji zorganizowanej przez znany salon sztuki Sotheby's w Londynie. Dzieła artysty, urodzonego w 1849 roku w Suwałkach często prezentowane są w muzeum w jego rodzinnym mieście.

„DOBRA REKĘ” MIELI Aneta Hołubowicz i Artur Żyliński ze szkoły w Słobódce na Suwalszczyźnie, którzy jako laureaci konkursu plastycznego, towarzyszyli na Mundialu polskim piłkarzom wychodzącym na mecz z Niemcami. Aneta trzymała za rękę Ireneusza Jelenia, a Artur — Euzebiusza Smolarka, czyli nielicznych w całej

polskiej ekipie graczy, którzy nie zawiedli. Dla dzieci udział w tak wielkiej imprezie był wydarzeniem które zapamiętają do końca życia.

NA 40 GODZIN ROBÓT PUBLICZNYCH za fałszywy alarm pożarowy skazał sąd dziewiętnastolatka z Walił (gm. Gródek, pow. białostocki). Pod koniec października 2005 roku wieczorem, z telefonu komórkowego powiadomił straż pożarną o płonącym domu. Na ratunek ruszyły cztery jednostki, pogotowie i policja. Okazało się, że był to idiotyczny żart, ale dowcipniś wpadł.

PRZETARG NA WYŁONIE-NIE WYKONAWCY modernizacji stadionu na ul. Zjazd unieważnił prezydent Łomży. Modernizacja będzie przesunięta co najmniej o miesiąc! Przedstawiciele PZPN oglądali już łomżyński stadion i zdecydowali, że warunkowo dopuszczają go do rozgrywania meczów drugoligowych, jeśli zostanie wykonana tak zwana „klatka”, czyli sektor dla gości, zabezpieczony wysoką siatką.

64 WŁAMANIA DO KOŚCIOŁÓW, CERKWI I DZIAŁKOWYCH altanek udo-

wodniono bliźniętom Piotrowi i Pawłowi F. z Białegostoku, lat 22. Sąd pierwszej instancji skazał ich na 4 lata więzienia. Odwołali się stwierdzając, że to za wysoka kara. Ale sąd drugiej instancji wyrok podtrzymał.

KOSZENIA TRAWY, usuwania chwastów i przycinania gałęzi samorząd nie ma prawa nakazywać właścicielom prywatnych posesji, stwierdził wojewoda i unieważnił uchwałę Rady Miejskiej Łomży, która miała nakładać obowiązek dbania o zieleni i estetykę na mieszkańców.

ZNAKI CZASU

• „Ludzie Samoobrony nie wejdą do kierownictwa nowych służb specjalnych, które powstaną jesienią w miejsce WSI”, zapowiedział Jarosław Kaczyński, szef PiS. „Koalicja znalazła się w kulminacyjnym punkcie. Na pewno nie będziemy jej bronić za wszelką cenę”, skomentował Andrzej Lepper.

• Wspólnoty żydowskie ufundują w Polsce pomnik Jana Pawła II, który będzie przedstawiał papieża, wkładającego kartkę z modlitwą w Ścianę Placzu; identyczny pomnik stanie w Jerozolimie.

• Pacjenci w Polsce zbyt długo czekają na specjalistyczne leczenie i nie mają dostępu do nowych leków, stwierdzono w raporcie o dostępie do leczenia w krajach UE, w którym Polska znalazła się na 21. miejscu (w ubiegłym roku byliśmy na 26).

• Wiceminister zdrowia Bolesław Piecha od trzech lat nie płaci składek w Izbie Lekarskiej. Do Izby musi należeć każdy lekarz, Piecha jest ginekologiem.

• Prezes Instytutu Pamięci Narodowej na stanowisko wiceprezesa powołał Marię Dmochowską, była posłankę Unii Demokratycznej, doktora nauk medycznych.

• Jeden z budynków zadłużonej na 35 mln zł parafii św. Jerzego w Elblągu został kupiony na licytacji przez osobę prywatną za 202 tys. 800 zł.

• Łódzcy prokuratorzy, karząc pijanych kierowców, będą zatrzymywać na poczet grzywien także rowery. Rekordziści wśród pijanych rowerzystów mieli ponad 4 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

• „Kaczory” to papier toaletowy z wizerunkiem dwóch kaczuszek, produkowany przez firmę Paks Kaczory, a „prezydent” to wódka łódzkiego Polmosu. Obie nazwy nie podobają urzędnikom Kancelarii Prezydenta i politykom PiS.

Firma SONAROL zatrudni:

- **PRACOWNIKÓW PRZY PRODUKCJI STYROPIANU**
— praca w Jeziorku
- **PRACOWNIK PRZY PRODUKCJI STOLARKI PCV I ALUMINIUM**
— praca w Jedwabnem
- **KIEROWCÓW KAT. C I CE**
- **PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH**

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy w Jedwabnem ul. Polna 27

REKLAMA



KONTAKTY

Tragedie na Wissie...

Dziesięcioletni chłopiec utonął w poniedziałek niedaleko wsi Bukowo w gminie Wąsosz. Do tragedii doszło, gdy czterech chłopcy z Ławska postanowili wykąpać się w Wissie. Wybrali miejsce koło mostku, gdzie rzeka ma 3 m. Pozbawieni opieki dorosłych, weszli do wody. Dwaj chłopcy zapuścili się na głębie i zaczęli tonąć. Ich koledzy pobiegli po pomoc do pobliskiej leśniczówki. Syn leśniczego Jarosław Pługuz, rzucił się na ratunek. Wyciągnął jednego z tonących. Drugi chłopiec poszedł na dno. Dopiero, gdy zjawiała się policja, został wyciągnięty na brzeg. Był nieprzytomny. Mimo reanimacji, zmarł w szpitalu.

Rodzice żadnego z chłopców nie wiedzieli, gdzie dziecko przebywa i co robi!

...nad Biebrzą

Także w poniedziałek, podobna tragedia rozegrała się na Biebrzy w Burzynie. Dwaj mieszkańcy Jedwabnego (22 i 20 lat) pojawili się na dzikim kąpielisku w towarzystwie koleżanki (15 lat) i jej siostry (12 lat). Chłopcy przepłynęli na drugą stronę rzeki i pozostali tam, by odpocząć. W tym czasie dziewczęta weszły do wody. Młodsza wpadła w wodny uskok i zaczęła tonąć! Siostra ru-



Tona dzieci!

szyla na ratunek i również zaczęła tonąć. Koledzy ruszyli na ratunek, dopłynęli do topiących się siostr. Jeden wyciągnął na brzeg starszą. Wrócił, by pomóc koledze uratować młodszą dziewczynkę, ale go nie zauważył. Udało mu się schwycić nieprzytomną dwunastolatkę i doholować do brzegu. Rozpoczął reanimację i po paru minutach przywrócił jej przytomność. Starszy chłopiec, chorujący poważnie na serce, utonął!

Mieszkańcy Jedwabnego są wstrząśnięci jego śmiercią. Rodzice wyjechali do USA na stały

pobyt, a on od kilku lat mieszkał tylko z babcią. Przeszedł poważną operację serca. (MK)

...i w Wasilkowie

W tłumie plażujących (pod nadzorem ratownika) nad zalewem w Wasilkowie (pow. białostocki) było małżeństwo z pięcioletnim synkiem. W pewnej chwili dziecko zniknęło w wodzie. Aż 20 minut szukali go rodzice i plażujący. Powiadomiona karetka przyjechała bardzo szybko. Lekarze przywrócili tętno wydobytemu z wody dziecku, ale jego stan uznali za krytyczny.

Flagi i strajk

Związkowcy z łomżyńskiej poczty od wtorku prowadzą czynną akcję protestacyjną przeciwko zapowiadanej likwidacji od 1 lipca tzw. wiodącego urzędu pocztowego w Łomży i 70 miejsc pracy. Na budynkach pocztowych w Łomży, Kolnie, Grajewie, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim pojawiły się flagi związku zawodowego „Solidarność” i przedsiębiorstwa Poczta Polska. W poniedziałek w centrali Poczty Polskiej w Warszawie związkowcy z Łomży, wspierani przez prezydenta Jerzego Brzezińskiego, starostę ziemskiego Wojciecha Kubraka i posła Lecha Kołakowskiego (PiS), przekonywali dyrekcję przedsiębiorstwa, by odstąpiła od tych planów. Delegacja wróciła jednak bez jednoznacznego zapewnienia dyrekcji, że postulat zostanie spełniony. „Jeśli nie, przystępujemy do strajku we wszystkich placówkach na terenie byłego łomżyńskiego”, zapowiedział Paweł Zaremba, szef pocztowej „Solidarności” w łomżyńskich strukturach poczty. Po stronie protestujących zaangażował się także cały Region Mazowsze NSZZ „Solidarność”. (MK)

Piorun w stodole

Gwałtowne burze, które przeszły nad Podlaskiem w nocy z wtorku na środę (26 na 27 czerwca), „skupiły się” nad powiatami kolneńskim i łomżyńskim. Od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła w Rostkach (gm. Stawiski). Spłonęły słoma, siano i maszyny rolnicze. Stra-

ty 60 tysięcy złotych. Wyładowanie atmosferyczne było również przyczyną pożaru stodoły w Mocarzach (gm. Jedwabne). Spaliło się 1,5 tony słomy i nadpalił drewniany szczyt budynku. Strażacy szybko opanowali sytuację, więc straty wynoszą około 4 tysięcy złotych.



JESTEŚMY WIODĄCYM DYSTRYBUTOREM ART. SPOŻYWCZYCH I NAPOI NA TERENIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSKI

W ZWIĄZKU Z DYNAMICZNYM ROZWOJEM FIRMY POSZUKUJEMY KANDYDATÓW

NA STANOWISKA:

- DYREKTOR HANDLOWY
- PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
- SPECJALISTA DS. MARKETINGU
- SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY
- KASJER – FAKTURZYSTKA

OFERUJEMY:

- KARIERĘ W DUŻEJ ORGANIZACJI DYSTRYBUCYJNEJ
- ROZWÓJ ZAWODOWY
- ATRAKCYJNY SYSTEM WYNAGRADZANIA.

oferty proszę przysyłać na adres:
HURTOWNIA SPOŻYWCZA „WIOMAR” SP. Z O.O.
UL. POZNAŃSKA 36 A, 18-400 ŁÓMŻA
Adres e-mail: rekrutacja@wiomar.pl, Kontakt telefoniczny: (086) 219 06 42 wew. 29

Zaprosili nas:

• Instytut Spraw Publicznych w Warszawie — na konferencję pt. „Polacy w oczach Niemców 2000–2006” i na seminarium pt. „Kontrola migracji a ułatwienia w ruchu osobowym między Ukrainą a Unią Europejską”.

• TTG Polska w Warszawie — na konferencję prasową Polskiej Organizacji Turystycznej i workshopu Centrów Informacji Turystycznej, dotyczącą nowych ofert i atrakcji turystycznych regionów.

• Grupa Lotos SA w Krakowie — na konferencję prasową prezesa Pawła Olechnowicza.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na finał X Konkursu ph. „Nasze bezpieczeństwo”, na szkolenie policjantów z ratownictwa wodnego, na konferencję prasową, dotyczącą programu pt. „Razem przeciw przemocy wobec dzieci” oraz na II Zawody w Wędkarstwie Spławikowym Policjantów Garnizonu Podlaskiego o puchar komendanta wojewódzkiego.

• Impresariat Muzyczny Pro Art w Białymstoku — na V Podlaskie Muzyczne Spotkania z Naturą „Franciszkiada 2006”.

• Wójt gminy, Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Grabowie — na „Wianki u Wagów”.

• Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kątach, wójt gminy Mały Płock i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — na jubileusz 60-lecia OSP.

• Przewodniczący Rady Gminy Piątka — na XXXVI sesję samorządu.

• Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na XIII Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąsosz — na festyn rodzinny.

• Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego — na XXX sesję samorządu.

• Regionalna Izba Historyczna w Zambrowie — na otwarcie wystawy pt. „Archeologia”.

• Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski Miejskiego Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zambrowie — na uroczystość zakończenia roku szkolnego 2005/2006.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na XXXVI sesję samorządu.

• Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Łomży — na Zjazd Oddziału.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy pokonkursowej pt. „Być sobą to powiedzieć nie”.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na LXVII sesję samorządu.

Dziękujemy.

KONTAKTY





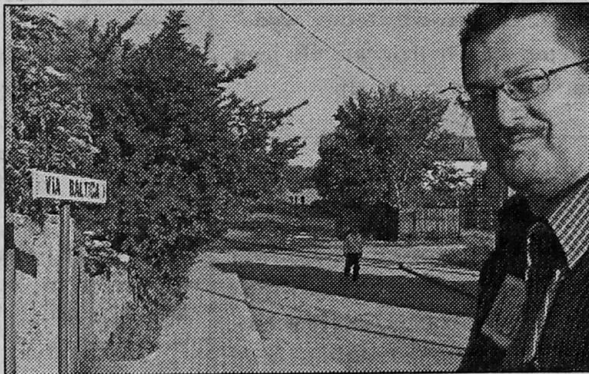
notowań akcji Pepeesu na giełdzie papierów wartościowych w Warszawie i podwojenie wartości firmy. Ubiegły rok Pepees zamknął, co prawda, niewielką stratą netto 153 tys. zł, ale cała Grupa Pepees, czyli krochmalnia i browar, osiągnęły zysk netto prawie 7,5 mln zł. Przedsiębiorstwo jest dobrze postrzegane przez inwestorów na gieł-

cownik przedsiębiorstwa, m.in. szef produkcji w krochmalni, w przeszłości działacz NSZZ „Solidarność”, od grudnia ubiegłego roku członek Zarządu Pepecesu.

Ciągła rotacja na stanowiskach w Zarządzie Pepeesu stała się tradycją tej firmy. Trudno się dopatrzeć motywów, jakimi kierują się właściciele, wymieniając kadre zarządzającą. Za kadencji Franciszka Drożdźla nastąpił gwałtowny wzrost

dzie, o czym świadczy utrzymująca się wzrostowa tendencja notowań jego akcji. „Nagroda za to jest zdymisjonowanie prezesa Drożdżiela. Przypomnijmy, że po udanej restrukturyzacji wielozakładowego Pepeesu i przekształceniu firmy w strukturę holdingową, w 2002 roku akcjonariusze przedsiębiorstwa „zapłacili” za to odwołaniem ze stanowiska ówczesnej prezes Zarządu, łomżance Renacie Sucharskiej. (MK)

**Marcin Sro-
czyński, wi-
ceprezydent
Łomży, nie zo-
stał członkiem
Rady Nad-
zorczej Łom-
żyńskiej Spół-
dzielni Miesz-
kaniowej.
Na Zebraniu**



Przedstawiciele LSM 22 czerwca Sroczyński, jako przedstawiciel spółdzielców z osiedla Jantar, gdzie mieszka, znalazł się wśród 22 kandydatów do 15-osobowej Rady Nadzorczej LSM. Wynik głosowania przedstawicieli okazał się dla niego niekorzystny, znalazł się w grupie 7 kandydatów z najsłabszym poparciem i nie wszedł do Rady. To kolejne przegrane wybory Marcina Sroczyńskiego. Jesienią ubiegłego roku przegrał rywalizację o mandat poselski z listy Platformy Obywatelskiej. Wiosną kandydował bez powodzenia na przewodniczącego łomżyńskich struktur Platformy Obywatelskiej.

(MK)

Na zdjęciu: Marcin Sroczyński

**2400 osób z rejonu Łomży
wyjedzie latem, za pośredni-
ctwem Wojewódzkiego Urzędu
Pracy, do pracy w Niemczech.
Kontrakty opiewają z reguły na
2-4 miesiące.**

Jak poinformował Marek Konek z Oddziału Terenowego Wojewódzkiego Urzędu w Łomży, umowy do tej pory odebrało 2200 osób. Będą pracować przede wszystkim w rolnictwie, przy zbiorze truskawek, uprawie warzyw, na fermach hodowlanych. Wojewódzki Urząd Pracy dysponuje także informacjami o ofertach pracy długoterminowej, powyżej 4 miesięcy. Na stronie internetowej urzędu są oferty sieci Eures, czyli Europejskich Służb Zatrudnienia. Pracow-

ników poszukują pracodawcy m.in. z Cypru, Estonii, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Gujany i Wielkiej Brytanii. Jednak warunkiem podstawowym zatrudnienia na czas stałe jest znajomość języka angielskiego i w niektórych przypadkach języka kraju, z którego pochodzi oferta. Szczegółowych informacji o pośrednictwie Eures można zasięgnąć w łomżyńskim oddziale Wojewódzkiego Urzędu Pracy, tel. 086 216 23 46. (MK)

„Powiedział kiedyś Ojciec Święty, że tutaj rodzą się diamenty. Multipoezja”. Taki napis pojawił się na chodniku u zbiegu al. Legionów i ul. Długiej w Łomży. Na zdjęciu: chodnikowa poezja z Łomży.



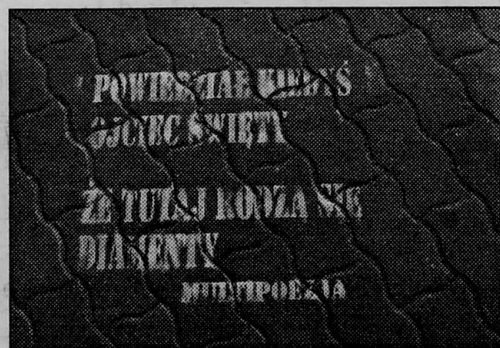
**Łubelska firma Elpro kupi-
ła na przetargu od Spółdzielni
Mieszkaniowej Perspektywa
prawo wieczystego użytko-
wania działki o powierzchni
6,5 tys. mkw. na tyłach kom-
pleksu Galeria Stokrotka. Ma
tam powstać obiekt usługowo-
handlowy, w którym będzie
sklep zaopatrzenia ogrodni-
czego oraz centrum rozrywki
z kręgielnią dla dzieci i bar
typu fast food. Wynik prze-
targu zatwierdziły Rada Nad-
zorcza i Walne Zebranie Spół-
dzielni Perspektywa. Trwa
geodezyjne wydzielanie działki.
Jak poinformował prezes
Perspektywy Zbigniew Lip-
ski, wstępny akt notarialny z
nabywcą będzie zawarty w po-
łowie lipca. Do transakcji nie
dojdzie, jeśli prezydent Łom-
ży skorzysta z prawa pierwokupu.
Szanse na wykupienie
przez miasto działki są nie-
wielkie ze względu na wyso-
ką cenę, uzyskaną na przetar-
gu. Prezes Lipski odmówił jej
ujawnienia. (MK)**

• **Firma farmaceutyczna Amgen**
Polska ufundowała sztuczną nerkę najnowszej generacji Stacji Dializ Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Uroczyste przekazanie daru z udziałem konsultanta wojewódzkiego nefrologii, prof. Michała Myśliwca z Akademii Medycznej w Białymstoku, odbyło się w miniony piątek. Łomżyńska Stacja Dializ działa od 10 lat. Pod jej opieką pozostaje 50 pacjentów, cierpiących na niewydolność nerek.

• Ruch Społeczny „Solidarna Łomża” ogłosił, że tworzy program dla Łomży, który ma być jego programem wyborczym w jesiennych wyborach samorządowych. W skład Ruchu wchodzi Forum Gospodarcze Łomży, Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Narew”, Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej, Bractwo św. Alberta przy katedrze łomżyńskiej i osoby fizyczne. „Solidarna Łomża” wstępnie popiera Jana Bajno jako kandydata na prezydenta Łomży.

• W gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży przy ul. Pożnańskiej 141 B rozpoczęła działalność Galeria Na Przedmieściu. Na początku czerwca debiutem wystawienniczym była ekspozycja prac bułgarskiego malarza Janko Taranowa. W poniedziałek odbył się wernisaż prac tegorocznych dyplomantów Liceum Plastycznego w Łomży. Wystawę można oglądać codziennie w godzinach pracy biblioteki.

• „Być sobą to powiedzieć «nie»” — to tytuł wystawy pokonkursowej, którą oglądać można w Galerii N w Klubie Garnizonowym (al. Legionów 133) w Łomży. Tematem konkursu, na który napłynęło aż 180 prac od łomżyńskich uczniów, były problemy alkoholizmu i narkomanii. Jury pod przewodnictwem Teresy Matuszelańskiej, plastyka z Regionalnego Ośrodka Kultury, przyznało najlepszym nagrody i wyróżnienia. (MK)





zapowiedział rychło ukazanie się publikacji. Jej zasadniczą treścią mają być dokumenty SB (w formie przepisanej in extenso lub fotokopii), dotyczące operacji „Poeta”.

Kto kryje się za pseudonimami? Padły pytania o nazwi-

wani w związku z wizytą Miłosza? Ludzie kierowali je nie tylko do historyka IPN Bogusława Kopki, lecz i do... obecnego na spotkaniu majora SB, Władysława Janusza Gwardiaka, dowodzącego w 1981 roku operacją „Poeta” w Łomży. Gwardiak oburzył się na sugestię ujawnienia nazwisk agentów.

— Jeśli komuś zagwaran-

Ostro zaatakował pomysł publikacji:

— Pseudohistorycy z IPN szukają sensacji. Widziałbym sens, gdyby była przynajmniej jedna wypowiedź Miłosza, że jemu się zrobiło „be” podczas tego pobytu w Polsce. Ale nic takiego nie było. Przynajmniej w stosunku do Łomży takiej wypowiedzi nie ma. Miłosz czuł się tu jak na swojej ziemi — argumentował.

Funkcjonariusz i agenci

„Profesor”, „Skrzypek”, „Dziennikarz”, „Zenek”, to pseudonimy „TW”, czyli tajnych współpracowników Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łomży w czerwcu 1981 roku. Wydział, kierowany wówczas przez por. Władysława Janusza Gwardiaka, zajmował się rozpoznawaniem, wykrywaniem i likwidowaniem antypaństwowej działalności, wymierzonej w ustrój PRL. „TW” byli ludźmi z łomżyńskiego środowiska kulturalnego i oświatowego. W czerwcu 1981 roku przekazywali Służbie Bezpieczeństwa informacje, dotyczące wizyty w Łomży noblisty i „wroga ustroju” Czesława Miłosza.

Historycy Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak z warszawskiego Instytutu Pamięi Narodowej zbadali archiwa, dotyczące działań SB w okresie wizyty Miłosza. Zebrane materiały ukażą się w ich książce pt. „Operacja Poeta. Służba Bezpieczeństwa na tropie Czesława Miłosza. Czerwiec 1981”. Jej współautorem jest Grzegorz Musidlak, pracownik krakowskiego Miłosz Institute.

Czesław Miłosz w czerwcu 1981 roku, po ponad 30 latach emigracji z przyczyn politycznych, w rozkwicie pierwszej „Solidarności” odwiedził Kraków, Warszawę, Lublin, Łomżę i Gdańsk. W Łomży przebywał 15–17 czerwca 1981 roku. Przyjął zaproszenie na sesję literacką „Łomżyńska wiosna poetycka”, organizowaną przez poetę Jana Kulkę. W minionym tygodniu, w 25. rocznicę wizyty, na okolicznościowym spotkaniu w łomżyńskim Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych, Bogusław Kopka

Kat i ofiary

Mnożą się spekulacje, kto był „Profesorem”, kto „Skrzypką” itp. Czy Łomżę dotknie „dzika lustracja”, efekt braku konsekwencji władz państwowych po roku 1990 w podejściu do „dekommunizacji”? Funkcjonariusz SB Władysław Janusz Gwardiak, który odszedł ze służby w momencie likwidacji SB w 1990 roku „na własną prośbę”, jest spokojny, wie, gdzie aktywne, „naukowe” życie. Zasiada we władzach Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów (z

historykiem białostockiego oddziału IPN, Krzysztofem Sychowiczem!). Nie ma sobie nic do zarzucenia. Ofiary systemu, tajni współpracownicy, zmuszani z reguły przez funkcjonariuszy SB do donoszenia na ludzi ze swojego otoczenia, wciąż drżą, by prawda o tym nie wyszła na jaw. Jak wynika z politycznej praktyki minionego piętnastolecia, ciągle spadają głowy „agentów”. Funkcjonariusze mają się dobrze.

MARIA KACZYŃSKA

ska agentów, czy stale działali w środowisku kulturalnym, czy też zostali zwerbo-

wałem tajemnicę, tak jest po dzień dzisiejszy — oświadczył.

Aroganckie w tonie wystąpienie byłego „esbeka” zbulwersowało zebranych.

— Dostał pan dziś szansę od losu, by zachować się jak człowiek przed społecznością, w której pan mieszka. Nie skorzystał pan z okazji, tkwi pan w epoce sprzed 25 lat. Nie stać pana na refleksję nad własnym życiem — skwitował Grzegorz Musidlak.

Dr Bogusław Kopka z IPN wyjaśnił, że ustalanie tożsamości agenta, jeśli w aktach jest wyłącznie jego pseudonim, jest długotrwałym procesem badawczym. Badania historyczne, jeśli chodzi o operację „Poeta”, są w toku. Póki co w książce nie będzie nazwisk agentów. (MK)

Na zdjęciu: Władysław Janusz Gwardiak, były major SB, dziś historyk

Agenci byli wtórni

Z dr. KRZYSZTOFEM SYCHOWICZEM, historykiem IPN, rozmawia Maria Kaczyńska

— Czy Pan, w swoich badaniach naukowych, draży temat tajnych współpracowników?

— Specjalizuję się w badaniu stosunków państwo — kościół w północno-wschodniej Polsce po roku 1945. Tajni współpracownicy to jeden ze znaczących wątków tych badań. Ale ani ja, ani ogólnie IPN, nie zawężamy się do agentury, jak to funkcjonuje w obiegowym przekonaniu.

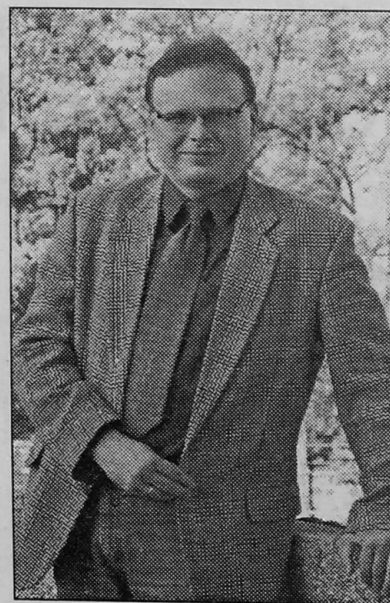
— Będzie Pan ustalał nazwiska księży, współpracujących z SB?

— Nie, to nie jest mi do niczego potrzebne. Bardziej mnie interesuje sposób działania Służby Bezpieczeństwa i to, do czego ci tajni współpracownicy byli wykorzystywani. Na-

zwiska są kwestią drugorzędną. Kto stworzył system komunistyczny? Przecież nie tajni współpracownicy, tylko funkcjonariusze. Agenci to „wtórny produkt” tego systemu. Z reguły element bierny, choć były też jednostki aktywne, które chciały się wykazać, zasłużyć władzy. Interesuje mnie, jak go tworzyli i jak funkcjonował w stosunku do różnych grup społecznych.

— Jak Pan odebrał atak na IPN byłego funkcjonariusza SB z Łomży, Władysława Janusza Gwardiaka?

— Funkcjonariusze SB chcieliby napisać historię SB zupełnie inaczej, niż jawi się ona z badań IPN. Temu celowi służyło masowe niszczenie



dokumentów po roku 1989. W Łomży zniszczonych zostało 90 proc. dokumentów. Dokumenty, które przetrwały, podlegają takiej samej naukowej krytyce, jak wszelkie źródła historyczne.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Krzysztof Sychowicz

„Psycholog, pedagog, kuratorzy, policja, którym od lat mówię o swoim tragicznym życiu twierdzą, że musimy coś z tym zrobić. Pytam co?”, napisała do sądu zrozpaczona czternastolatka z Łomży.

Zioła z piekła

Ze swojego krótkiego życia wyciąga wniosek: nie jest taka, jaką ojciec sobie wymarzył i pewnie dlatego oskarża ją „o wszystko, co można sobie wyobrazić”. Pewnie dlatego zgutował jej i matce piekło.

Odkąd pamięta, nadużywał alkoholu. Nie wolno jej było bawić się z rówieśnikami, ani zapraszać ich do domu, bo oznaczało to dla ojca znoszenie choroby.

Jest bezrobotnym absolwentem wyższej uczelni. Dzisiaj do jego „zainteresowań” należy stawanie znienacka z pięścią nad głową i zwrot: „Jedno uderzenie i łeb z płucami odpadnie”. Groźenie śmiercią ma w „repertuarze” w dwóch wersjach: robi to sam lub zleci. Wulgarny, agresywny, złośliwy, odrażający. Wciąż pijany.

Żona i córka cierpią od lat. Nie mają świadków, co jeszcze bardziej potęguje dramat.

Metody dręczenia psychicznego i fizycznego opanował „biegle”. Bicie, kopanie, popychanie. Krytykowanie wyglądu i zachowania, wyśmiewanie, oszczerstwa, wyrafinowane złośliwości. Krzyczy. Robi wszystko, aby przysporzyć strachu i syzyfowej pracy. Z

mieszkania robi „chlew”. Rozrzuca to, co na talerzu, tłucze naczynia, sika gdzie popadnie i paraduje nago.

Potrafi wyrwać z ręki jedzenie i rzucić do kosza, na dywan, w pościel. Albo włożyć rękę w swoje majtki, a potem w talerz z posiłkiem i cieszyć się, że wszystko nadaje się już tylko do wyrzucenia. Wali ręką w meble tak, że się rozbijają. Sforsować drzwi, żaden problem. Wcisnąć w zamek klej, wykręcić korki lub żarówkę, tak samo.

Inna metoda dręczenia żony i córki polega na wielokrotnym wyrzucaniu ich ze snu. Domaga się wtedy przygotowania posiłku lub... podania zapalniczki. Nieustannie wypędza z mieszkania. Śledzi żonę, pomawia o romanse, opowiadając z upodobaniem zmyślane historie krewnym i znajomym. Zakazuje córce wizyt koleżanek.

„Traktuje nas jak przedmioty”, stwierdza dziewczyna.

Dwukrotnie stanął przed sądem oskarżony o znęcanie się nad rodziną. Uszło mu płą-

zem: raz Sąd umorzył sprawę warunkowo, drugi raz ze względu „na znikomą szkodliwość przestępstwa”. Ograniczył mu jedynie prawa rodzicielskie i oddał pod dozór kuratora sądowego.

Żona nie wytrzymała. Poinformowała prokuraturę. Na zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad rodziną, miał jedną odpowiedź: nie czuje się winny. Owszem, czasem dochodzi między nimi do sprzeczek, ale „nic poza tym”. Czasami wypije alkohol, ale to skutek problemów ze snem. Zdarza się bowiem, że nie śpi kilka nocy pod rząd. Nie działają tabletki, więc wypija 100–200 gramów wódki i usypia. Ale w takiej sytuacji zaczyna się problem: żona wzywa policję, że narozrabiał i poszedł spać. To kłamstwa, zaprzecza. Zaprzecza także, że tydzień zajmował łazienkę. Owszem, „przeplukiwał gałazki ziół”, ale tylko kilkanaście minut. Czasem stoją w wannie jakieś brudy, ale on nie ma z tym nic wspólnego: to skutek odpływu wody z pral-

ki do wanny. Krótko mówiąc: nie chce poddać się karze, bo nie widzi powodu.

„Przeplukiwanie gałazek ziół” ma związek z jego działalnością jako bioenergoterapeuty. Wszystkie dolegliwości, które odczuwa to skutek właśnie jego „właściwości bioenergetycznych”: bóle przejął od ludzi, którym pomaga. A pacjentów nigdy mu nie brakowało!

Biegle rozpoznali u niego zaburzenia osobowości i zachowania, odnotowując między innymi „silne przekonanie o wyjątkowych właściwościach”. Stwierdzili jednocześnie, że znęcając się nad żoną i córką, miał „zachowaną zdolność rozumienia i pokierowania swoim postępowaniem”.

Czternastoletnia, bezradna córka zwróciła się do sądu o pomoc, szczegółowo opisując życie pod jednym dachem z ojcem. „Nie chcę i nie mam siły żyć dłużej wśród obelg, brudu, oskarżeń. Wszyscy dorosli (psycholog, pedagog, kuratorzy, policja), którym od lat mówię o swoim tragicznym życiu twierdzą, że musimy coś z tym zrobić. Pytam co?”, kończy rozpaczliwe pismo.

IRENA KULIŃSKA

„To dla nas wielki szok. Był bardzo dobrym człowiekiem i kapłanem”, mówią o byłym proboszczu parafianie z Ławska

Śmierć księdza

W niedzielę rano, 25 czerwca, mieszkaniec Piątnicy (pow. łomżyński), zauważył za budynkami w pobliżu krajowej drogi wiszącego mężczyznę.

Samobójstwo popełnił ks. Zdzisław. Miał 45 lat. Biegle wykluczył zabójstwo.

Pochodził z Parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego w Łapach. Wyższe Seminarium Duchowne ukończył w Łomży. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1986 roku.

Był wikariuszem w Wąsoszu, Lachowie (gm. Kolno), Czyżewie (pow. wysokomazowiecki) i Radziłowie (pow. grajewski). Do grudnia 2005 roku, proboszczem Parafii pod wezwaniem Matki Bożej Często-

chowskiej w Ławsku (gm. Wąsosz, pow. grajewski).

— O tragedii dowiedzieliśmy się w poniedziałek. To dla całej naszej wsi wielki szok, a dla mnie wyjątkowy, bo znałem go 20 lat — mówi sołtys Ryszard Laszczkowski. — Wszyscy go lubili. Był bardzo dobrym człowiekiem i bardzo dobrym księdzem.

— Mówił piękne kazania, a jak znał Ewangelię! W listopadzie ubiegłego roku dawał ślub mojej córce... — wspomina Maria Bazydło.

Samobójczą śmierć byłego proboszcza ludzie tłumaczą jednakowo: nie dał sobie rady w walce z chorobą.

Pogrzeb księdza Zdzisława odbył się w środę, 28 czerwca, w łomżyńskiej Katedrze.

Sposób na klątwę

Dwie kobiety (około 45 lat) pojawiły się z niespodziewaną wizytą w Kowalach (gm. Łapy, pow. białostocki). Starszej gospodyni oznajmiły (jedna z obcojęzycznym akcentem), że kupują różne obrazy. Gdy tylko przekroczyły próg domu, natychmiast stwierdziły: na budynku i domownikach ciąży klątwa. Zaofiarowały pomoc „w celu przywrócenia harmonii i dostatku”. Zabrały się do obrzędowego dzieła. Polecily gospodyni przynieść wszystkie posiadane w mieszkaniu pieniądze i położyć na rozpostartej na stole chustce. Przyniosła. Położyła. Teraz musiała zawiązać trzy supły. Następnie jedna z nieznajomych wzięła chustkę w ręce. Tańcząc i plując na nią, odprawiała gusła. Gdy skończyła odczynianie uroku, oddała chustkę właścicielce z poleceniem, aby zajaźła do niej dopiero po godzinie. Oznajmiwszy, że siedlisko i domownicy są już wolni od klątwy, wyszły. Gospodyni zajaźła do chustki zgodnie z poleceniem. Z 9500 złotych, które wyłożyła do odczarowania, zostało tylko 2500.

Podrzucił żonie narkotyk

Zemsta

W samo południe na rozprawę alimentacyjną w Sądzie Rejonowym w Białymstoku stawilo się młode małżeństwo. Kilkanaście minut później dyżurny Komendy Miejskiej Policji otrzymał anonimowy telefon: w sądowym korytarzu jest kobieta (tu szczegółowy opis) z narkotykami w torebce.

Natychmiast zjawił się patrol. Policjanci przeszukali torebkę młodej mężatki. I znaleźli: w pudełku z czekoladkami zawiniętą w folię amfetaminę! Porcję na 4 „działki”. Kobieta była zszokowana. Ale szybko przypomniała sobie, że właśnie w sądowym korytarzu dostała od męża czekoladki! Także policjanci szybko ustalili, że anonimowym informatorem był właśnie mąż!

Po szczegółowych zeznaniach kobieta została zwolniona. Jej przebiegły mąż (lat 27) odpowie za posiadanie narkotyków i za tzw. tworzenie fałszywych dowodów. Grozi mu do 3 lat więzienia.





Florian ze sztandarem

— Cała nasza wieś na to czekała — mówi Jan Lutrzykowski z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kątach (gm. Mały Płock, pow. kolneński). — Ludzie dopytywali: kiedy? Zbieraliśmy pieniądze od domu do domu, szukaliśmy sponsorów. Udało się, a to znaczy, że jest ktoś, kto nas docenia.

Docenili także inni. Z okazji 60 lat, OSP w Kątach otrzymała sztandar, odznaczona została Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, a wójt Józef Dymerski przekazał samochód bojowy. Były gratulacje, odznaczenia, wyróżnienia i msza święta w intencji strażaków.

— Taki samochód! — cieszy się Stanisław Plona, lat 62. — Zapisalem się do straży jako szesnastoletni chłopak. Konie, sikawka, ręczna pompa, a o pożarze powiadaliśmy się uderzając w gong, czyli kawałek żelaza, zawieszony na drzewie przy poprzedniej remizie.

Pewnego dnia uderzenie w gong oznajmiło światu pożar domu rodzinnego... Stanisława Plony i do tego w czasie pogrzebu w sąsiedztwie. Okazało się, że powagę chwili wykorzystały dzieci na zabawę zapalkami. Tak poszło z dymem pięć gospodarstw.

Skarbnik Stanisław Plaga

jest w OSP „od zawsze”. Zapisał się, bo w życiu trzeba mieć swoje miejsce.

— Strasznie ciągnęło mnie do straży! — wspomina. — Kiedy się zawiązała, było to dla Kątów wielkie święto. Dzisiaj też jest wielkie święto. Dziękuję Bogu, że pozwolił mi doczekać tej chwili. Jestem pewny, że z naszą strażą rozłączy mnie tylko śmierć!

Jarosław Chaberek, naczelnik OSP, 15 lat służby. Zapisał się, bo imponowały



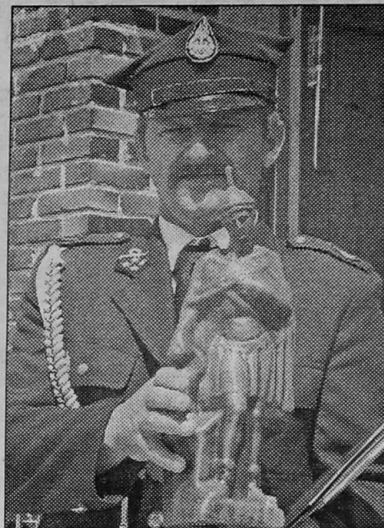
Jarosław Chaberek



Stanisław Plaga

mu zawody sportowo-pożarnicze. Dzisiaj siada za kierownicą podarowanego starra. Próba silnika i sygnalizacji. Oklaski. Dotychczas strażacy z Kątów mieli stara, liczącego... 41 lat.

W czerwcowym słońcu, na schodach prowadzących do kościoła parafialnego, prezes OSP Stanisław Korwek dzierży w rękach figurkę Świętego Floriana, pre-



Stanisław Korwek



Stanisław Plona

zent z okazji dzisiejszej uroczystości.

— Patrzcie na Stanisława! Jeszcze takiego go nie widziałem! — mówi kolega do kolegów.

— Nikt jeszcze nie widział nas takimi, jak dzisiaj! — odpowiada któryś wzruszony.

Ks. Józef Obrebski (100 lat) z Mejszagoły na Litwie
Honorowym Obywatel

Wierny zawsze

W niedzielę, 11 czerwca, minęła 74. rocznica mszy świętej prymicyjnej, którą młody Józef Obrebski sprawował w kościele pw. Jana Chrzciciela w Wysokiem Mazowieckiem.

Dziś ma sto lat i pamięta o Skarżynie Nowym, miejscu swego urodzenia. Na podmazowieckiej wsi, a potem w Wysokiem Mazowieckiem, kształtował się jego charakter i poglądy, rozwijała miłość do tradycji, przywiązanie do ojczystego skrawka ziemi. Już 75 lat jest kapłanem na Litwie: w Turgielach (1932–1950) i w Mejszagołe (od 1950 roku). Jak sam wylicza, przeżył 12 zmian władzy i ustroju. (o ks. Józefie pisaliśmy obszernie w tekście pt. „Stróż wiary”, „Kontakty” nr 13 /2006).

Do drewnianej plebani ks. Józefa w Mejszagołe przybywają zwykli ludzie i prezydenci, ministrowie, ambasadorzy. Wielokrotnie był prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Litwy, hierarchowie kościoła polskiego, litewskiego, białoruskiego, ukraińskiego.

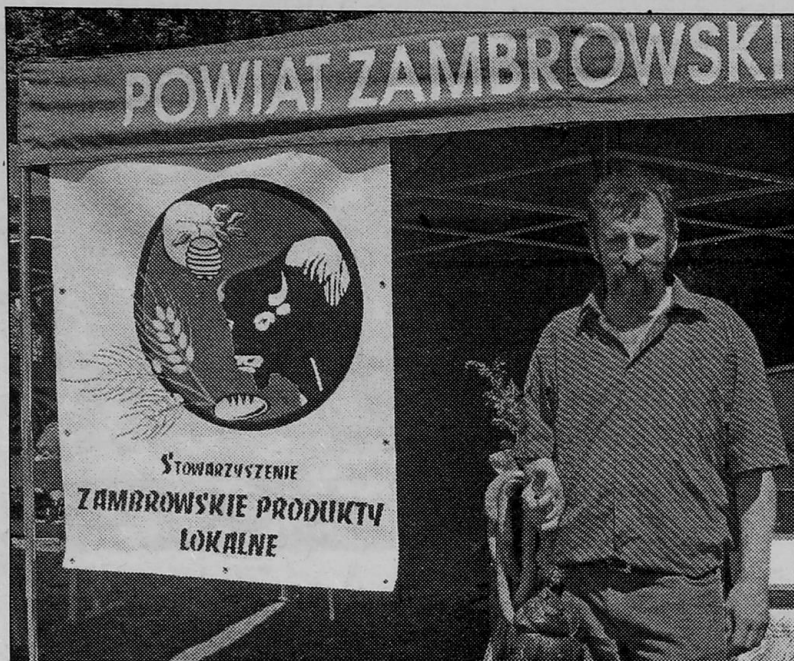
— Ojciec święty Jan Paweł II nazywał go Patriarchą Wileńszczyzny. Przed księdzem prałatem Obrebskim, głowy pochylają wielcy i mali. My, nadając Honorowe Obywatelstwo Miasta Wysokie Mazowieckie, oddajemy mu w ten sposób cześć i rozpalamy na naszej ziemi promienie jego mądrości, dobroci, miłości i wierności — powiedział zgłaszający wniosek Ryszard Flanc, przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty w Radzie.

Na dyplomie ks. Obrebskiego wypisane są słowa: „Za podtrzymywanie języka, kultury polskiej i wiary katolickiej wyniesionej z rodzinnej ziemi wysokomazowieckiej oraz pamięć o mieszkańcach Wysokiego Mazowieckiego...”

Ksiądz prałat nie mógł uczestniczyć w uroczystości, ale przysłał list.

Delegacja samorządu w najbliższym czasie uda się do Mejszagoły, aby ks. Obrebskiemu osobiście wręczyć honorowy tytuł. (m)





Kumpia z duszą

— Wszystko robię ręcznie, tak jak robiła moja babcia i mama. W moich produktach nie ma grama mechaniki. I dlatego nasz chleb i wędliny mają domową duszę — zapewnia Andrzej Modzelewski z Woli Zambrowskiej.

Jest rolnikiem, ma pięć hektarów ziemi. Z tego, szczególnie teraz, trudno wyżyć. Kiedy zrobiło się głośno o potrawach regionalnych, odkrył w sobie do tej pory niewykorzystany talent. Przypominał, że kiedy był małym chłopcem, stał przy kuchni i sam sobie placki smażył na śniadanie. Pomyślał, że może warto spróbować.

— Ja się z tym urodziłem. Przy mnie pieczono chleb, robiono wędliny. Nie muszę się niczego uczyć. Wiem, co chleb potrzebuje. W wieku 40 lat odkryłem w sobie nowe zdolności — mówi Modzelewski.

Zaczął piec chleb w piecu drewnem opalanym, tak jak kiedyś. Proporcje na wycucie ręki, bo ani mama, ani babcia nigdy wagi nie używały. Miesza w dzieży, dosypuje mąkę, sól, zakwas i wodę i, jak twierdzi, czuje przy wyrabianiu, czy czegoś brakuje.

Pieczone przez Modzelewskiego chleby smakowały, zaczął jeździć po targach odpustach i festynach. Na ubiegłorocznym Podlaskim Święcie Chleba w Cie-

chanowcu, jego wypieki zdobyły nagrodę wojewody.

Z chlebem przyrządza, według rodzinnej tradycji kumpie, czyli przednią nogę wieprzową.

— Wycina się z tłuszczem i łopatką. We własnym sosie i w przyprawach, w naturalnych warunkach, w chłodnym miejscu mięso musi poleżeć około trzech tygodni. A potem lekko wymoczyć i długo wędzić. To przepis kilku pokoleń. Tak się zawsze przygotowywało wędliny na wsi — nie ukrywa receptury.

Jesienią ubiegłego roku, w piątej edycji wojewódzkiego konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo”, kumpia Modzelewskiego zdobyła I nagrodę i została wpisana na Listę Produktów Tradycyjnych. Na wojewódzkiej liście takich produktów jest tylko dziewiętnaście.

Andrzej Modzelewski założył Stowarzyszenie Zambrowskie Produkty Lokalne i zachęca wszystkich do wyrobu tradycyjnych potraw.

— Taki domowy chleb jest najzdrowszy. Można go zagryźć ogórkiem uprawianym bez nawozów, zapiec kwasem chlebowym, albo mlekiem i człowiek nie będzie chorował — zapewnia Modzelewski. (m)

Na zdjęciu: Andrzej Modzelewski

Jeśli nie masz wezwania za wycieraczką, tym gorzej dla ciebie, zapłacisz większą karę!

Czyhająca strefa

Czytelnik z okolic Łomży (personalia do wiadomości redakcji) otrzymał z Urzędu Miejskiego w Łomży wezwanie do zapłaty 62,20 zł pod rygorem postępowania egzekucyjnego. Według „Upomnienia” z 19 czerwca, dwukrotnie parkował samochód w strefie płatnego parkowania i nie uiścił opłaty. Po raz pierwszy 14 października 2005 roku i wówczas nie zapłacił 9 zł.

— Rachunek się zgadza, tylko ja nie mogę sobie przypomnieć, czy w podanych w upomnieniu danych faktycznie popełniałem te wykroczenia. To było ponad pół roku i trzy miesiące temu! Żadnych wezwań za wycieraczką na pewno nie znalazłem, bo z pewnością sprawy bym tak nie zostawił. Nie mam zwyczaju parkować w płatnej strefie i nie płacić. To zachowanie nieracjonalne, a ja kieruję się w życiu zdrowym rozsądkiem. Urząd wmawia mi jakieś zdarzenia sprzed wielu miesięcy i zdiera karną opłatę! — mówi.

Jarosław Koszewski z Urzędu Miejskiego w Łomży zapewnia, że jeśli Czytelnik sobie życzy, okazane mu zostaną kopie wezwań do zapłaty, wetknięte w październiku 2005 i marcu 2006 roku przez strażnika miejskiego lub pracownika strefy za wycieraczkę jego auta. A że upomnienie otrzymał dopiero teraz, wynika z procedury ustalania tożsamości właścicieli pojazdów spoza Łomży. Na odpowiedź Centralnej Ewidencji Po-

jazdów trzeba czekać wiele miesięcy. Koszewski wyklucza opcję, że Czytelnik mówi prawdę i ani nie popełnił wykroczeń, ani nie znalazł za wycieraczką wezwań do zapłaty.

— Pomyłkę funkcjonariusza publicznego moglibyśmy ewentualnie rozważać przy odosobnionym przypadku, ale nie wtedy, kiedy fakt parkowania bez opłaty został odnotowany dwukrotnie. To świadczy o notoryczności takiego zachowania obywatela — dokonuje „psychourzędowej” analizy przypadku Czytelnika Jarosław Koszewski.

Ciekawe, czy taki „dowód”, iż obywatel nie ma racji, uznałby sąd powszechny. Nasz Czytelnik, na wystąpienie na drogę sądową przeciwko Urzędowi nieśtety, nie zdecydował się, gdyż jest... funkcjonariuszem publicznym! Gdyby jego zwierzchnicy dowiedzieli się, że Urząd zarzuca mu wejście w konflikt z prawem, zgodnie z obowiązującymi w jego służbie procedurami, zostałby zawieszony w czynnościach i wszczęte zostałoby przeciwko niemu dochodzenie wewnętrzne! Dlatego udał się do banku i wpłacił 62,20 zł na konto Urzędu!

— Jeśli nie zgłosił się do nas i nie zażądał wyjaśnień, to znaczy, że uznał winę. Nie rozumiem sensu prasowej interwencji — irytuje się Jarosław Koszewski! (MK)

Wezwanie z „luki”

Zostawienie wezwania za wycieraczką swojego auta do zapłaty mandatu, opłaty za parkowanie lub do stawienia się pod wskazanym adresem w celu wyjaśnienia sprawy jest błędem, stwierdza Ministerstwo Sprawiedliwości. Dokument należy doręczać nie autu, lecz kierowcy. Ale prawo nie mówi tego wprost. Ministerstwo przyznaje, że na razie w prawie jest luka. Najlepiej, żeby ten, który wypisuje wezwanie do zapłaty bądź wyjaśnienia, wręczał je osobiście kierowcy, radzą urzędnicy z Ministerstwa Sprawiedliwości.

W Bydgoszczy, po procesie, w którym sąd zakwestionował „wycieraczkową” formę dostarczania zawiadomienia, nie ma zwyczaju wkładania jakichkolwiek wezwań, czy mandatów za wycieraczkę.

W Warszawie za wycieracz-

kę straż miejska wkłada wezwania do wyjaśnienia. Jeżeli ktoś się nie zgłasza, wysyła list polecony.

Na „wycieraczkowe” doręczanie znaleziono sposoby. Na przykład, taki: kierowca wjeżdża na parking, podjeżdża do samochodu, który ma już taki „mandat”, przekłada go do swojego auta i ma spokój! Wielu kierowców sprawdzało to w dużych miastach! Skutkowało za każdym razem! Nigdy nie płacili za złe parkowanie lub parkowanie bez opłaty. Świstek za wycieraczką może zawsze zniknąć. Właściciel może nie wiedzieć, że został ukarany, bądź wezwany do wyjaśnienia.

Jedno jest pewne: służby publiczne nie powinny wykorzystywać luk prawnych, bo to co najmniej niemoralne. Dedykujemy to Urzędowi Miejskiemu w Łomży. (MK)

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



KONTAKTY

REKLAMA

Dorośli mężczyźni przebierają się za żołnierzy Września lub Niemców i odtwarzają dawne potyczki

Posterunek graniczny gdzieś w okolicach Grajewu. 1 wrzesień 1939 rok. Zbliżają się galopem konni zwiadowcy. Meldują oficerowi: „Nadciąga nieprzyjaciół!”

Nagle pojawiają się ułani. Z szabłami w dłoniach, z bojowymi okrzykami na ustach, szarżują na Niemców! Wróg ucieka, polscy żołnierze go gonią. Zgiełk bitewny cichnie, a potem z dymu wylania się grupa żołnierzy. Polacy prowadzą jeńców niemieckich, z rękami na karkach...

Publiczność, zgromadzona w sobotę, 24 czerwca, w byłych koszarach 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie, niedaleko Zespołu Szkół nr 2, bije brawo! Ranni i zabici zrywają się na nogi, stają w szeregu przed uradowanymi, zadowolonymi ludźmi

Tę potyczkę wygraliśmy, publiczność jest zadowolona — kwituję, pokryty pyłem bitewnym, „szeregowiec piechoty wrześniowej armii”, Michał Kaczyński z Łomży.

Michał jest z wykształcenia historykiem, ale na życie zarabia pracą w firmie usługowej. Pasjonuje go przebieg walk we Wrześniu 1939 roku na ziemi łomżyńskiej. Tyle pamiątek pozostało

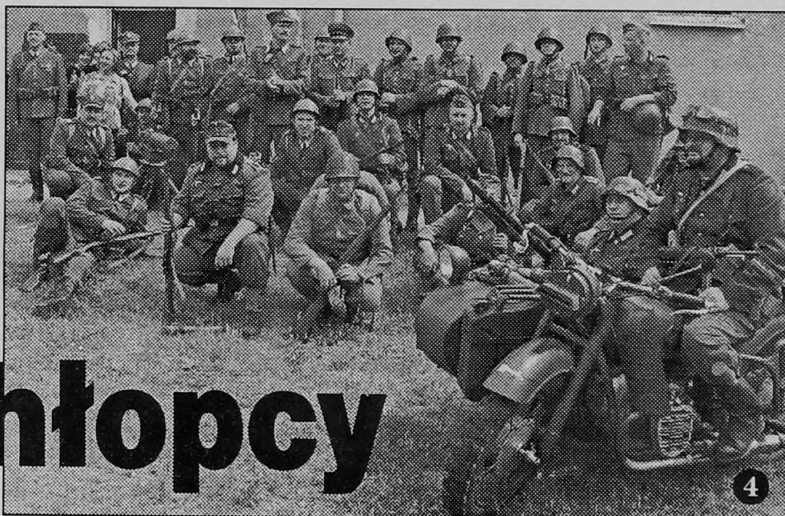
Buty, spodnie, czapka, hełm, menażka, pas, ładownica, broń. Albo oryginalne, albo wierne kopie. Niekończące się wydatki. Pochłaniają każde pieniądze. Ale warto! Satysfakcja i przyjemność tym większa, im więcej kosztuje.

Obok, na skrzynce amunicji, odpoczywa rosły żołnierz Wehrmachtu. To Wojciech Fabin, policjant z Piątnicy. Przysłał do Grupy wiosną ubiegłego roku. Postanowili odegrać pierwszą inscenizację w Nowogrodzie we wrześniu, w rocznicę bitwy o Nowogród. Scenariusz mieli gotowy, z tym był najmniejszy problem. Więcej zachodu wymagało zgromadzenie wszystkich akcesoriów. Jego mundur to wierna kopia munduru szeregowca Wehrmachtu. Spodnie pochodzą z demobilu z armii niemieckiej, buty są szwajcarskie, opinacze niemieckie, wylicza. Chlebak to autentyk z II wojny światowej! Trzeba było przesyć kieszenie munduru, zmienić pago-

— Publiczność nie była zadowolona z takiego obrotu sprawy. Cóż, taka jest prawda, że we Wrześniu Polacy ciągle przegrywali — mówi Michał.

To poważny problem wszystkich Grup Rekonstrukcji Historycznej, odtwarzającej walki z Września 1939 roku. Przed pokazem w Nowogrodzie, brali udział w odtworzeniu bitwy nad Bzurą, gdzie zjechały Grupy z całego kraju. Na końcu, gdy już wszystkie punkty polskiego oporu zostały zlikwidowane, a wszyscy żołnierze polscy wzięci do niewoli, publiczność wygwizdała „Niemców”!

— Zamierzamy, przy najbliższym pokazie w Nowogrodzie, odstąpić nieco od prawdy historycznej. Tym razem Polacy wygrają! — zapowiada Michał wrześniową inscenizację. Będzie bardziej bogata od poprzedniej, z przeprawą przez Narew.



Duzi chłopcy

na polach bitew! Działają na wyobraźnię. Powodują, że sucha wiedza książkowa, a jeszcze nie daj Boże „skaleczona” szkolną dydaktyką, nie wystarcza. Zna na pamięć szczegóły strategiczne, przebieg walk, bohaterstwo żołnierzy, trasy pochodów i odwrotów Samodzielnej Grupy Operacyjnej Narew... Nie on jedyny. W Łomży jest więcej tak „zakręconych”. Porozumieli się, założyli Grupę Rekonstrukcji Historycznej Samodzielnej Grupy Operacyjnej Narew.

Mundur żołnierza Września i pełny rynsztunek Michał kompletował prawie rok.

— To nie oryginał! — śmieje się. — Tamte mundury dziś pasowałyby najwyżej na gimnazjalistów. Jacyś mali byli wtedy Polacy. Żaden z nas w taki mundur by się nie zmieścił. Nasze mundury są przerabiane z powojennych.

ny i guziki. On i jego koledzy z sekcji niemieckiej zamienili się w łowców militariów na internetowych aukcjach. Żony pomagały przerabiać, dopasowywać zdobyte części umundurowania.

Niemieckim żołnierzem jest także syn Wojciecha, Robert, absolwent Gimnazjum w Piątnicy. Jak ojciec, pasjonat II wojny światowej. Na świadectwie ukończenia gimnazjum, z historii ma celujący!

Na pierwszym pokazie, we wrześniu ubiegłego roku w Nowogrodzie, Niemcy byli „jak żywi”. Albo, wypisz, wymaluj, jak z filmów o II wojnie światowej! Publiczność była zafascynowana. Bitwa była zacięta i zakończyła się, zgodnie z prawdą historyczną, klęską piechurów 33 Pułku Piechoty.

w mundurach

Grupa łomżyńska skupia 12 pasjonatów, poświęcających odtwarzaniu historii cały wolny czas i dużo pieniędzy. A także rewitalizacji pięciu bunkrów z czasu II wojny światowej w Nowogrodzie; chcą w nich urządzić ścieżkę edukacyjną. Ale to wciąż za mało, żeby dać „pełnokrwiste” widowisko. Łomżyńscy łączą się z grajewskimi. Ci z Łomży działają w ramach stowarzyszenia Klub Fort, ci z Grajewa w ramach Towarzystwa Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych. I jedni, i drudzy mają patronów w postaci jednostek wojskowych. Bez pomocy wojska „prawdziwe” militarne widowisko nie jest możliwe. Jako członkowie stowarzy-

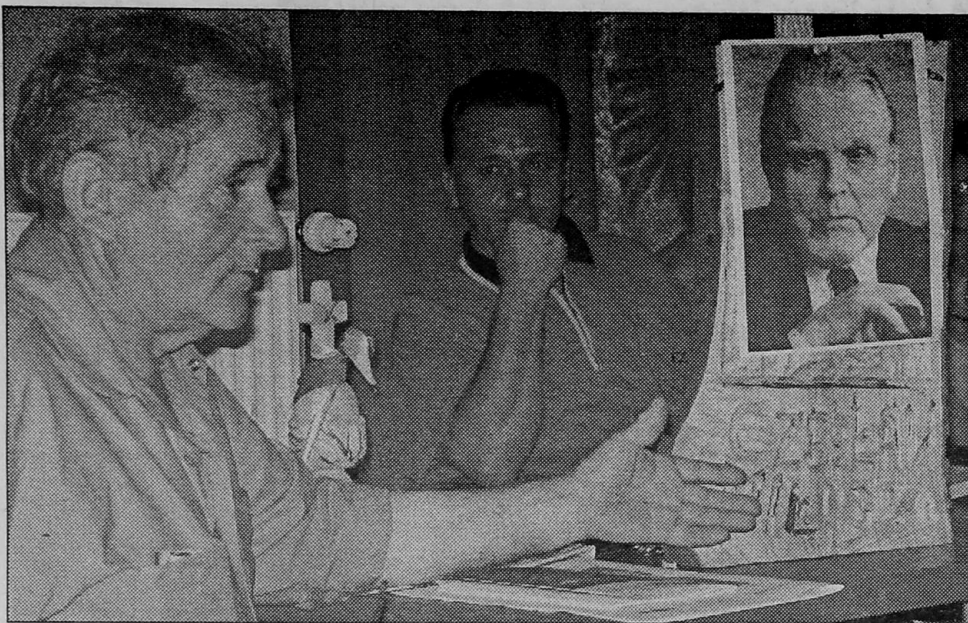
szeń, nie mogą posługiwać się na „polu bitwy” bronią, nawet nabita ślepą amunicją, ubolewa Krzysztof Surawski, inny żołnierz Września, w „cywilu” geodeta. A bez strzałów i wybuchów, nikt nie poczuje autentyzmu walki. Prawdziwi żołnierze podczas prezentacji zakładają historyczne uniformy i wkraczają do akcji z prawdziwym pręchem...

ANNA DYLEWSKA

Na zdjęciach: 1. Michał Kaczyński (pierwszy z prawej), szeregowiec armii wrześniowej; 2. Wojciech Fabin (pierwszy z prawej), żołnierz Wehrmachtu; 3. Robert Fabin, syn Wojciecha, żołnierz Wehrmachtu; pamiątkowo „Polacy” i „Niemcy”

KONTAKTY





mi SB, mający na celu inwigilację uczestników spotkań z Czesławem Miłoszem.

Jak zapowiedział Grzegorz Musidlak z Mi-

1981 roku podczas wizyty Miłosza w Łomży. Ukazało się też bibliofilskie wydanie eseju Miłosza „Noty o wygnaniu”, wygłoszonego przez poetę na sesji literackiej w Łomży 16 czerwca 1981 roku. (MK)

Na zdjęciu: Grzegorz Pruszyński, kowal i poeta z Białe-

Był tu wśród nas...

Zakończyły się spotkania rocznicowe „Miłosz w Łomży”

Wizyta Czesława Miłosza przed ćwierćwieczem w Łomży pozostaje żywa w pamięci.

W Nowogrodzie i Łomży przebywali pracownicy Miłosz Institute z Krakowa oraz grupa wybitnych twórców i znawców literatury polskiej, szukając w miejscach pobytu poety przed 25 laty wspomnień o nim. Dzieliłi się nimi fotograficy Ga-

bor Lorinczy, Bolesław Depuła i Wojtek Surawski, którzy 25 lat temu dokumentowali to wydarzenie. Także organizatorzy i uczestnicy spotkań. Nie zabrakło nawet konfrontacji z byłym funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, majorem Władysławem Januszem Gwardiakiem, który w czerwcu 1981 roku dowodził w Łomży działania-

łosz Institute, wszystkie te wspomnienia znajdują się w przygotowywanym przez Instytut albumie, poświęconym wizycie Miłosza w Polsce w czerwcu 1981 roku, który ukaze się jesienią. Z okazji jubileuszu łomżyńska „Solidarność” Pracowników Oświaty wydała okolicznościową jednodniówkę, nawiązującą do jednodniówki, wydanej w

gostoku, uczestnik spotkania z Miłoszem sprzed ćwierćwiecza, dzielił się wspomnieniami z gośćmi z Miłosz Institute podczas spotkania w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży

Złoci studenci

Szósty rok akademicki zakończyli studenci Uniwersytetu Złotego Wieku, działającego przy Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży. Po oficjalnym wręczeniu dyplomów przez rektora prof. Romana Englera świętowali na pikniku nad Pisą przy muzyce, grillu, pampuchach i piwie kozicowym.

Uniwersytet ma dwóch „ojców”: rektora WSA i dr. Zdzisława Szalkowskiego. „Złotą uczelnię” prowadzi Bożena Świążkowska, pełnomocnik rektora. Studenci, to około stu słuchaczy od 50 do 85 lat.

Wykładowcami Uniwersytetu byli m.in. ks. bp. Stanisław Stefanek, dr Waldemar Pędziński, dr Krzysztof Sychowicz, wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński, Wiesława Szymańska. Spotkania odbywały się nie tylko w uczelni, ale też w Muzeum Przyrody w Drozdowie, Teatrze Lalki i Aktora w Łomży.

A w nowym roku akademickim będzie jeszcze bogatsza oferta, bo Złoty Uniwersytet nawiązał współpracę z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności oraz Fundacją dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorski projekt „Razem”, przygotowany przez Bożenę Świążkowską, został nagrodzony przez Krajową Radę Programową Uniwersytetów III Wieku i uzyskał dofinansowanie w wysokości 7000 zł.

— Idea projektu jest zintegrowanie „złotych” studentów ze studentami Wyższej Szkoły Agrobiznesu oraz wymiana wiedzy i doświadczeń, czyli uczenie się od siebie.

Zajęcia Uniwersytetu Złotego Wieku znów po wakacjach. (m)



Zabytkowe samochody przyciągały uwagę łomżan Stare z jajami

Automobilklub Łomżyński, we współpracy ze Stowarzyszeniem CAAR, po raz jedenasty zorganizował w miniony weekend Złot Pojazdów Zabytkowych. Przez dwa dni około 30 „staruszków” jeździło po drogach regionu. W niedzielę zaprezentowały się łomżanom na Starym Rynku.

W sobotę uczestnicy pojechali do Osowca „carskim traktem”, przez malownicze tereny Biebrzańskiego Parku Narodowego. Zwiedzili zabytkową twierdzę Osowiec. Drugi dzień zaczął się w Łomży od „egzaminu na prawo jazdy” w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Stamtąd, pilotowana przez policję kolumna starych samochodów, ruszyła ulicami Łomży na Stary Rynek, gdzie czekała kolejna atrakcja. Był to konkurs z jajami!! Każda załoga musiała pokonać wyznaczony tor. Kierowca prowadził w masce gazowej z zaklejonymi oczami, pilot tak-

że w masce gazowej, ale już mógł widzieć i prowadzić kierowcę. Aby obaj nie nudzili się podczas konkursu, pilot trzymał jajko na łyżce i po przejechaniu toru musiał trafić nim do stojącej na stoliku szklanki! Zabawa była przednia! Publiczność, która licznie przybyła na rynek mimo tropikalnego upału, mogła sobie pooglądać stare maszyny, dotknąć, porozmawiać z właścicielami. Szczególnie interesowano się amerykańskim krążownikiem szos z końca lat sześćdziesiątych, Chevroletem Fleetwood. Najstarszymi pojazdami na złocie były DKW, czyli tzw. dekawka z 1940 r. i fiat 1100 z 1937 r. Konkurs elegancji wygrali Piotr Niewadowski za kółkiem warszawy oraz Andrzej Knyziak na DKW. (MK)

Na zdjęciu: „Staruszek” na Starym Rynku, jak co roku, przyciągnęły łomżan

(zgodnie z umową patronacką, pod spodem logo sponsorów w ramce 9,9 na 5,5 mm)

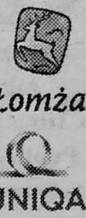


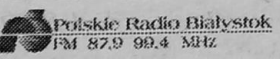
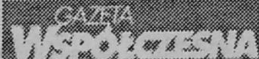
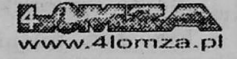
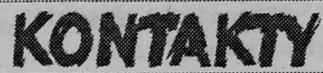
XI Złot Pojazdów Zabytkowych

Dziękujemy SPONSOROM

Organizator: Automobilklub Łomżyński







KONTAKTY

**Tu warto być
29 czerwca – 5 lipca**

Białystok



„FAJERWERKA”, wystawa fotografii Łukasza Zimnocha, Foyer Kina Forum (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15), 29–30 czerwca, godz. 10.00–18.00.

Autor jest studentem Politechniki Białostockiej, pasjonatem fotografii. „Fajerwerka” to cykl zdjęć osoby bardzo mu bliskiej. „Jest taka, jaka jest i to wystarczy, by być. Lubie jej naturalny sposób

bycia i właśnie to chciałem pokazać na zdjęciach”, wyznaje młody fotografik.

Łomża

„NEW YORK, NEW YORK”, Centrum Katolickie im. Jana Pawła II (ul. Sybiraków), niedziela, 2 lipca, godz. 20.00. Koncert w ramach XIII Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża. Organizator: Regionalny Ośrodek Kultury (ul. Małachowskiego 4, tel. 086-219-01-11).

Solista Teatru Wielkiego w Łodzi, dysponujący wspaniałym barytonem Rafał Songan w lżejszym repertuarze. Śpiewa wiecznie młode, światowe przeboje z filmów i musicali. Wspomagają go Dariusz Wójcik (bas) i Monika Fedyk-Klimaszewska (mezzosopran) oraz pary taneczne Klubu Tańca Towarzyskiego „Akat” z Łomży. Akompaniują Andrzej Nanowski (fortepian) i Marta Nanowska (skrzypce).

ROCK W KLUBIE POP-ART, czwartek, 29 czerwca, godz. 19.00 (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086-216-32-26).

Zagrają metalowe zespoły z Łomży „Złomowisko” i „Interal” oraz gościnnie kapela „Prana” z Siedlec.



Nowogród

„JAK POWSTAŁA WSPÓŁCZESNA CYWILIZACJA. Nauka wobec wyzwań współczesności”, Skansen Kurpiowski (ul. Zamkowa 25, tel. 086 — 217 — 55 62), piątek, 30 czerwca, godz. 18.00.

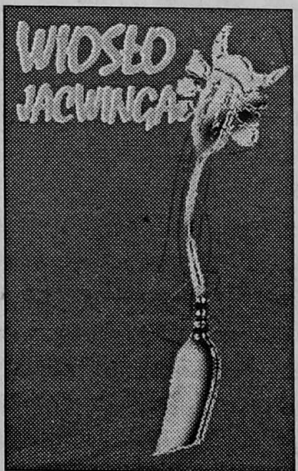


Gościem kolejnego spotkania miłośników sztuk i nauk wszelakich w Salonie Pod Gontem jest prof. dr hab. Jerzy Kołodziejczak (na zdjęciu), fizyk, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, wieloletni prezes PAN. Od wielu lat zakochany w Kurpiach, ludziach i ich kulturze.

Suwałki

„WIOSŁO JACWINGÓW”, XI Międzynarodowy Festiwal Muzyczny, sobota 1 — niedziela 2 lipca. Oficjalne rozpoczęcie w sobotę, godz. 19.00, ogród letni przy zalewie Arkadia. Organizator: ROKiS (ul. Noniewiczza 71, tel. 087-566-42-11).

Spotkanie zespołów, grających muzykę na pograniczu jazzu, bluesa, rocka, folk, balady. Występują zespoły z Litwy, Rosji, Białorusi, Suwałk, Olecka, Białegostoku. (MK)



POŻEGNANIA

Kazimierz Uszyński, wielki miłośnik kultury i swojego miasta, założyciel Towarzystwa Miłośników Ciechanowca, współzałożyciel Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, nie żyje.

Był absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przez jedenaście lat uczył w Szkole Podstawowej w Ciechanowcu, m.in. wychowania plastycznego, założył i prowadził drużynę harcer-



Odszedł twórca Muzeum

ską. Jednocześnie społecznie pracował przy tworzeniu Muzeum, którego został 1 września 1968 roku kierownikiem, a siedem lat później dyrektorem.

Dyrektorem był do końca. Tak zostało zapisane w jego nocie biograficznej. Jednak Kazimierz Uszyński nie był zwykłym dyrektorem. To człowiek z wielką pasją, entuzjasta kultury.

— Poznałam go 20 lat temu, kiedy zaczynałam pracę w Biurze Wystaw Artystycznych w Łomży. Wtedy z podziwem słuchałam, co się dzieje w Ciechanowcu. Później spotykaliśmy się w Muzeum Podlaskim w Białymstoku na różnych wernisażach, zawsze interesował się wszystkim, co działo się w kulturze.

Życzliwy i wrażliwy — mówi Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej w Łomży.

Kazimierz Uszyński był przełożonym Jastrzębskiego, z wykształcenia lekarza weterynarii, pierwszego kierownika Muzeum Weterynarii w Ciechanowcu.

— Nauczył mnie muzealnictwa, troski o ochronę zabytków i pracy z ludźmi. Czasami trudno było nadażyć za jego wymaganiem, a wymagał wiele od pracowników i od siebie. Kiedy sam zostałem dyrektorem, korzystałem i wprowadzałem w życie to, czego nauczyłem się od Niego, mojego pierwszego Nauczyciela — mówi Jerzy Jastrzębski, obecnie dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Kazimierz Uszyński pracę przedkładał nad życie osobiste. Przez 26 lat bez przerw był radnym. Z jego inicjatywy powstał dom kultury, stadion miejski, zalew rekreacyjny na Nurcu, przedszkole. Dziełem życia jest Muzeum Rolnictwa z zespołem skansenowskim im. Ks. Krzysztofa Kluka. To wielki fragment kultury w regionie. Muzeum jest już dobrze znane w kraju i Europie. To jego pomnik. (m)

Pogrzeb w piątek, 30 lipca (wyprowadzenie z domu, ul. Wojska Polskiego 15, godz. 14.00), nabożeństwo w kościele pw. Świętej Trójcy (godz. 14.30).

Smutek pod batutą

Marszem żałobnym pożegnali kapelmistrza Tadeusza Pruszyńskiego muzycy z Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Zambrowie.

Tadeusz Pruszyński osiem lat temu objął funkcję kapelmistrza po zmarłym bracie Jerzym.

Strażacka orkiestra w Zambrowie istnieje od początku OSP, czyli już 109 lat. Prawie zawsze prowadził ją kapelmistrz z rodziny Pruszyńskich, najdłużej Bolesław Pruszyński.

— Orkiestra pracuje w naszym budynku. To jedyna możliwość, gdzie dorośli mogą grać na instrumentach dętych. Wierzę, że będzie nadal istniała — powiedział Marek Bączyk, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie.

W czasie pogrzebu Orkiestra grała pod batutą Krzysztofa Pruszyńskiego, bratanka zmarłego.

Janusz Kulesza, poeta z Zambrowa, pożegnał go wierszem:

Dziś jemu zagrała
orkiestra strażacka
ten marsz żałobny
usłyszało niebo
gdzie chmur żaglowce
i błękit dali
skrywają wieczność.

Własność bez własności

„Wielka własność ziemiska w powiecie łomżyńskim” to temat, który Marcin Schirmer z Warszawy, potomek właściciela majątku Jeziorko (gm. Piątnica), przedstawi na spotkaniu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łomży, w sobotę, 1 lipca (godz. 10.00).

W powiecie łomżyńskim, obejmującym dzisiaj także miejscowości w obecnych powiatach kolneńskim i zambrowskim, majątki ziemskie zajmowały 17 tysięcy 124 hektary. Do największych należały dobra Stawiski Józefa Kisielnickiego (1701,50 ha), Pniewo (gm. Łomża) Jana Jabłońskiego (1200 ha), Grądy Woniecko (gm. Rutki) Stefana Sztembartha (1084,50 ha), Poryte Jabłoń (gm. Zambrów) hrabiego Aleksandra Dzieduszyckiego (988,90 ha), Tarnowo (gm. Miastkowo) Zofii Ciemnieńskiej (844,65 ha). Na mocy Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 1944 roku, w powiecie łomżyńskim rozparcelowano 50 majątków.

KINO „MILLENIUM” W ŁOMŻY

30 czerwca (piątek) – 6 lipca (czwartek) –
• Czerwony Kapturek – prawdziwa historia, godz. 15.00 • Posejdon, godz. 16.30, 20.00 • Agent XXL 2, godz. 18.15.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

Przerwa do września.

KONTAKTY



Prowokacje?

W listopadzie ubiegłego roku, na krótko przed terminem rozprawy w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, który miał rozpatrzyć skargę trojga mieszkańców Łomży na plan zagospodarowania przestrzennego, dopuszczającego budowę hipermarketu, przy Sikorskiego i Zawadzkiej, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała w Białymstoku dwóch biznesmenów i adwokata, którym zarzuciła, że za łapówki od Echo Investment organizowali przekupstwo sędziów. Mieli, według prokuratury, zapewnić kieleckiej spółce korzystny wyrok, umożliwiający rozpoczęcie budowy w Łomży.

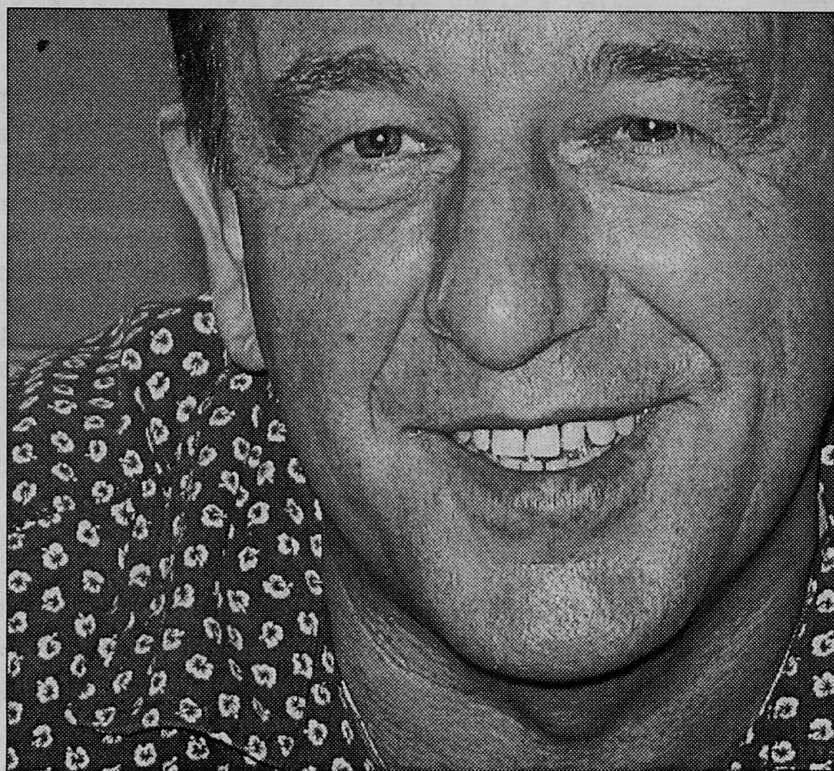
W ubiegłym tygodniu, gdy prezydent Łomży, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, wszczął procedurę poprawiania planu, uchylonego przez WSA za niezgodność ze Studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego miasta, prokuratura zamknęła za łapówkę architekta z Łomży!

— Zbieżność wydarzeń jest zbyt duża i dlatego podejrzana — uważa Maciej Głaz. — Ilekroć w sprawie hipermarketu sytuacja dojrzewa do pozytywnej decyzji, coś nagłe wyskakuje, robi się afera. Uważam, że przeciwnicy nie do końca grają fair. Za wszelką cenę usiłują rzucić podejrzenia na ludzi, od których zależą decyzje. Nie wiem, jakimi dowodami korupcji dysponuje ABW. Uważam, że powinna sprawdzić intencje swoich informatorów, bo są to ludzie zainteresowani tym, żeby hipermarketu nie było!

Przewodniczący Głaz, w imieniu Rady Miejskiej, po pierwszej odsłonie afery protestował przeciwko posądzaniu radnych o wzięcie łapówek za przyzwolenie na hipermarket. W gazetach codziennych pojawiły się sugestie, jakoby niektórzy radni otrzymali „korupcyjne propozycje”. W tym kontekście jedna opublikowała listę radnych, którzy w 2003 roku zainicjowali zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego pod hipermarket. Głaz domagał się od gazety odwołania tych sugestii, ale nic nie wskórał. Po zatrzymaniu Andrzeja Z. jest przekonany, że przeciwnicy sklepu poszli na całość i nie cofną się przed żadną podłością, byle zablokować budowę.

— Gdy dowiedziałem się, że został aresztowany Andrzej Z., przeżyłem szok. Różne były spekulacje po aresztowaniach w Białymstoku.

Wśród przeciwników marketu przeważała opinia, że jeśli już ktoś w Łomży jest „umocowany”, to radni zabiegający o umożliwienie budowy marketu. Ale nie architekt miejski! Jego nazwisko nigdy nie padło w tym kontekście. Nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek okazał jakieś szczególne zainteresowanie tą sprawą, wykraczające poza zawodowe obowiązki urzędnika, odpowiedzialnego za planowanie przestrzenne — mówi radny Zbigniew Lipski, zwolennik hipermarketu, jeden z inicjatorów zmiany planu przy Sikorskiego.



Andrzej Grzymała: — Jaki my mamy wpływ na organy ścigania? Idziemy do ABW i mówimy: „Wsadźcie architekta”, a oni go wsadzają? Przecież to śmieszne! Ludzie to mają pomysły! Rzekomo wymusiliśmy nawet na biskupie łomżyńskim, żeby się zadeklarował jako przeciwnik hipermarketu! Ci, co powinni, nie chcą się przyznać, że popełnili poważny błąd i wymyślają niedorzeczności.

Lipski podkreśla, że był i jest zwolennikiem sklepu, bo uważa, że tego potrzebują mieszkańcy Łomży. Żadne donosy do ABW, rzeczywiste, czy wymaginowane, go nie przestraszą, podkreśla.

Jak bumerang

Jeden z radnych, przeciwnik sklepu, miał jakoby powiedzieć, że „ktoś z Łomży go naciskał, ale nie powie kto, bo się boi”. O tym dowiedziało się ABW i wezwali radnego na przesłuchanie. Radny się wkurzył. Oświadczył, że nigdy nie mówił, jakoby ktoś mu groził, bo nikt mu nie groził. Ten, kto to rzekomo słyszał, wyssał to sobie z palca.

— Zostałem oficjalnie wezwa-

ny przez ABW jako przedstawiciel Rady Łomżyńskich Handlowców. Odpowiadałem na pytania. Zeznałem, co wiedziałem. Wiele osób powtarzało, że ten radny

Hiperawar

to, że sprawa budowy sklepu, zakończona w poprzedniej kadencji odmową samorządu na wprowadzenie go do planu, niczym bumerang wróciła w tej kadencji.

Dlaczego wróciła? I akurat w tce, wykupi me, choć

W Łomży zagrożone są interesy grupy. Aby ich bronić, próbują rzucić podejrzenia na radnych i kół miejskich donosami do ABW. Radni z grupy zwolenników marketu, w tym Maciej Głaz, przewodniczący Rady Miejskiej.

Architekt w areszcie

Architekt miejski z Łomży, Andrzej Z., został aresztowany pod zarzutem przyjęcia łapówki. W miniony czwartek zatrzymała go Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Został przewieziony do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie w związku ze śledztwem w sprawie przekupstwa przy lokalizacji hipermarketu w Łomży, które prowadziła Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku. W kwietniu prokurator krajowy zadecydował, że przejmie je Prokuratura Apelacyjna w Lublinie. Według prasowych doniesień, podjął decyzję po interwencji białostockiego posła Krzysztofa Jurgieła (PiS).

Oprócz Andrzeja Z., zatrzymany został do tej samej sprawy także pracownik kieleckiej spółki Echo Investment, Marek P. Echo od kilku lat stara się o budowę hipermarketu w Łomży. Przypomnijmy, że przed przekazaniem sprawy do Lublina, Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku postawiła zarzuty płatnej protekcji dwóm biznesmenom

z Białegost adwokatow kowi Echo prokuratur cownik Ech ty: euro b katowi, by Wojewódzk ni stracyjne skargę na nia przestr puszczający ketu przy S kiej. Andrż lubelska p je 10 tys ka P. za wy Echo Inves ni stracyjne cji Krystyn nika Proku Lublinie, c je 10 łapów 2004 roku zagrożone wolności de w Lublinie, tura, zastoj de jrzanych na trzy mie

forsowaniu hipermarketu w centrum Łomży? i zadecydują mieszkańcy w referendum?

u, za-
raden-
wpro-
icznym
lencji.

Dlaczego grupa radnych do tego
wstąpiła? Dlaczego upiera się, że
akurat w tym miejscu? Na dział-
ce, wykupionej przez kielecką fir-
mę, choć w momencie wykupu

ziemi od prywatnych właścicieli
plan nie dopuszczał budowy ta-
kiego obiektu w tym miejscu? Ja-
kaś przyczyna tego musi być. Do-
brze trzeba się przyjrzeć inicjato-

Wantura II

żone są interesy pewnej
bronić, próbuje się na siłę
nia na radnych i urzędni-
donosami do ABW, uważa-
y zwolenników hipermar-
ciej Głaz, przewodniczący

ekt w areście

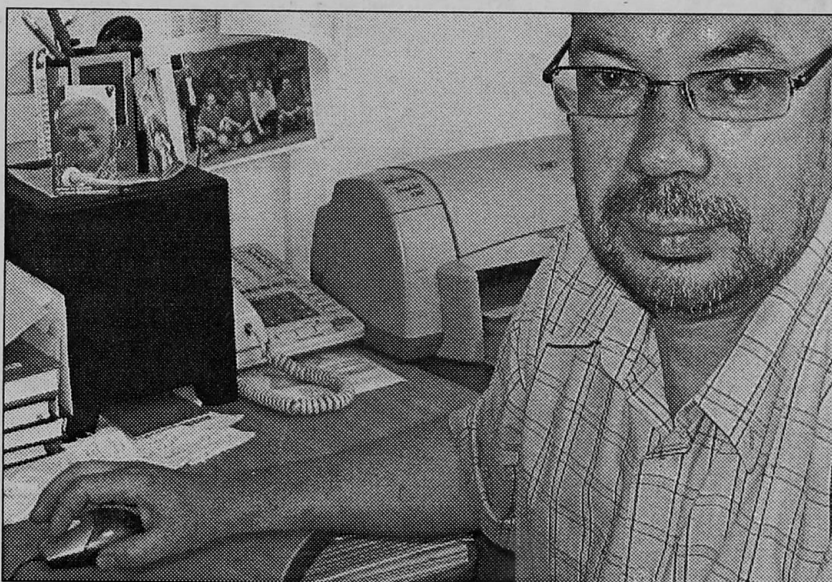
omży,
owany
ówki.
ymała
wa We-
wiezio-
cyjnej
śledz-
pstwa
ketu w
Pro-
iałym-
urator
przej-
acyjna
owych
po in-
posła

zatrzy-
spra-
leckiej
Marek
się o
omży.
rzeka-
a, Pro-
iałym-
latnej
enom

z Białegostoku, białostockiemu
adwokatowi i innemu pracowni-
kowi Echo Investment. Według
prokuratury białostockiej, pra-
cownik Echo miał obiecywać 50
tys. euro biznesmenom i adwo-
katowi, by przekupili sędziów
Wojewódzkiego Sądu Admi-
nistracyjnego, rozpatrujących
sargę na plan zagospodarowa-
nia przestrzennego Łomży, do-
puszczający budowę hipermar-
ketu przy Sikorskiego i Zawadz-
kiej. Andrzejowi Z. prokuratura
lubelska postawiła zarzut przy-
jęcia 10 tys. zł łapówki od Mar-
ka P. za wydanie korzystnej dla
Echo Investment decyzji admi-
nistracyjnej. Według informa-
cji Krystyny Piotrowskiej, rzecz-
nika Prokuratury Apelacyjnej w
Lublinie, do wręczenia i przy-
jęcia łapówki miało dojść latem
2004 roku. Oba przestępstwa
zagrożone są kara pozbawienia
wolności do lat 8. Sąd Rejonowy
w Lublinie, na wniosek prokura-
tura, zastosował wobec obu po-
dejrzanym areszt tymczasowy
na trzy miesiące. (MK)

Niech zabrzmi vox populi

Dwa miesiące temu radny Zbi-
gniew Szponarski zaproponował,
by z jesiennymi wyborami prze-
prowadzić referendum wśród
mieszkańców Łomży, czy chcą hi-
permarketu na Sikorskiego, czy
nie. Propozycję komentowali
głównie zwolennicy sklepu, wyra-
żając wątpliwość, czy przeciwnicy
dopuszczą do referendum. W ich
przekonaniu, łomżanie opowie-
dzieliby się „za” i to by wytrąciło
przeciwnikom broń z ręki. Ale do
oficjalnej debaty na temat pomy-



Maciej Głaz: — Od ponad pół roku, to jest od czasu, gdy pojawi-
ły się informacje o prowadzonym w Białymstoku śledztwie, radni,
którzy głosowali „za” przystąpieniem do zmiany planu pod super-
market, są pomawiani o wzięcie łapówek. Za łapówki rzekomo po-
kupowali mieszkania w Warszawie i lepsze samochody.

rom wniosku, bo może tutaj tkwi
klucz do zagadki? Może ktoś za-
ciągnął zobowiązanie wobec in-
westora z Kielc i stara się je wy-
pełnić?

Radny Jerzy Brodziuk, uzna-
wany za inicjatora uchwalenia
zmiany planu „pod hipermar-
ket”, śmieje się z tego toku rozu-
mowania. Mówi, że nie zamierza
zawracać sobie głowy „głupim ga-
daniem”. Według niego miasto
potrzebuje hipermarketu, a tłu-
maczenie, że inwestor równie do-
brze może budować „na obrze-
żach”, jest bałamutne. Gdyby
mógł, to by budował.

Radny Jan Bajno, zdeklaro-
wany przeciwnik sklepu żałuje,
że nikt mu nie złożył korupcyj-
nej propozycji. Przynajmniej by
wiedział, jak sprawy się mają. A
tak jest skazany na domysły. Jak
wszyscy.

— Widocznie ludzi o ugrun-
towanych poglądach zło się nie
ima! — śmieje się.

słu referendum w Radzie Miasta
nie doszło.

— To dobry pomysł. Przetnie
jałowe rozgrywki, krzywdzące
inicjatorów zmiany planu pomó-
wieniami i sugestiami, że każdy,
kto jest „za”, coś wzięł. Decyzja
mieszkańców, podjęta w referen-
dum, jakakolwiek by była, wytrąci
oręż z ręki drugiej stronie. Takie-
go sondażu opinii publicznej nikt
nie będzie miał podstaw kwestio-
nować — uważa dziś Maciej Głaz.

— Samorząd tworzą wszyscy
mieszkańcy. Odwołanie się do
ich zdania jest odwołaniem się do
samorządu. Referendum zatem
ma sens we wszystkich sprawach,
istotnych dla społeczności. Budo-
wa centrum handlowego w Łom-
ży jest takim problemem. I sa-
morząd w referendum powinien
go rozstrzygnąć — popiera Jerzy
Brodziuk.

Według niego, referendum jest
tym bardziej wskazane, że prze-
ciwnicy będą nagłaśniać wyłącznie

„łapówkarskie sensacje” i na me-
rytoryczną dyskusję nie ma szans.
Pozostanie mydlenie oczu, że je-
steśmy za marketem, ale nie w tym
miejscu. Bez wyjaśnienia, że na
obrzeżach miasta nie posiadające-
go obwodnicy, żaden inwestor bu-
dować nie będzie, a na obwodni-
cę trzeba będzie poczekać lat kil-
ka „z góralskim hakiem”. Do tego
trzeba dodać długotrwałe proce-
dury wykupu gruntów i uchwała-
nia planów. Jednym słowem, szan-
se Łomży na zostanie regional-
nym centrum handlowym, roz-
płyną się w bliżej nieokreślonej
przyszłości. Jeden z atutów rozwo-
ju miasta zostanie zmarnowany.
Dlatego, według Brodziuka, refe-
rendum powinno się odbyć, i to w
formie obligującej przyszłe decy-
zje Rady Miejskiej.

Radny Janusz Nowakowski tak-
że jest „za”. Ma jednak wątpliwo-
ści czy nie zaszkodzi sprawie kam-
pania wyborcza. W 2002 roku
przez hipermarket ekipa Jana
Turkowskiego, do której należał,
przegrała wybory. Łomża wybra-
ła prezydenta, który deklarował,
że jest przeciwny wszelkim hiper-
marketom...

Radny Paweł Augustyniak zwraca
uwagę, że przy wyborach samo-
rządowych referendum ma szan-
se powodzenia! W Łomży średnio
do urn chodzi około 40 proc. wy-
borców, a referendum jest ważne
przy frekwencji 30 procent.

O dziwo, zwolennikami zdania
się na głos ludzi okazują się też
przeciwnicy supermarketu przy
Sikorskiego i Zawadzkiej.

— Jestem otwarty. Wszystko
jest dla ludzi, supermarket też.
Niech ludzie zadecydują — mówi
Jan Bajno, który już rozpoczął
kampanię wyborczą, ogłaszając,
że wystartuje na prezydenta Łom-
ży.

Andrzej Grzymała uważa po-
mysł za znakomity pod warun-
kiem, że pytanie referendalne bę-
dzie brzmieć: „Czy jesteś za mar-
ketem w centrum miasta, czy na
obrzeżach?”. W jego przekona-
niu, 80 proc. głosujących opowie-
sie za lokalizacją sklepu na obrze-
żach miasta i „skończy się temat”.

Grzymała obrusza się jednak
na sugestię, by kupcy zachęcili
radnych do uchwalenia referen-
dum: — Nie tych radnych! Zacho-
wamy ten pomysł dla nowej Rady.
Nie będziemy podpowiadać obec-
nym radnym tak znakomitego po-
sunięcia!

MARIA KACZYŃSKA

KONTAKTY





KONTAKTY

16

— Jeżeli radni będą dalej obstawać przy swoim, już teraz zapowiadamy bojkot wyborów samorządowych — mówi Adam Kukowski, sołtys Starej Łomży przy Szosie (gm. Łomża).

Mieszkańcy Starej Łomży przy Szosie, Starej Łomży nad Rzeką i Zosina chcą utworzenia dla

Obie Stare Łomże i Zosin mają żal. Podgórze doczekało się remontu remizy i szkoły, „usypiania” drogi od krzyżówki do szosy rutkowskiej. A w Zosinie droga dalej kiepska.

— Co prawda, została zrobiona hydrofornia, ale to była konieczność, bo brakowało wody — ocenia sołtys Adam Kukowski. — Trzy lata chodzę za tym, żeby plac po sta-

ny wniosek o zmianę granic okręgu wyborczego. — Czekamy na sesję.



Wyborów nie będzie?

nich jednego okręgu wyborczego, czyli powrotu do granic okręgu sprzed roku 2002. W obecnej kadencji Stara Łomża przy Szosie i Zosin „doczepione” zostały do Podgórza, a Stara Łomża nad Rzeką do Siemienia.

— W takim „układzie” wiadomo było z góry, że nasi kandydaci nie mają szans na wybranie radnego ze względu na liczebną przewagę Podgórza i Siemienia — wspomina sołtys Adam Kukowski. — I tak się stało. Skutek jest taki, że jesteśmy „niewidoczni”.

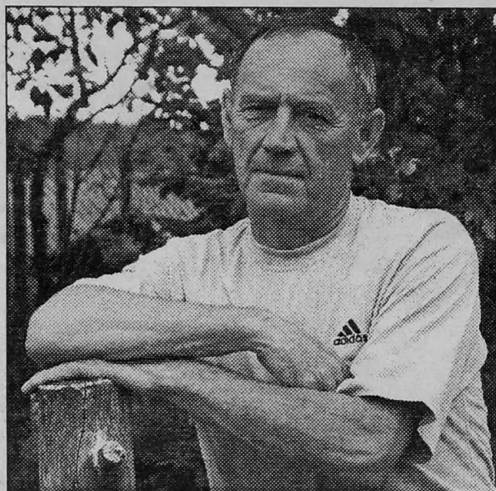
rej hydroforni przerobić na boisko, a sam budynek na świetlicę wiejską.

Gdy Stare Łomże i Zosin zgodnie stwierdziły, że „nie mają nic wspólnego z Podgórzem i Siemieniem”, sołtys Adam Kukowski zgłosił ich wyborczy postulat. Wkrótce projekt zmiany okręgu wyborczego przedstawił radnym wójt. Nie przeszedł.

Rady Sołeckie Starej Łomży nad Rzeką, Starej Łomży przy Szosie i Zosina ani myślały się z tym pogodzić. Napisały wspól-

ny wniosek o zmianę granic okręgu wyborczego. — Czekamy na sesję. Jeżeli znowu nasz wniosek przypadnie, na pewno się z tym nie pogodzimy — zapowiada sołtys Adam Kukowski. — Obecny podział na okręgi wyborcze spełnia wymogi ordynacji wyborczej formalnie i nie ma nic wspólnego z zasadami demokracji i samorządności. Wciąż nie bierze się pod uwagę ani tradycji historycznej, ani woli ludzi, którzy mają poczucie wspólnoty. I dlatego będziemy walczyć!

Na zdjęciu: sołtys Starej Łomży przy Szosie Adam Kukowski



Raport:

• Zgodnie z planem żołnierze z Mazurskiego Batalionu Saperów w Orzyszu budują drewniane mosty w Drogoszewie (gm. Miastkowo) i Makowskich (gm. Jedwabne). Gotowe będą w połowie lipca.

• Dzieci i młodzież zaprasza na codzienne wakacyjne zajęcia Gminny Ośrodek Kultury w Piątnicy. GOK otwarty jest w godz. 8.30–17.45.

• Na tradycyjny festyn zaprasza w niedzielę, 2 lipca (godz. 11.00–24.00) Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu (gm. Łomża).

• Opóźnia się budowa sali sportowej w Przytułach. Przyczyna: rezygnacja pracowników, zatrudnianych przez wykonawcę.

• Około 50 rolników gminy Przytuły chce budować przydomowe oczyszczalnie ścieków. Średnio kosztuje to około 2 tysięcy złotych.

• Sześciu bezrobotnych, skierowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Łomży, zatrudnia gmina Przytuły przy oczyszczaniu dróg gminnych i powiatowych oraz przy pielęgnowaniu zieleni

• Po niedawnej tragicznej śmierci Tadeusza Domurata, prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Starym Bożejewie (gm. Wizna), na nowego wybrano Wojciecha Kalinowskiego. Zmarły był inicjatorem ufundowania sztandaru z okazji przypadającej w tym roku 60 rocznicy OSP. Sztandar jest już zamówiony. Uroczystość wręczenia odbędzie się w sierpniu.

• Uchwałę w sprawie kredytu 600 tysięcy złotych podjęła Rada Gminy Śniadowo. Kredyt (i pieniądze z budżetu gminy) przeznaczone zostaną na remont dróg w Wierzbowie, Wszereczu, Uśniku i Starych Konopkach. Mieszkańcy tych wsi sami opłacili projekty.

• Zamiast 5 kilometrów, będzie 580 metrów wyremontowanej drogi Zbójna — Kolonia Dłużewo. Dotacji marszałka województwa podlaskiego wystarczy tylko na ten docinek. Zabrakło na przedłużenie asfaltu do wsi Gawrychy.

Strajk w Szpitalu?

Od wtorku do czwartku w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży pracownicy w zakładowym referendum głosują, czy szpital przyłączy się do strajkujących placówek. W całym kraju powód strajku jest ten sam: pracownicy domagają się podwyższenia wynagrodzeń o 30 procent. Dotychczasowe negocjacje związków zawodowych z dyrekcją łomżyńskiego szpitala na temat podwyżki, nie przyniosły rezultatu. Według dyrekcji, nie ma możliwości spełnienia żądań placowych pracowników bez zagwarantowania pieniędzy na podwyżkę z Narodowego Funduszu Zdrowia. Koszt podwyżki w przypadku szpitala w Łomży, to grubo ponad 8 mln zł rocznie, poinformował dyrektor szpitala, Marian Jaszewski. Jej wypłacenie oznaczałoby gwałtowny wzrost zadłużenia szpitala i utratę płynności finansowej. Referendum w łomżyńskim szpitalu kończy się w czwartek. Jego wynik będzie ważny, gdy weźmie w nim udział ponad połowa załogi. Organizacje związkowe będą mogły ogłosić legalny strajk, gdy opowie się za takim rozwiązaniem większość głosujących. (MK)

Wezmą w swoje ręce

W referendum zakładowym w Przedsiębiorstwie PKS w Łomży oraz w oddziałach w Kolnie i Grajewie, pracownicy opowiedzieli się zdecydowanie za utworzeniem spółki pracowniczej i przejęciem firmy.

Na kartce referendalnej były dwa pytania: czy jesteś za prywatyzacją pracowni-

czą, czy przekształceniem w spółkę Skarbu Państwa? Za formą prywatyzacji pracowniczej opowiedziało się ponad trzy czwarte głosujących. Pracownicy muszą zebrać odpowiedni kapitał i zarejestrować spółkę. PKS jest obecnie jedynym przedsiębiorstwem państwowym w Łomży. (MK)

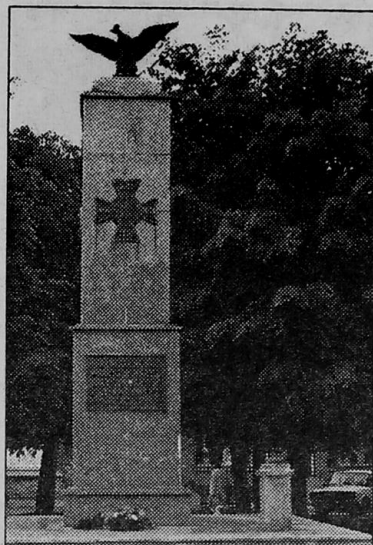
Czysty powiat

Drugi Konkurs „Czyste Podlasie”, polegający na zbieraniu plastikowych butelek, w powiecie łomżyńskim podsumowany. W roku szkolnym 2005/2006 wzięło w nim udział 789 uczniów (rok temu 386) z 17 szkół. Ogółem dzieci i młodzież zebrali 178 557 butelek.

Po raz drugi zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Zbójnej (32 tysiące), za co w nagrodę otrzymała zestaw komputerowy. Indywi-

dualnie najlepszymi zbieraczami okazali się: 1. Maciej Kozłowski, 2. Kamila Komorowska (oboje z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piątnicy), 3. Anna Dziąba ze Szkoły Podstawowej w Miastkowie. Nagrodą były rowery. Konkurs „Czyste Podlasie” zorganizowała Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa „Krynka” w Krynkach (pow. sokólski) i Starostwo Powiatowe w Łomży.





Raport:

• Obłożenie przeżywa Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Grajewie. W piątek kończy się termin składania wniosków o wymianę prawa jazdy. Codziennie wnioski składa około 100 spóźnialskich. Na nowe prawko poczekają minimum 2 tygodnie. W tym czasie nie będą mogli prowadzić pojazdów.

• Włodzimierz Zaborowski, państwowy inspektor sanitarny z Grajewia twierdzi, że mija zagrożenie bakteriami trujących sinic w jeziorze Dreństwie w gminie Rajgród. Obecność sinic ujawniło badanie wody z tego jeziora w laboratorium Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. W czwartek mają być znane najnowsze wyniki przeprowadzanych co dwa tygodnie badań wody w Dreństwie.

• Burmistrz Grajewia chce w konkursie wyłonić kandydatów na przedstawicieli samorządu w Radzie Nadzorczej komunalnej spółki ciepłowniczej PEC. Pięcioletnia kadencja obecnej RN PEC upływa w tym roku. Zasiadają w niej trzej przedstawiciele miasta. (MK)

Płać za swój blok

Władze Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Grajewie rozważają zróżnicowanie opłat na fundusz remontowy, w zależności od potrzeb poszczególnych bloków i nieruchomości. Lokatorzy bloków, w których w ciągu roku występują tzw. ponadplanowe potrzeby remontowe, płaciliby większe stawki, niż ich sąsiedzi z budynków mieszczących się w remontowych standardach.

Według prezesa Spółdzielni, Stanisława Koryckiego, w niektórych blokach bez przerwy trzeba dokonywać napraw, wymieniać drzwi, malować klatki schodowe, remontować instalacje itp. To efekt obojętności lokatorów na przejawy dewastacji wspólnego majątku i wandalizmu. Za to, według prezesa, sami powinni płacić, a nie ogół członków spółdzielni. Propozycja wzbudza kontrowersje wśród spółdzielców. (MK)

BLISKIE KONTAKTY



Nauka krzyża

Wojskowy ceremoniał towarzyszył wtorkowej uroczystości poświęcenia krzyży na zbiorowych mogiłach z czasów II wojny światowej w Kosówce w gminie Rajgród. W grobach spoczywa ponad 20

tys. ofiar hitlerowskiego ludobójstwa, jeńców wojennych różnych narodowości, najwięcej Rosjan, zamordowanych w latach 1941-44. Byli to więźniowie obozu jenieckiego w pobliskich Boguszach.

Strażacki festyn

Jednostka OSP z Toczyłowa zwyciężyła, w rozegranych w niedzielę w Białaszewie, XII Zawodach Sportowo-Pożarniczych Gminy Grajewo. Toczyłowscy strażacy pokonali kolegów z Białaszewa i Rudy (drugie i trzecie miejsce) oraz ekipy pozostałych ośmiu jednostek, biorących udział w zawodach. Rywalizacji towarzyszył festyn, na którym bawiła się cała gmina.

Podczas strażackiego zgromadzenia w Białaszewie w miejscowym kościele poświęcony został nowy sztandar Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Grajewie. Aktu poświęcenia dokonał biskup senior Diecezji Łomżyńskiej, Tadeusz Zawistowski. (MK)



Dni Grajewia

Sobota, 2 lipca, estrada przy klubie „Hades” przy ul. Wojska Polskiego. Godz. 14.00 – Występ laureatów III Festiwalu Gorących Serc; godz. 14.30 – prezentacja kapel Ogólnopolskiego Przeglądu Kapel Podwórkowych; godz. 17.00 – koncert kapeli „Wesoły Lwów”, gościa Przeglądu; 18.30 – ogłoszenie wyników konkursu kapel podwórkowych, wręczenie nagród laureatom; godz. 19.00 – koncert nagrodzonych kapel; godz. 21.00 – koncert gwiazdy wieczoru, zespołu IRA; godz. 22.30 – pokaz sztucznych ogni na zakończenie. (MK)

„Strzelec” ma 10 lat Armia ich pasją

Około 600 młodych ludzi przewinęło się w 10 lat przez jednostkę strzelecką 1011 Ogólnopolskiego Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Grajewie.

— Przyjść może do nas każdy, ale nie każdy potrafi sprostać naszym wymaganiom. Organizacji trzeba poświęcić dużo czasu, uczestniczyć w zbiórkach, ćwiczeniach, wyjazdach. I trzeba kochać armię, interesować się tradycjami militarnymi i współczes-

nym wojskiem. Jesteśmy, jak przedwojenny „Strzelec”, przede wszystkim dla tych, którzy zamierzają związać zawodowe życie z wojskiem — mówi Grzegorz Gardocki, od 9 lat dowódca jednostki 1011.

Obecnie w szeregach „Strzelca” jest 17 pasjonatów armii. Mają od 17 do 28 lat. Większość to uczniowie. Dowódca jest pracownikiem wydziału zarządzania kryzysowego w grajewskim Starostwie Powiatowym. (MK)

GRAJEWO



— Brakowało krzyża w tym miejscu. Dziś święcimy dwa krzyże, obrządku zachodniego i wschodniego, ku czci ofiar i ku przestrodze potomnych. Stając pod krzyżem, uczymy się nauki krzyża, miłości i przebaczenia — mówi biskup ełcki Edward Mazur. W uroczystości uczestniczył też prawosławny biskup Jakub z Białegostoku.

Odbył się apel poległych. Kompania żołnierzy oddała salwę honorową.

Inicjatorami wyświęcenia krzyży były władze gminy Rajgród i Nadleśnictwo Rajgród. (MK)

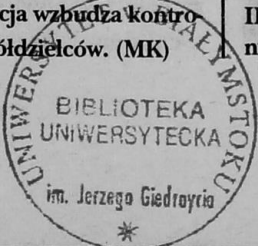
Na zdjęciu: podczas uroczystości na mogiłach jeńców z obozu hitlerowskiego w Boguszach



Rycerze w Wąsoszu

Na Festyn Rodzinny do Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Wąsoszu zawitał w niedzielę rycerz zakonny z zamku krzyżackiego w Golubiu Dobrzyniu, sam wielki mistrz Jacenty Ordowski (pierwszy z lewej), ubrany w historyczny kostium z epoki miecza i krzyża. Towarzyszyło mu dwóch braci zakonnych. Pojawił się też rycerz polski. Goście zaprezentowali żywą lekcję historii pt. „Szranki i konkury”. Dzieci rywalizowały w zawodach sprawności rycerskich. Można było z bliska obejrzeć, a nawet przymierzyć, rynsztunek rycerski, ważący 35 kg. Na koniec wszyscy bawili się na zabawie plebejskiej. (MK)

Na zdjęciu: pojedynek na kije pod okiem rycerzy



KONTAKTY





Poświęcenie i przecięcie wstępni na nowym moście w Wincencie to nowy rozdział w historii gminy Kolno. Rolnicy miejscowi oraz z

Kazimierz Lemański stanął przed nie lada problemem. Jedyną nadzieją byli ówczesny wojewoda łomżyński Jerzy Zientara i saperzy z jednostki wojskowej w Kazuniu. Wojewoda dał ze swojego budżetu około 10 milionów złotych, a żołnierze opracowali projekt i w ramach ćwiczeń, w dwa tygo-

pieczeństwu. Został rozebrany w roku 2004.

Nowy most (46 metrów długości i 5 szerokości) zbudowany jest z żelbetonu i betonu. Drewniany pokład pokrywa asfalt. Będzie służył ludziom znacznie dłużej niż jego poprzednik. Ciekawostką jest to, że w stosunku do starego, przesunięty został w nurcie o 5 metrów, bo Pisa w tym miejscu się „odsunęła”.

— Na nowy most patrzymy nie tylko jako na ułatwienie życia mieszkańcom naszej gminy — mówi wójt Henryk Duda. — To właśnie w tym miejscu jest szczególnie piękny punkt widokowy dla płynących z Kurpi na Mazury.

Na zdjęciu: nowy most

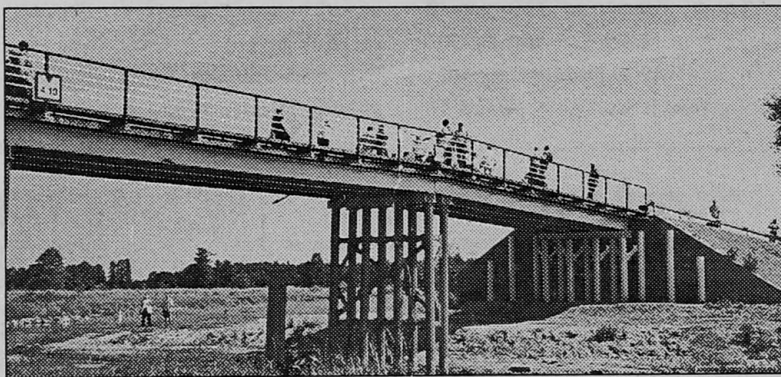
Pisa pod mostem

Bialik, Czerwonego i Rupina już nie muszą jechać na swoje łąki za Pisą przez Jeże, czy Kozioł, czyli około 5 kilometrów w jedną stronę. Tak solidnego i estetycznego mostu nie ma teraz w całym powiecie kolneńskim! Kosztował gminę Kolno 635 tysięcy złotych (z rozebraniem starego).

— Innego wyjścia nie było. Nie udało nam się zdobyć pieniędzy z kontraktu wojewódzkiego, a problem stał się coraz bardziej poważny — wspomina wójt Henryk Duda.

Do roku 1981 Wincenta miała prom, obsługiwany przez samych mieszkańców. Pływał, pływał aż coś pękło, coś się zerwało i... zatonał. Ówczesny naczelnik Kolna

dnie zbudowali most drewniany. Służył ludziom i zwierzętom około 20 lat. Jego czas dobiegał końca. Nie pomagały kolejne remonty, nic nie mogło uratować gnijących podpór. Ostatnia ekspertyza była krótka: most nie nadaje się już do remontu i zagraża bez-



Rodzina rodzinie

— Problem jest coraz większy i coraz więcej chętnych na taką terapię. Mam nadzieję, że krok po kroku, uda nam się pomóc większej ilości ofiar, i sprawców pomocy w rodzinie — mówi Maria Misierewicz, wiceprzewodnicząca Kolneńskiego Stowarzysze-

nia „Rodzina”, koordynator programu pn. „Chcę, potrafię, wiem jak”.

W roku 2005 uczestniczący w terapii spoza Kolna, otrzymywali zwrot kosztów podróży. W tym roku pieniędzy na to nie było, więc „Rodzina” obawiała się, że ludzie nie przyjadą. Przyjechali i przyjeżdżają.

Tymczasem na realizację programu „Chcę, potrafię, wiem jak” miasto i powiat dały zaledwie 3220 złotych. Zajęcia skończyła się 30 czerwca.

Na zdjęciu: Maria Misierewicz

Olimp powiatowy

Biegi, skoki, rzuty, strzały, slalom. Prawie 40 niepełnosprawnych zawodników rywalizowało w Kolnie w III Powiatowej Paraolimpiadzie Sportowej. Najlepszymi okazali się: w biegu na 100 metrów Agnieszka Falińska z Rogienic Wielkich (gm. Mały Płock) i Paweł Świdzki z Grabowa. W biegu na 400 metrów: Anna Śliwowska z Kolna i Paweł Świdzki. W skoku w dal: Agnieszka Falińska i Adam Wyrwas z Czerwonego (gm. Kolno). W rzucie piłką palantową do celu: Bożena Mastalerz z Przyborowa (gm. Grabowo) i Paweł Świdzki. W rzucie piłką lekarską: Anna Śliwowska i Adam Wyrwas. W rzucie piłką palantową na odległość: Lidia Parada z Grabowa i Andrzej Chludziński z Wańków (gm. Mały Płock). W strzale na bramkę Agata Marchewka i Tomasz Polkowski z Kolna. W

slalomie sprawnościowym: Anna Śliwowska i Paweł Świdzki. Najlepsi otrzymali puchary i dyplomy.

Olimpiadę zorganizowało Powiatowe Zrzeszenie LZS.

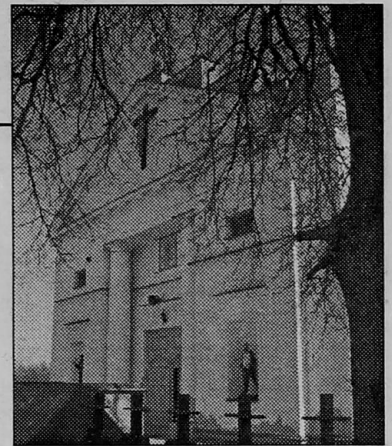
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Miastkowie

prowadzi nabór do:

- 1) Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych — po szkole zawodowej,
- 2) Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych po Szkole Podstawowej i Gimnazjum — 3 lata,
- 3) Liceum Ogólnokształcącego Eksternistycznego — po szkole zawodowej, podstawowej, gimnazjum — nauka trwa 8 miesięcy

— ostatni rok stare matury

Kontakt: 0-608-042-412



Raport:

- Cmentarz żydowski w Kolnie jest miejscem gromadzenia się młodzieży, która wyznacza sobie tutaj alkoholowe spotkania i „inne ekscesy”, powiadomili „Kontakty” mieszkańcy. Nowy mur i brama, wykonane w ubiegłym roku przez organizację żydowskie, na pewno nie uchronią kirkutu przed takimi obyczajami.

- Nie będzie pieniędzy na remont krajowej drogi nr 63, biegnącej przez Kolno na Mazury. Nie uwzględniono jej w projekcie regionalnego programu operacyjnego na lata 2007–2013. Tak więc miasto, przez które każdej doby przejeżdżają tysiące pojazdów (zwłaszcza latem), niebawem zostanie „zapchane”, a przejście przez jezdnię będzie nie lada ryzykiem.

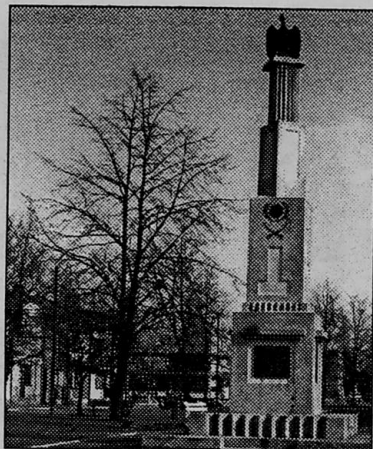
- 7 lipca 2006 roku rozstrzygnięty zostanie przetarg na budowę wodociągu we wsiach Guty Podleśne, Guty Stare, Łebki Małe, Łebki Duże, Marki (jako pierwsze) oraz we wsiach Bagińskie, Przyborowo, Chelchy, Andrychy i Milewo Gałązki w gminie Grabowo.

- Wysoko oceniło Kuratorium Oświaty pracę dyrektora Krystyny Polkowskiej i nauczycieli Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Stawiskach, w dokonywanej co pięć lat analizie działalności szkół. Do minusów zaliczyło jedynie brak sali sportowej i pieniędzy na zajęcia z uczniami, wymagającymi pomocy pedagogiczno-psychologicznej.

- Dobiega końca remont siedziby Urzędu Gminy Turośl. Uporządkowane zostanie również otoczenie budynku.

- Oddana została do użytku wyremontowana droga w Lemanie (gm. Turośl), a trwa remont ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Turośli.

- Sala gimnastyczna przy gimnazjum w Turośli prawie gotowa. We wrześniu pierwsze zajęcia wychowania fizycznego w całkiem innych warunkach.



Raport:

• Burmistrz Ciechanowca Stanisław Łapiak publicznie zapowiedział, iż nie będzie ubiegał się o stanowisko burmistrza w zbliżających się wyborach samorządowych.

• 11,1 proc. wynosi stopa bezrobocia w powiecie wysokomazowieckim, w województwie 15,0 proc. w kraju 17,2 proc.

• Kilka prawie każdego dnia, a w poniedziałki nawet kilkanaście osób odwiedza biuro posła Jacka Boguckiego w Wysokiem Mazowieckiem. „Zadziwiającą dużo skarg dotyczy sądów i policji, nie ma ich wcale na władze w gminach, mieście i powiecie. Niektórzy szukają podpowiedzi, jak wybrnąć z trudnej sytuacji materialnej, nieliczni szukają pomocy w znalezieniu pracy”, poinformowała Elwira Zdrodowska z biura posła J. Boguckiego.

• Zabawy zręcznościowe i manualne, zajęcia usprawniające, gry i zabawy stolikowe, zajęcia z internetem w kawiarence „Ikonka” oraz dobrą książkę proponuje, w pierwszym tygodniu wakacji (mimo trwającego remontu), Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem (czynny w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 8.30–15.30).

• Mieszkańcy Ciechanowca, gminy i wielu gości bawiło się w czasie cyklicznej imprezy „Wianki na Nurcu” przy występach Kapeli Ludowej, Zespołu Pieśni i Tańca przy COKiS, Orkiestry Dętej, Zespołu Tańca Nowoczesnego, Gangu Marcela. Zabawa nad Nurcem trwała prawie do białego rana.

• Artur Murawski, Krzysztof Murawski i Maciej Nowicki zwyciężyli w zawodach wędkarskich spławikowych o puchar Burmistrza Ciechanowca. Wśród juniorów zwyciężył Karol Niewiarowski.

• Bezwzględny zakaz używania pojazdów silnikowych latem obowiązuje na rzece Nurzec. Właściciele belgijskich skuterków wodnych, pływających po Nurcu, będzie ściagała Społeczna Straż Rybacka z Ciechanowca i karała mandatami.

BLISKIE

KONTAKTY

Sejm przymierza się do uchwały, wprowadzającej stały dodatek dla sołtysów, którzy funkcję tę pełnili przynajmniej jedną całą kadencję.

50 lat sołtysowania!

— Pieniędzy nigdy za wiele. Jakby to weszło, ile ja bym dostał, za 50 lat sołtysowania! Czekolada już dziś dla pani i na dobry koniak za takie wieści zapraszam — ucieszył się Władysław Zdrodowski, sołtys wsi Idzki Wykno, gm. Sokoły.

Ma 87 lat, emeryturę starego portfela i pół wieku sołtysowania. Kiedyś we wsi było piętnastu dobrych rolników. Dziś takich, którzy prowadzą gospodarstwa, zostało ośmiu. Sołtys Władysław nie narzeka na nadmiar obowiązków, ale zawsze ma coś do załatwienia.

Właśnie wczoraj wszystkich

zawiadomił, żeby jechali do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sokolach i pozakładali osłony na wałki przekątnikowe.

— Posłuchali wszyscy. To była okazja, bo za montaż nic nie płacili, a za osłonę, tylko połowę, 30 złotych. Drugie tyle sfinansował KRUS. Teraz będą bezpiecznie pracować — cieszy się.

Według poselskiego projektu, sołecki dodatek miałby wynosić 5 proc. emerytury lub renty. Jeśli ktoś był sołtysem kilka kadencji, maksymalny dodatek wynosiłby 20 proc. emerytury lub renty. W przypadku sołtysa Zdrodowskiego nie zostałby obliczony za pół wieku, tylko maksymalnie za cztery kadencje, czyli otrzymałby 240 zł miesięcznie. I tym także by się ucieszył. Teraz jedynym wynagrodzeniem sołtysa jest dieta za uczestnictwo w se-

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

19



sji rady gminy i procent od zebrałego podatku.

— Dziś prawie każdy ma ulgi budowlane. Z całej wsi zebrałem podatku zaledwie 300 złotych. Dobrze by było z tym dodatkiem. Ale oni tak się kłócą w Sejmie, że wątpię, aby coś z tego wyszło. Kto wie, czy jeszcze nie będzie nowych wyborów — ocenia sołtys Władysław Zdrodowski.

Na zdjęciu: sołtys Władysław Zdrodowski

Rocznica Sybiru

„Krzyżem zesłańców Sybiru” w 65. rocznicę wywózki z Ciechanowca na Sybir, odznaczeni zostali: Stanisława Moczulska, Witold Rybak, Kazimierz Tatko i Zygmunt Wojtkowski.

— Krzyż jest pamiątką i pamięcią, że byliśmy wywiezieni. Wcześniej nie wolno było mówić o przeżyciach, a teraz przynajmniej można w życiorysie napisać, modlić się w rocznicę, kwiaty złożyć. Młodzież widzi i wie, że coś takiego było w naszej historii — mówi Witold Rybak z Ciechanowca.

Jako dwuletnie dziecko został wywieziony z mamą, siostrą i bratem. Dzień wcześniej NKWD zabrało z domu ojca. Kiedy wyjechali, nie widzieli, co stało się z ojcem, czy żyje. Na szczęście, przeżyli wszyscy. Do Ciechanowca wrócili 9 marca 1946 roku.

W rocznicę w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej odbyła się msza święta i Apel Poległych, Sybiracy złożyli kwiaty pod Pomnikiem Sybiraka i znów powróciły wspomnienia. (m)

Na zdjęciu: Sybiracy z Ciechanowca



Święto Mleka z Mlekovitą

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem szósty raz organizuje Ogólnopolskie Święto Mleka z Mlekovitą. Odbędzie się w niedzielę, 9 lipca, na stadionie miejskim.

Jak powtarza Dariusz Sapiński, prezes SM Mlekovita, jest to głównie święto producentów mleka, hodowców bydła. A w samym powiecie wysokomazowieckim rolnicy mają ponad 100 tysięcy krów. W każdym roku padają tu krajowe i europejskie rekordy. W 2005 roku kilku rolników sprzedało Mlekovicie ponad milion litrów mleka.

Mlekovita ma ponad 25 tys. dostawców oraz miliony konsumentów w kraju i poza jego granicami. Jest największą grupą kapitałową w Polsce i największym eksporterem wyrobów mleczarskich. W ubiegłym roku przychody z eksportu wyniosły ponad 390 mln zł. Produkty Mlekovity od 1998 roku znają kraje Unii Europejskiej, a także USA, Kanada, północna Afryka, Azja środkowo-wschodnia i Japonia.

Święto Mleka, to czas na honorowanie najlepszych i wspólną zabawę. Organizatorzy zaplanowali występy zespołów: Axel, Mlekovita, Bartka Wrony, Happy End, Focus i Łzy. Odbędzie się także kolejne mistrzostwa w piciu mleka i konkursy rodzinne.

Współorganizatorami Święta są: burmistrz i starosta.

KONTAKTY





„Cechowane” Cechem

Z barwnymi sztandarami i orkiestrą weszli do kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej rzemieślnicy skupieni w Cechu Rzemiosł Różnych w Zambrowie,

Łomży, Białymstoku, Hajnówce, Suwałkach, Giżycku, Elku i Wysokiem Mazowieckiem. Rzemieślnicza brać razem świętowała 50 rocznicę powstania Cechu w Zambrowie.

— Dziękując Bogu za 50 lat, prosimy o błogosławieństwo dla tych, którzy organizują przedsię-

biorczość, tworzą miejsca pracy i umożliwiają rozwój miasta, powiatu i gminy – mówił ks. dziekan Jerzy Samsel.

Po wojnie zambrowscy rzemieślnicy byli członkami cechu w Łomży. Około stu zakładów zabiegało o utworzenie Cechu w Zambrowie. Powstał w 1956 roku i obejmował także gminy Szumowo, Andrzejewo, Zaręby Kościelne, Kołaki Kościelne, Rutki i Zawady. Pierwszym starszym Cechu został Ryszard Kuczałek. Organizacja chroniła interesy rzemieślników i miała duży wpływ na życie kulturalne w mieście. Po roku podwoiła się liczba zrzeszonych, a w kolejnych latach przybywali nowi: krawcy (65), kowale (54), szewcy (33) i inni. W czasie stanu wojennego do Cechu należało prawie 600 zakładów. O połowę zmniejszyła się ilość zrzeszonych po roku 1989, od kiedy istnieje dobrowolność przynależności.

Rzemieślnikom trudno zrozumieć, powiedział starszy cechu Waldemar Gromek,

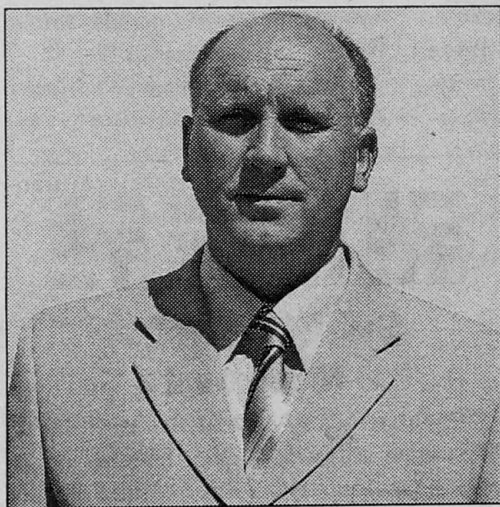
dla-
czego
wcześ-
niej
uznawa-
ni byli
za prze-
jaw kapitalizmu, a dziś, w kapita-
lizmie postrzegani są jako relikw
komunizmu.

— Jubileusz sprzyja refleksji nad przyszłością rzemiosła, bo zapotrzebowanie społeczne na nasze usługi i produkty nie maleje. Brakuje tylko dobrego klimatu do rozwoju, może także dlatego młodzi przedsiębiorcy, zamiast zostać w kraju, swoją przyszłość wiążą z pracą zagranicą – mówił starszy cechu.

W czasie uroczystości za wieloletnią pracę zawodową, na wniosek Zarządu Cechu, Honorową Odznakę Rzemiosła otrzymali: Jan Rokicki, Ryszard Józwick, Leszek Bączyk, Witold Netter, Andrzej Wołosz, Józef Cezary Kowalewski, Helena Murawska-Nietubyc i Sławomir Jurski.

Za współdziałanie z organizacjami rzemieślniczymi i za działalność charytatywną, Honorową Odznakę Izby Rzemieślniczej otrzymali: Anna Gontarska, Antoni Łapiński, Marek Rytelewski, Krzysztof Perkowski, Jacek Truskolawski, Jacek Kotowski, Marek Dąbrowski, Antoni Słaby i Wojciech Borzuchowski. (m)

Na zdjęciach: starszy cechu Waldemar Gromek



Zapach pór roku

Grzesio Brzostowski dokładnie lepi zwierzątka z gliny, w sąsiedniej sali dzieci naciskają kolorowe wielkie klawisze i wsłuchują się w dźwięki. Inne obserwują pływające rybki. W każdej pracowni Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu można bawić się i uczyć inaczej.

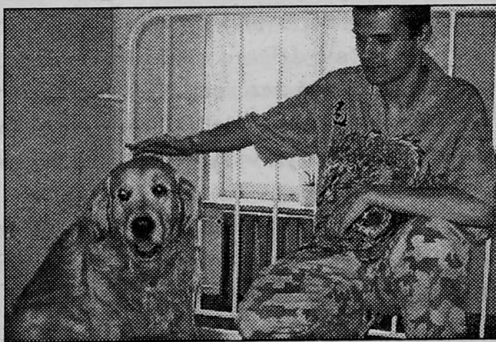
Ośrodek od dziesięciu lat ratuje opiekę nad dwustoma wychowankami. Ponad połowa z nich mieszka w internacie (120 miejsc), prawie stu jest dowożonych.

— Może to nieskromnie zabrzmieć, ale jesteśmy dumni z osiągnięć. Ciągłe poszerzamy ofertę edukacyjną, tworzymy nowe pracownie. Ostatnio powstała pracownia garncarska i stymulacji polisen-

Ośrodek, jako pierwszy w wo-

jewództwie i jeden z pierwszych w kraju, zaczął stosować dogoterapię. Z dziećmi pracuje już pięć czworonożnych terapeutów. Wychowawcy i rodzice dostrzegają skuteczność pracy z wykorzystaniem szkolonych psów. Dzieci z głębokim upośledzeniem, które wcześniej nie reagowały na żadne bodźce, w towarzystwie psa ożywają się, uśmiechają, przytulają do czworonożnego przyjaciela.

Dyrektor cieszy się z ostatnich nabytków, nowego samochodu i pieca do pracowni ceramicznej, zakupionego przez PFRON za 10 tys. zł. Gliniane garnki lepić będą prawie wszyscy, bo ćwiczenie to usprawnia ręce, a poza tym, jak przekonuje Jacek Raciborski, podbudowuje poczucie wartości i pewności siebie.



— Aby uaktywnić rozwój osobowości, dzieci muszą mieć urozmaicone zajęcia. Temu służy stworzona przez Grażynę Ratyńską, Katarzynę Piaśnik i Marzenę Dąbrowską autorska pracownia „Czterech pór roku”. O każdej porze roku dzieci w pracowni spotykają się z innymi kolorami, zapachami, smakami, dźwiękami. Wszystko jednocześnie działa na wiele zmysłów. Nawet najbardziej nadpobudliwe dzieci w tej sali potrafią się koncentrować.

Na zdjęciach: dyr. Jan Grzyb przy piecu ceramicznym i czworonożny terapeuta



Raport:

• Zmniejszyła się w powiecie stopa bezrobocia: w 2003 roku wynosiła 19,3 proc., w 2004 r. — 19,6 proc., w 2005 r. — 19,7 proc., na koniec kwietnia 2006 r. 18,9 proc. Wśród bezrobotnych aż 758 nie ma żadnych kwalifikacji zawodowych. W pierwszym półroczu różnymi formami aktywizacji objętych zostało 395 mieszkańców powiatu zambrowskiego i 269 mieszkańców Zambrowa.

• Prokurator Janusz Fedorowicz, szef Prokuratury Rejonowej w Zambrowie, poinformował o skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Zambrowie w sprawie Daniela T, który po powrocie z Belgii do Zambrowa włamał się do lokalu gastronomicznego i skradł 2200 zł oraz mikrofon bezprzewodowy.

Taki rocznik!

336 uczniów trzecich klas ukończyło Miejskie Gimnazjum nr 1 w Zambrowie (jedyne w powiecie). Wśród nich aż 21. przez trzy lata nauki otrzymywało „świadectwo z paskiem” (szkoła ma już 91 takich absolwentów). Rok szkolny w gimnazjum zakończyło w sumie 1065 uczniów. Za osiągnięcia w nauce, kulturze i sporcie, zostało nagrodzonych prawie dwustu uczniów. „Wielka radość nagradzać, a jednocześnie szkoda, że odchodzą absolwenci. To był bardzo dobry rocznik, wygrali konkursy i olimpiady, a poza tym dziewczęta śpiewały w zespole „Gama”, tańczyły w Orkiestrze, drużyny dziewcząt i chłopców zdobyły brązowe medale w koszykówce wojewódzkiej gimnazjady”, wspomina dyrektor Ryszard Ogrodnik. Szóstka najlepszych absolwentów: Małgorzata Gołaszewska, Paulina Jabłońska, Paweł Kołomyjski, Karolina Korzeniowska, Mariola Wiśniewska i Adrian Zajkowski, została nagrodzona (rowery, wieża, torba podróżna) przez miejscowych przedsiębiorców Wiesława Gregorka (dwie nagrody) i Eugeniusza Kaczyńskiego (cztery nagrody).

Poświęcenie

Ksiądz biskup Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, poświęcił pomnik Jana Pawła II oraz kompleks boisk (do siatkówki, tenisa, piłki nożnej) w parafii pw. Św. Jana Chrzciciela.



DO BYŁYCH PRACOWNIKÓW PEGEERÓW

Reprezentuję dużą grupę społeczną, która z racji rozproszenia i zdegradowania materialnego rzadko gości ze swoimi sprawami w mediach.

Państwowe Gospodarstwa Rolne zatrudniały w 1989 roku około 435 tysięcy osób (dla porównania — górnictwo węgla kamiennego w tamtym czasie 418 tysięcy).

Pegeery likwidowano pośpiesznie, niejednokrotnie barbarzyńsko, los zatrudnionych tam ludzi nikogo specjalnie nie zajmował. Majątek zakładów, szczególnie w pierwszych latach prywatyzowano za grosze, w następnych Państwo regulowało nim różne słuszne i niesłuszne zobowiązania. To, co dziś pozostało, to dalej bardzo poważna wartość. Nie ma jednak żadnego projektu, aby choć część tego majątku posłużyła tym, którzy go współtworzyli.

Wielu pracowników PGR jest dziś na emeryturach lub rentach, część odnalazła się w nowych czasach i pracuje lub prowadzi własne firmy, część już odeszła.

Nadal jest jednak około 100-120 tysięcy osób (z członkami najbliższej rodziny to nie mniej niż 500-600 tysięcy), które znalazły się w obszarze wykluczonych społecznie.

W ostatnich miesiącach kontakty z politykami wszystkich klubów, reprezentowanych w Parlamencie dają nadzieję, że może uda się wreszcie stworzyć podstawy dla systemowych rozwiązań, które mogłyby poprawić tę sytuację.

W połowie lipca odbędzie się (pierwsze z udziałem przedstawicieli środowiska) posiedzenie sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poświęcone sprawom byłych pracowników PGR.

Nasze starania obejmują trzy główne dziedziny: pomoc socjalną dla tych, których nie da się przywrócić na rynek pracy (konieczna jest nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia (art. 150 b), polegająca na usunięciu ograniczenia w zakresie terminu składania wniosków, zapisania możliwości wejścia w jej regulację następnych roczników, usunięciu warunku zamieszkiwania w gminie, zagrożonej szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym). Poprawę i rozszerzenie systemu stypendialnego dla dzieci byłych pracowników PGR, jako najbardziej efektywny sposób na wyjście z „dziedzicznej” biedy (opracowanie programu stypendialnego na 10 lat skierowanego do młodzieży uczącej

się w szkołach średnich, kończących się maturą oraz w uczelniach wyższych). Programy aktywizacji zawodowej, uwzględniające specyfikę środowiska (opracowanie systemu programów, uwzględniających niski średni poziom wykształce-

nia oraz rozproszenie w osiedlach słabo skomunikowanych z ośrodkami miejskimi).

Finansowanie tych zadań powinno, naszym zdaniem, zostać zrealizowane w oparciu o odpis z przychodów Agencji Nieruchomości Rolnych i fundusze pomocowe z budżetu UE.

Związek opiera swą działalność wyłącznie na społecznej pracy członków, stąd mimo warszawskiego adresu rejestrowego, najsprawniej jest kontaktować się z poszczególnymi członkami (Związek posiada oddziały: Dolnośląski, Kujawsko-Pomorski, Lubuski, Podkarpacki, Pomorski, Opolski, Wielkopolski, Warmińsko-Mazursko-Podlaski).

Kazimierz Ławik
57-100 Strzelin
skr. pocz. 33
zwiazekpgr@wp.pl

OŚWIADCZENIE PREZESA ŁKS

Szanowni Kibice Łomżyńskiego Klub Sportowego oraz mieszkańcy Łomży.

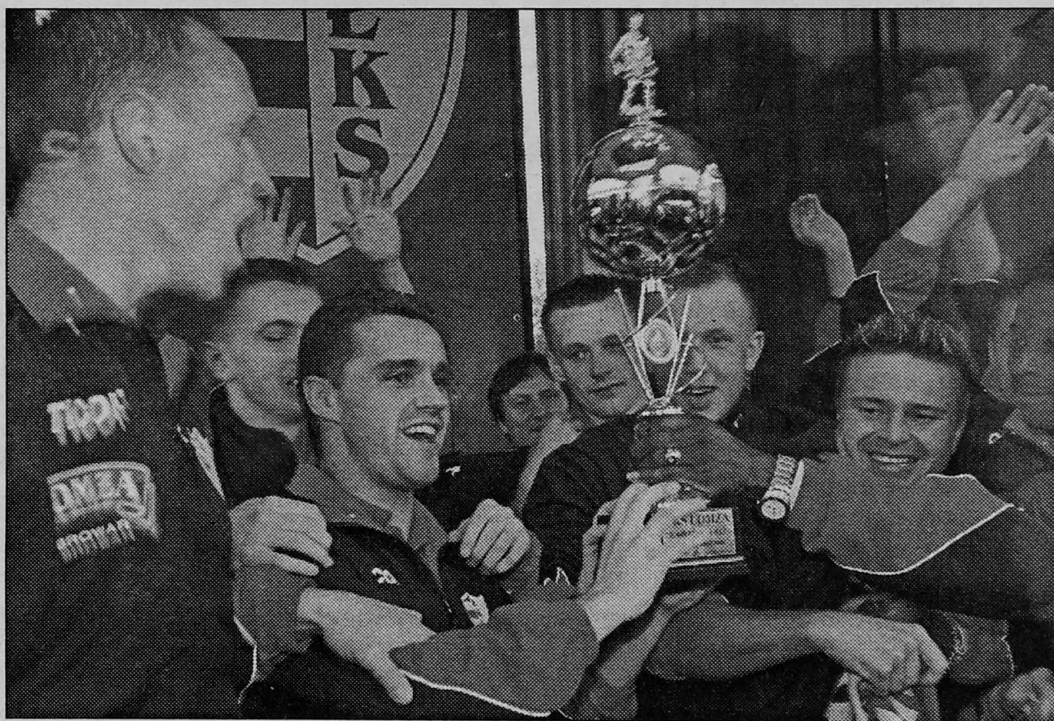
Prawie miesiąc temu odebraliśmy upragniony Puchar Mistrzów III ligi piłkarskiej i tym samym pierwszy raz w osiemdziesięcioletniej historii Klubu awansowaliśmy do II ligi.

Nasz sukces został bardzo pozytywnie odebrany przez całą społeczność miasta, jako sukces nas wszystkich. Zwycięstwo to przyniosło rozgłos Klubowi i Łomży nie tylko w Polsce, ale i za granicą, szczególnie w USA. Cieszyliśmy się wszyscy.

Dzisiaj, na kilka dni przed złożeniem dokumentacji w

zyny z rozgrywek II ligowych. Powód jest jeden, brak zagwarantowanego stabilnego systemu finansowania. Ciężko jest przekazywać takie informacje, szczególnie wiernym kibicom i sympatykom Łomżyńskiego Klubu Sportowego. W tych trudnych dniach nie opuścił Nas główny sponsor „Browar Łomża” oraz pozostali sponsorzy i sympatycy Klubu, dzięki którym mogliśmy spłacić wiele zobowiązań i poprawić stan finansów Klubu. Dziękuję za to wszystkim.

II liga to rozgrywki ogólnopolskie, duża promocja miasta, Klubu i sponsorów, wielkie wyzwanie i wielkie zobowiązanie dla Klubu. Na trzy dni przed złożeniem wnio-



Czy ŁKS będzie musiał zrezygnować z II ligi?

PZPN, zmuszony jestem do poinformowania o wszystkim tym, co zrobiliśmy, co już mamy i czego nam brakuje.

Trzy tygodnie temu nastąpiły zmiany w Zarządzie Klubu, które nakreśliły kierunki przyszłych działań. Z wielu stron padły deklaracje pomocy i deklaracje współpracy z Klubem. Zarząd, którym kieruję spotkał się z przedstawicielami PZPN, uporządkował wiele spraw, które pozwalają nam dzisiaj na przygotowanie dokumentacji dotyczącej II ligi, nastąpiła restrukturyzacja finansów Klubu. Robimy wszystko, aby stan dokumentacji oraz strona techniczna, związana z przygotowaniem obiektu do rozgrywek był gotowa.

Ale To wszystko za mało. Dzisiaj, jako Zarząd, stoimy przed trudną sytuacją prawdopodobnego wycofania dru-

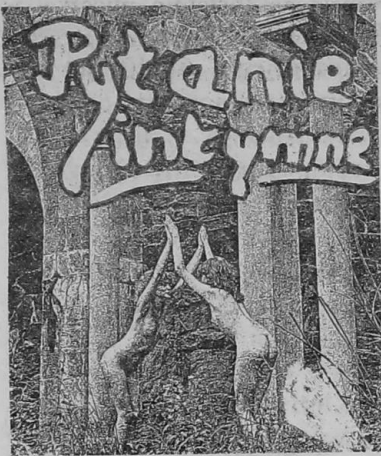
sku tego zobowiązania nie możemy podjąć, bo budżet Klubu na II ligę nie może być zagwarantowany deklaracjami, tylko rzeczywistymi środkami finansowymi. Pomimo wielu naszych starań obecny stan prawny nie daje możliwości uzyskania licencji Klubowi ŁKS Łomża w II lidze.

W poczuciu odpowiedzialności za efekty dwuletniej ciężkiej pracy zawodników, trenerów, działaczy i sponsorów (i przy ogromnym wsparciu naszych kibiców), zwracam się o pomoc do wszystkich, którzy mogą w jakikolwiek sposób wesprzeć działania Zarządu, aby Łomżyński Klub Sportowy znalazł się na zapleczu Ekstraklasy piłkarskiej w Polsce.

Józef Kosiorek
Prezes Zarządu
ŁKS

KONTAKTY





Proszę, napiszcie czy są jakieś możliwości antykoncepcyjne po stosunku, w czasie którego nie była stosowana prezerwatywa. Przecież może się różnie przydarzyć, chciałabym znać takie możliwości i być na to przygotowana.

Jaga

Jest taka awaryjna antykoncepcja, tabletki Postinor. Dwie pastylki należy połączyć najpóźniej 72 godziny po stosunku. Jeżeli od stosunku minęło nie więcej niż 60 minut, wystarczy połączyć jedną pigułkę. Działanie polega na uniemożliwieniu zagnieżdżenia się zarodka w macicy. Nie jest to przerwanie, czyli farmakologiczna aborcja, bo w ten sposób nie dopuszcza się do powstania ciąży.

Metodę stosuje się absolutnie wyjątkowo, jeśli ktoś jest ofiarą gwałtu albo w mniej drastycznych momentach. Trzeba pamiętać, że jest to bardzo silny lek i nie może być traktowany jako stała metoda antykoncepcyjna. Po połąkaniu pojawia się bardzo silne krwawienie, nudności, wymioty, zaburzenia hormonalne. Jest to uderzające działanie na organizm. Leku tego nie można kupić w aptece bez recepty i stosować według własnego uznania. Nawet, jeśli seks uprawia się rzadko, też trzeba szukać innych metod zabezpieczających.

O zastosowaniu Postinoru musi zdecydować lekarz. Pigułki kosztują około 60 złotych.

Jest też inna metoda, przynosząca ten sam efekt: połąkniecie pod ścisłą kontrolą zwiększonej dawki pigułek antykoncepcyjnych. To jest także rozwiązanie awaryjne i może być stosowane pod ścisłą kontrolą lekarza. Proszę pamiętać, że bardzo skutecznym zabezpieczeniem są prezerwatywy. Nie wywołują żadnych sensacji w organizmie kobiety, chronią nie tylko przed ciążą, ale też przed zakażeniami niebezpiecznymi chorobami, którymi można się zarazić w czasie współżycia.



LEKARZ DOMOWY

Moja mama skarży się na duszności, ale głównie w nocy. Wtedy kaszle, ciężko oddycha. Boję się, że są to jakieś kłopoty z sercem, może wystąpić zawał. Są to dziwne dolegliwości, bo w dzień ich nie ma. Wiele rozmawialiśmy, ale nie chce dać się namówić na wizytę u lekarza. Twierdzi, że na siłę wyszukuje u niej choroby. Czy nocne duszności, to coś groźnego?

Wioleta

Najczęstszą przyczyną pojawiania się w nocy duszności jest niewydolność lewej ko-

mory serca. Takie kłopoty dotyczą ludzi starszych, którzy cierpią na miażdżycę, chorobę wieńcową lub na uszkodzenie mięśnia serca. W dzień często pojawiają się mniejsze lub większe obrzęki wokół kostek. Po położeniu się do łóżka, kiedy nie wykonuje się żadnej pracy, nie ma żadnego wysiłku, organizm wypoczywa, część płynów, tworzących obrzęki zaczyna się wchłaniać. To z kolei prowadzi do przeciążenia lewej komory serca i przechodzenia płynu do tkanki płucnej, co

jest bezpośrednią przyczyną duszności.

Dolegliwości zmniejszy unikanie picia większych ilości płynów, głównie w godzinach popołudniowych. Trzeba też wprowadzić dietę z ograniczoną ilością soli, która zatrzymuje wodę.

Choć duszności występują tylko w nocy, trzeba skontaktować się z lekarzem. Z pewnością przepisze odpowiednie leki, zwiększające siłę skurczu mięśnia serca lub odciążające serce przez większe wydzielanie moczu. Sen służy wypoczynkowi, a nocne duszności nie pozwalają spać i budzą dodatkowy niepokój.



POD PARAGRAFEM

Chciałbym dowiedzieć się, jakie prawa przysługują żołnierzowi, odbywającemu zasadniczą służbę wojskową.

Marek

Uprawnienia poborowego wynikają z jego sytuacji życiowej. Jeśli przed powołaniem do wojska pracował, to między dniem doręczenia karty powołania, a wcieleniem do wojska, pracodawca nie może mu wypowiedzieć umowy o pracę.

Pod podobną ochroną pracodawcy jest żona żołnierza, odbywającego zasadniczą służ-

bę wojskową. Firma może ją zwolnić z pracy wyłącznie z jej winy albo w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji.

Żołnierzom, mającym na wyłącznym utrzymaniu członków rodziny, przysługuje zasiłek w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dotyczy to żony, dzieci lub rodziców, które pozostają na wyłącznym utrzymaniu żołnierza, czyli nie mają żadnych własnych dochodów. Jednak nie dotyczy to osób (poza żoną), które wcześniej pobierały zasiłek dla

bezrobotnych i utraciły do niego prawo.

Żołnierzom, mającym na wyłącznym utrzymaniu członków rodziny, zawiesza się spłatę pożyczki uzyskanej z zakładowego funduszu mieszkaniowego oraz kredytów lub pożyczek udzielonych przez banki albo instytucje finansowe. W okresie zawieszenia, pożyczka i kredyt nie podlegają oprocentowaniu. Ale w tym przypadku trzeba uważnie przeczytać podpisaną umowę, w której bank mógł zaproponować inne postanowienia. Jeśli umowa została podpisana, jest obowiązująca.



• Czworo rannych zostało w wypadku na drodze Kumelsk — Milewo (gm. Kolno), gdy polonez skręcał w lewo, wyprzedzany przez volkswagena pasażera.

• Kierowca forda fiesty nie ustąpił pierwszeństwa mercedesowi na skrzyżowaniu ulic Wincentego Witosa i Jakuba Wagi w Grabowie (pow. kolneński). W zderzeniu samochodów obrażeń doznali kierowca i pasażerka mercedesa.

• Czworo rannych to skutek wypadku na ul. Łomżyńskiej w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki). Volkswagen polo zjechał na lewą stronę i zderzył się z polonezem. Obrażeń doznali kierowca, pasażerka i pasażer opla oraz kierowca poloneza.

• Zboże i 50 metrów kabla „siłowego” zginęło ze stodoły w Moczydłach Jakubowiętach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki).

• Nieznana jest jeszcze przyczyna pożaru stodoły w Tyborach Olszewie (gm. Wysokie Mazowieckie). Spłonęło siano i słoma. Straty 100 tysięcy złotych.

• Obrażeń głowy i kręgosłupa doznała kierująca volkswagenem golfem, a troje pasażerów ogólnych obrażeń ciała wskutek wypadku we Wnorach Pażochach (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki).

• Dwie złote obrączki, złota bransoleta i 80 złotych ukradł włamywacz z mieszkania przy ul. 1 Maja w Wysokim Mazowieckiem. Straty 680 złotych.

• Nieznani sprawcy próbowali w nocy ukraść fiata punto w Janowie (gm. Łomża). Przez otwarte okno weszli także do piwnicy, gdzie upatrzyli sobie elektryczną kosiarkę do trawy. Podejrzane nocne hałasy obudziły właściciela, który spłoszył nieproszonych gości.

• Radiomagnetofon, akumulator, chłodzić i pokrowiec na kierownicę ukradł nieznany złodziej z opla omegi w Kuziach (gm. Zbójna, pow. łomżyński).

• Rower górski wartości 1000 złotych przepadł z piwnicy bloku przy ul. 3 Maja w Łomży.

• Opla vectrę skradziono sprzed ogrodzenia posesji przy ul. Sikorskiego w Łomży.

• Rower górski wartości 500 złotych ukradł włamywacz z piwnicy w bloku przy ul. Niemcewicza w Łomży.

• Żona weszła do gabinetu lekarskiego, zostawiając męża i torebkę w poczekali przychodni w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Gdy wyszła okazało się,



KRONIKA POLICYJNA

że mąż torebki nie przypilnował. Przepadły z nią dokumenty i 300 złotych.

• Cztery złamane żebra pasażerki autobusu to skutek wypadku na al. Wyszyńskiego w Augustowie. Taki finał miało nagłe otwarcie drzwi przez właścicielkę opla astry. By uniknąć uderzenia, nadjeżdżający tir zaczął gwałtownie hamować i tak samo jadący za nim autobus.

• W szpitalu zmarła osiemnastolatka, potrącona przez fiata 126 p na zwirowej drodze w Dubiczach Cerkiewnych (pow. hajnowski). Nic nie zapowiadało tragedii, zwłaszcza że samochód jechał z prędkością około 20 kilometrów na godzinę. Wcześniej kierowca zatrzymał się, bo pasażer chciał załatwić potrzebę fizjologiczną. Wsiadł, ruszyli. Na drodze stała dziewczyna, dając znak do zatrzymania. Zbliżając się do niej, kierowca sądził, że odskoczy. Nie odskoczyła.

• Kierowca toyoty nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście na drodze w Nowej Łutce (gm. Narewka, pow. hajnowski). W zderzeniu zginęli motocyklista (lat 27) i jego pasażer (lat 23) oraz kierowca toyoty (lat 37).

• Dwaj chłopcy (10 i 14 lat) w gminie Dziadkowice (pow. siemiatycki) bawili się nabojem niewiadomego pochodzenia. Włożyli go w blok silnika samochodowego i uderzali młotkiem. Wybuchło. Na szczęście, niegroźnych obrażeń doznał tylko młodszy.

Stacja paliw na kółkach

Właściciel przewoźnej stacji paliw wpadł w Walich Stacji, w pobliżu przejścia granicznego w Bobrownikach (gm. Gródek, pow. białostocki). W volkswagenie transporterze pogranicznicy znaleźli instalację do napełniania paliwem pojazdów. W pojemnikach było ponad 1,1 tysiąca litrów oleju napędowego wartości około 3 tysiące złotych.

Właściciel stacji przyznał się, że paliwo kupował od cudzoziemców, przekraczających granicę i sprzedawał z zyskiem. Na usprawiedliwienie miał jedno: z takim sposobem transportu i tankowa-

Poszukiwany w całym kraju bandyta został ujęty w Czyżewie. Ukrył się w mieszkaniu należącym do rodziny



Koniec ogrodnika

Popołudnie w Czyżewie (pow. wysokomazowiecki). Pod jeden z bloków podejżdża kilka policyjnych radiowozów. W górze krąży śmigłowiec. Są antyterroryści. Szczelny pierścień.

Atak! Na rękach bandyty zatrzymują się kajdanki. Jest kompletnie zaskoczony. Wyprowadzają go w spodenkach, boso.

Poszukiwany listem gończym za liczne napady z bronią przez Prokuraturę Rejonową w Gryfnie od lutego 2005 roku, ukrył się w mieszkaniu należącym do rodziny.

Pochodzi z Wysokiego Mazo-

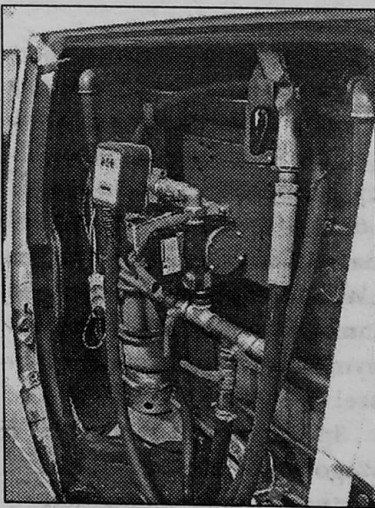
wieckiego (ostatnio mieszkał w Białymstoku). Ogrodnik ze średnim wykształceniem, lat 30. Rozwiedziony, jedno dziecko. Karany za włamanie, kradzież i roboje odsiedział już cztery lata. Brutalny, bezwzględny.

Po zatrzymaniu w Czyżewie, Prokuratura Okręgowa w Łomży przedstawiła mu pięć zarzutów. Trzy dotyczą napadów rabunkowych na kantory wymiany walut w różnych miejscach kraju. Odpowie też za pozbawienie wolności taksówkarza, którego sterroryzował bronią, związał i wrzucił do bagażnika. Samochodu nie zamierzał ukraść; był mu potrzebny do kolejnego napadu. Skrepowanego w bagażniku człowieka wozil około dwóch godzin. Ostatni zarzut dotyczy zlecenia kradzieży ciągnika rolniczego wartości 150 tysięcy złotych. Wykonawcy „upolowali” jadącego traktorzystę. Przywiązali do drzewa w lesie i odjechali. Jeden z wykonawców został zatrzymany, a ciągnik odzyskany.

Jednak wszystko wskazuje na to, że zarzutów wobec ogrodnika bandyty będzie więcej. Za „całokształt” grozi mu do 15 lat więzienia.

— Jego zatrzymanie możliwe było dzięki bardzo dobrej współpracy policjantów z Komendy Miejskiej w Łomży i Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku — mówi prowadzący sprawę prokurator Janusz Sobieski z Prokuratury Okręgowej w Łomży. — Akcja w Czyżewie to przykład zawodowej perfekcji.

Na zdjęciu: wyprowadzany ogrodnik po akcji w Czyżewie



nia paliwa spotkał się w Niemczech, gdzie podobne urządzenia (podobno legalnie) wykorzystywane są do uzupełniania paliwa w maszynach rolniczych, pracujących na rozległym obszarze.





Wianki na wyspie

Agata Nawrocka, studentka pierwszego roku pedagogiki, ma jutro egzamin. Ale dzisiaj jest jeszcze dzisiaj! Z wiankiem na głowie i w białej sukni prowadzi „Wianki u Wagów”. Takiej świętojańskiej nocy w Grabowie jeszcze nie było!

Przed nocą jest wieczór w zabytkowym parku Wagów z XIX w. z wyspą na stawie. Właśnie tutaj zeszli się ludzie na tę jedyną w roku noc.

— Jestem pewna, że dopiero dzisiaj, dzięki „Wiankom u Wagów” wielu, także z Grabowa, dowie się kim byli Wagowie i skąd wzięła się tradycja świętojańskiej nocy — mówi Iza Nawrocka ze zwycięskiej drużyny gimnazjalistów w konkursie botanicznym „Grabowska flora pana Jakuba”. — Za mało mówimy o Grabowie i jego wspaniałym zabytku, zgodnie z porzekadłem cudze chwalicie, swojego nie znacie. O tym, że obyczaje i tradycja wyróżniają narody.

W ciemnościach świętojańskiej nocy nadchodzą urodziny panny z kwiatami i ziołami do wicia wianków.

Wskaż nam wodo, wodo modra wskaż nam nurtem bystrym Gdzie popłynie mój wianeczek, Mój wianeczek czysty.

Wspomagają je gospodynie z zespołu, który utworzył się specjalnie na „Wianki”. Przebierają zioła do świętojanowego obrzędu: płomyk, bylica, dziewanna, ruta, szałwia i ziele świętego Jana. Część wrzuca w ogień, część, po okadzeniu, zabiorą do domu na lekarstwo lub do odczyniania uroków.

Ej, dziewanno, smukła panno, Ściel się dymem siwym. Niech twój zapach stąd wypędzi Smutek uporczywy.

Płonie ogień. Panny w białych sukniach puszczają wianki na wodę w parkowym stawie. Ich los na ciemnej fali znaczy zapalona świeca. Żaden nie tonie!

Muszą być zaklęcia, muszą być obrzędowe tańce. W blasku świateł zwiewne postacie z wdziękiem poruszają się w takt muzyki.

Wróż i wróż mi dzika nocy W zapach ziół zaklęta. Czyje imię, czyje imię Mam dziś zapamiętać?

— Noc świętojańska to zwyczaj wioskowy. Ja też jestem z wioski i powinnam tu dzisiaj być — mówi gimnazjalistka Justyna Szymanowska z pobliskich Konopek Monet, jedna z dzisiejszych obrzędowych tancererek. — Niektórzy wstydzą się wsi, wstydzą się obyczajów. Może od dzisiaj się zmienia, jeżeli tu przyszli?

Dariusz Piekarski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie, pomysłodawca „Wianków u Wagów”, też ma taką nadzieję.

— W Grabowie mieszkam od trzech lat. Zobaczyłem park Wagów i natychmiast myśl: trzeba zrobić coś, co w atrakcyjny sposób będzie uczyć historii i tradycji — wspomina. — Odtąd chodziły za mną „Wianki”. Dzisiaj wielu pytało mnie, czy będą za rok. Chciałbym, żeby były. Jeszcze lepsze!

Sponsorami „Wianków u Wagów” byli: Starostwo Powiatowe, Bank Spółdzielczy, Stacja paliw Roberta Ciszewskiego i Spółka Ramotowskiej w Kolnie, Firma „Koja” w Stawiskach, Piekarnia Heleny i Szczepana Mieńkowskich, „Agroma” oraz Alicja i Adam Brzostowscy z Grabowa.

Biuro Kwater

Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

poszukuje stancji
dla studentów

Zgłoszenia:

Dział Rekrutacji WSA, Łomża,
ul. Wojska Polskiego 161
tel. (086) 216-94-97 wew. 52

fak. 2041



GLAZURA TERAKOTA

Gresy już od 17,90 zł/m²
Glazura od 19,90 zł/m² I gat.
Klej od 12,99 zł/25 kg

**W LIPCU KOMINKI
W PROMOCYJNEJ CENIE**

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

fak. 1144

**Wydzierżawię bądź kupię obiekty
pod działalność handlową na terenie
woj. Podlaskiego w miastach powiatowych**

- powierzchnia 300-600 m²
- przy wylotach dróg głównych z miast
- najlepiej z parkingiem

kontakt — tel.: 603 955 740

**Towarzystwo Wiedzy Powszechnej OR w Łomży
ogłasza przetarg ograniczony
na wykonanie remontu budowlanego
w budynku TWP przy ul. Mickiewicza 59 w Łomży**

Zakres robót:

- tynkowanie,
- malowanie,
- posadzkowanie,
- adaptacja pomieszczeń na potrzeby biura i sal dydaktycznych,
- i inne.

Składanie ofert do dnia 14.07.2006 r. do godz. 9.00.

Szczegółowych informacji można uzyskać w biurze TWP

ul. Konstytucji 3 Maja 2/12,

18-400 Łomża, tel. (086) 216-45-62 w godzinach 8.00 do 15.00.



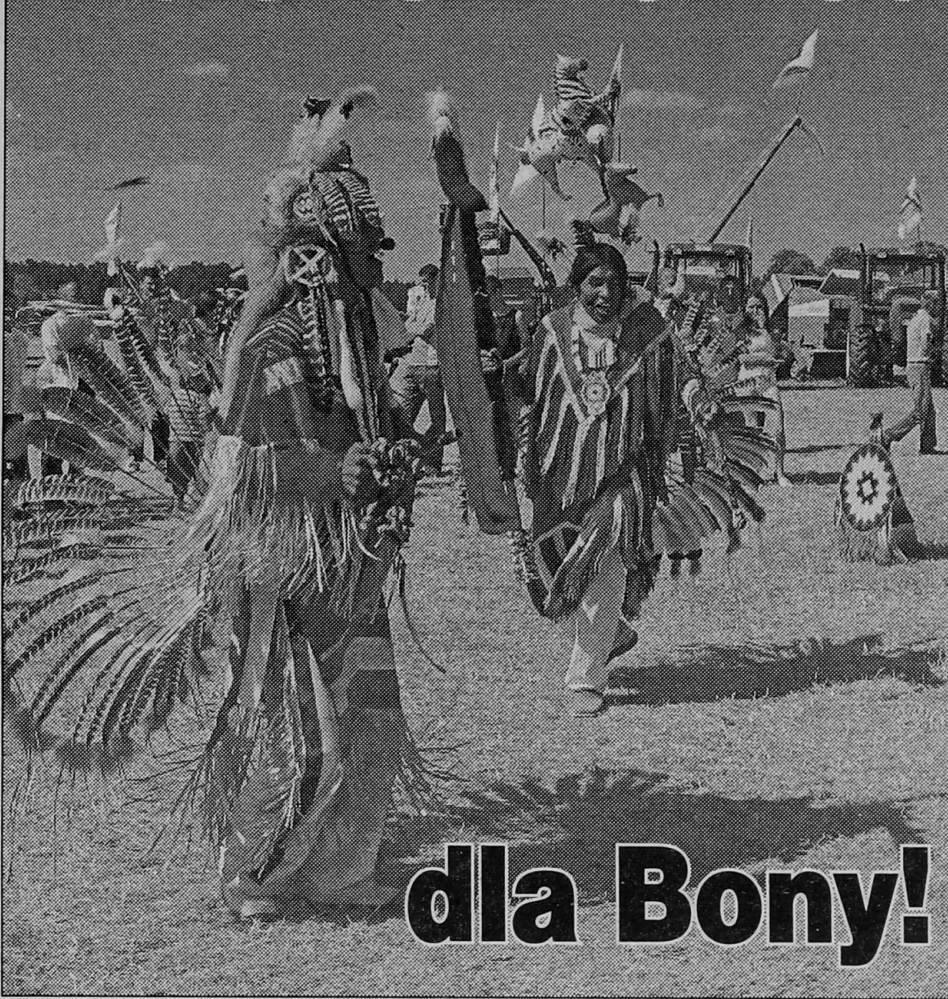
KONTAKTY

Ryczenie 142 krów, jak hejnał otworzyło Dni z Doradztwem Rolniczym i XIII Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Hodowcy bydła z województwa wytwarzają prawie 25 proc. krajowej produkcji mleka. Wystawa, to prezentacja ich sukcesów. Nic więc dziwnego, że Szepietowo przez dwa dni było rolniczą stolicą.

— Na tle kraju, osiągnięcia hodowlane rolników z Podlaskiego, są wybitne. Środek ciężkości hodowli z przysłowiowego zagłębia rolniczego w Wielkopolsce przesuwają się na Podlaskie — mówił Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa.

Wybitne sukcesy, razem z wicemarszałkiem Tołwińskim, podziwiali wicemarszałek Sej-

Indiański taniec



dla Bony!

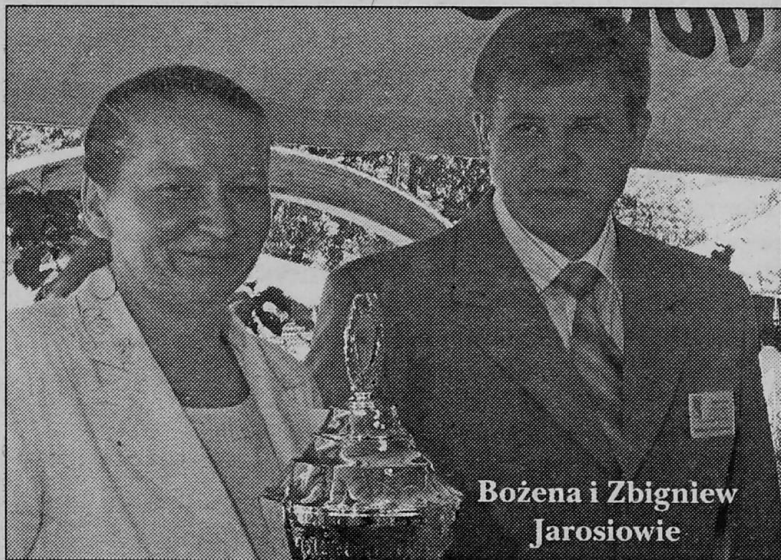
dwiga Grodzka (Kropiewnica Gajki), Elżbieta Jabłonowska (Roszki Ziemaki), Józef Bernecki (Nowinka) i Krzysztof Żyndza (Pawłówka).

W Podlaskiem hoduje się 703 tysiące sztuk bydła, 829 tysięcy trzody chlewnej, 19 tysięcy owiec i 24 tysiące koni.

W grupie bydła mlecznego tytuł superchampiona otrzymała krowa z hodowli Krzysztofa Pogorzelskiego (Roszki Ziemaki).

Tytuły championów otrzymały krowy hodowców: Wojciecha Kowalewskiego (Srebrowo), Stanisława Żochowskiego (Kamińskie Wiktory, za dwie), Krzysztofa Pogorzelskiego (Roszki Ziemaki), Jana Zawadzkiego (Ciemnoszyje), Krzysztofa Banacha (Kalinowo).

Wicechampionami zostały krowy: Adama Guzela (Szpakowo), Tadeusza Olszewskiego (Glinki), Zdzisława



Bożena i Zbigniew Jarosławie

mu RP Genowefa Wiśniowska, wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi (na Wystawie w Szepietowie czwarty raz) Marek Zagórski, wojewoda Jan Dobrzyński, inni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji i związków rolniczych, ale głównie podlascy rolnicy.

Z bydłem mlecznym przyjechało aż 46 hodowców, a 4 z mięsnym. Oceniane były także konie, owce i trzoda. Razem 83 wystawców prezentowało 243 sztuki zwierząt.

Poza konkursem prezentowane były kozy, kuce, króliki i egzotyczna alpaka Mariusza Wierzbickiego z Bujenki, która została wyróżniona tytu-

łem „Najmilszego zwierzęcia Wystawy”.

— Z roku na rok jest więcej wystawiających się i odwiedzających. Wystawa to nie tylko prezentacja zwierząt, ale też znakomity rynek dla wielu firm, które współpracują z rolnictwem. W Szepietowie skraca się dystans świata nauki, techniki i produkcji. Tu jest blisko producentom i rolnikom — mówi Marek Skarżyński, dyrektor PODR.

Podlaskie jest ewenementem w Europie, bo region o najgorszych w kraju warunkach do produkcji rolniczej, z najwyższym zakwaszeniem gleb, naj-



gorszymi stosunkami wodnymi, jest drugi w kraju (po województwie wielkopolskim) pod względem sprzedaży produktów z hektara. „Wielki profesjonalizm rolników, duży udział specjalistów Podlaskiego Ośrodka i wspólnie kreujemy wysokie poziomy rolnictwa”, powiedział dyrektor Skarżyński.

W czasie Dni z Doradztwem odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”, przyznaną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uhonorowani zostali: Maria Krzywicka (PZDR w Augustowie), Czesław Jurkiewiczowi (PZDR w Sejnach), Teresa Jabłonowska (Jabłonowo Wypychy), Ja-

Tworowskiego (Brzóska Stare), Adama Pietruszyńskiego (Lachowo), Stanisława Żochowskiego (Kamińskie Wiktory), Krzysztofa Banacha (Kalinowo).

W kategorii bydła mięsnego tytuł superchampiona przypadł krowie z cielęciami rasy charolaise z hodowli Baltic Investment sp. z o.o. Tytuły championów uzyskały krowy hodowców: Witolda Kuleszy (Stelmachowo), Janusza Rawy (Glinki) i Przedsiębiorstwa Farmaceutycznego RIC Waldemar Roszkowski (Śliż Sągiewo).

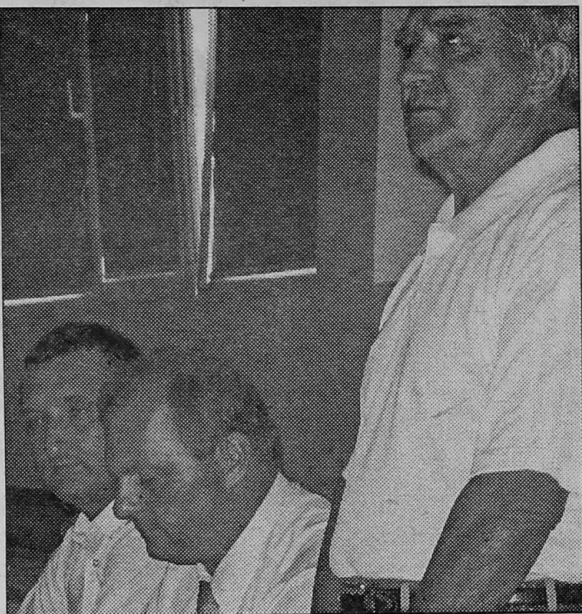
dokończenie: str. 26

KONTAKTY



Seniorzy kultury fizycznej uhonorowani przez posła

Posel Lech Kołakowski wręczył honorowe dyplomy uznania 34 emerytowanym działaczom kultury fizycznej, trenerom i nauczycielom wychowania fizycznego z Łomży. Z propozycją ich uhonorowania zwrócił się do posła jego były nauczyciel wychowania fi-



Ratusz nie docenił

zycznego z dawnego Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie, Tadeusz Susoł. Miejsce spotkania w Wyższej Szkole Agrobiznesu zaproponował rektor tej uczelni, prof. Roman Engler. Tadeusz Susoł, mimo przejścia na emeryturę wciąż czynnie uczestniczący w organizowaniu życia sportowego w Łomży, m.in. Czwartków Lekkoatletycznych, powiedział nam, że jego zdaniem to znakomite grono już dawno powinny uhonorować władze miasta. Pro-

ponował ratuszowi zorganizowanie uroczystości, ale nie spotkał się z odzewem. Posel Kołakowski we wtorek wręczył seniorom dyplomy uznania, ufundowane, na prośbę Tadeusza Susoła, przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka”. We wręczaniu uczestniczył też wiceprezydent Łomży, Krzysztof Choiniński. (MK)

Na zdjęciu: Tadeusz Susoł (pierwszy z prawej) wita uczestników spotkania

dokończenie ze str. 25

Indiański taniec dla Bony!

Superchampionem wśród owiec został tryk z hodowli Marka Piętki (Piętki Gręzki).

W kategorii trzody chlewnej tytuły superchampionów przypadły świnkom i knurkom z hodowli Bożeny i Zbigniewa Jaroś (Frankowa Buda).

Wśród koni, championem w grupie klaczy polski koń zimnokrwisty została Bona Henryka Strzeleckiego (Łomża), a w grupie ogierów Astoran z hodowli Wiesława Harbaszewskiego (Arbasy). W grupie klaczy rasy polski koń szlachetny półkrwi, championką została Kardynawa, należąca do Andrzeja Rudnickiego (Choroszcz).

Wystawę zwierząt uzupełniała ogromna ilość stoisk z maszynami, środkami do produkcji rolnej, ochrony roślin i przetwórstwa.



B yły kwiaty, krzewy, wyroby twórców ludowych, kapelusze, starocie i jadło regionalne, karczmy pod namiotem, miód i... różności. Były występy dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca z GOK w Szepietowie, „Solczan” z Solecznik na Litwie, Lsakowianek, Koplanianek. Łatwiej byłoby wymienić to, czego w Szepietowie nie było! A Indianie odtanńczyli „tętent” przepięknej, grzywiastej w „indiańskie” warkoczyki championce Bonie z Łomży.

MARIA TOCKA

Rozpoczął się sezon na plaży miejskiej w Łomży

Flaga na maszcie



W piątek prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, podniósł flagę na maszcie na plaży, dokonując w ten sposób symbolicznego otwarcia 13. sezonu kąpielowego.

Jak podkreśla prezes Okręgu WOPR Leszek Muczyński, z roku na rok wybrzeże przy morście jest coraz lepiej zagospodarowane dzięki staraniom władz miasta. Linia brzegowa strzeżonego kąpieliska ma już 100 długości. Rozszerza się też teren nad brzegiem dla plażowiczów, objęty dozorem. Nad bezpieczeństwem plażowiczów czuwać będzie cały sezon codziennie pięciu ratowników zawodowych i tyle samo ochotników, absolwentów kursów ratowniczych z Kolna, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego. Są sanitariaty i kabiny do przebierania się. Parking i przy plaży i pod mostem po

przeciwnej stronie ulicy mogą pomieścić sporo samochodów, ale WOPR apeluje, by na plażę udawać się pieszo lub taksówką. Na miejscu jest postój taxi i możliwość wezwania taksówki przez radiotelefon za darmo. Jak co roku, gospodarze plaży ostrzegają przed kręcącymi się w tłumie plażujących złodziejami.

Na łomżyńską plażę po 19.00 mogą zawijać na noc kajakarze, spływający Narwią. W Łomży nie ma przystani. Znajdą tu jej namiastkę i całonocny nadzór. Mogą rozbijać również swoje namioty turyści. Korzystać z ochrony plaży mogą za darmo, ale rano muszą opuścić to miejsce. (MK)

Na zdjęciu: szef łomżyńskiego WOPR, Leszek Muczyński; to dzięki jego staraniom władze miasta co roku ulepszają plażę nad Narwią

Lato z harcerzami

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Ognisko TKKF Zefir, Rada Osiedla nr 12 oraz Urząd Miejski zapraszają dzieci z łomżyńskich szkół podstawowych na wakacyjne spotkania pod hasłem „Lato z harcerzami 2006”. Odbywać się będą we wszystkie weekendy lipca

i sierpnia od godziny 10.00. W programie wycieczki po okolicy, spotkania z ciekawymi ludźmi, edukacja „W zdrowym ciele zdrowy duch”, „Z ekologią na ty”, ogniska harcerskie, biegi na orientację, wyprawy do lasu, seanse filmowe. Pierwsze spotkanie w najbliższą sobotę, 1 lipca, na byłej strzelnicy przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Początek o godz. 10.00. Zgłoszenia przyjmowane są w administracji Osiedla nr 3 Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Konstytucji 3 Maja 2. Informacji udzielają: Krzysztof Cieśliński i Piotr Pawłowski, tel. 086 215-26-37. (MK)

Paweł Grygo wygrał bieg w Łomży

Paweł Grygo, zawodnik Łomżyńskiego Klubu Biegowego, został najlepszym zawodnikiem w kategorii open rozegranego w niedzielę na ulicach Łomży XXVII Biegu pod patronatem prezydenta. Wśród pań wygrała Anna Zagorujko z Ukrainy. Bardzo ciężki, z powodu upału, dystans 10 km, ukończyło 85 zawodników i zawodniczek. Na starcie biegów szkolnych stanęło ponad 200 zawodników, w tym ponad połowa gości z innych miejscowości. Rozegranych zostało 10 biegów w różnych kategoriach wiekowych i na skróconych dystansach z powodu wysokiej temperatury. (MK)



AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 1734

MOTORYZACJA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086)216-32-42, 0-604-430-889 (fak.1820-o)

FORD TRANSIT 25D (1997r), 17 tys., kombajn zbożowy Claas, Zetor 7011 (1982r), rozrzutnik 2-osiowy, (086)217-71-29 (fak.1934-oo)

KREDYTY SAMOCHODOWE na oświadczenie o dochodach, 0-660-798-798 (fak/sms)

OPEL ASTRA kombi 1.6 granatowy (1997r), ABS, klimatyzacja, 0-501-73-42-42 po 17.00 (fak.1990)

VW GOLF 1.9TD (1994r), bdb, 11500, 0-696-449-518 (fak.1998)

POLONEZ 1.6 z gazem (1993r), stan bdb, 1400 zł, (086)2160-989 (fak.2001)

OPEL VECTRA 1.6 gaz (1992r), stan bardzo dobry, 0-506-041-786 (fak.2009)

FIAT SEICENTO (2000r), 80 tys., bardzo dobry, 7000 zł, (086)2190-969 po 20.00 (fak.2029)

FIAT SEICENTO (2000r), 80 tys., bardzo dobry, 7000 zł, (086)2190-969 po 20.00 fak.2029

AUTO-MOTO KONTAKTY

Ogłoszenia tylko dla osób fizycznych

Płatne 4,70 zł w tym VAT

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ zamienię
- ☐ cz. zamienne

Postaw znak x w odpowiednim polu

Jeśli chcesz sprzedać, kupić lub zamienić samochód albo części zamienne - wypełnij kupon i dostarcz do Biura Ogłoszeń „Kontaktów”, Łomża, al. Legionów 7 lub w biura ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach, Zambrowie. Uwaga! Bez podania ceny, kupon jest nieważny. Za złe wypełnione kupony Biuro Ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.

MODEL/TYP/MARKA

ROK PRODUKCJI

PRZEBIEG W KM

STAN TECHN.

CENA

TELEFON

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Trans -Avia KOMFORTOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO WARSZAWY

— centrum miasta — lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie

Elk → Grajewo → Łomża → Warszawa → Elk
Suwałki → Augustów → Białystok → Warszawa → Suwałki

Zniżki dla młodzieży i studentów

Infolinia: 0 801 103 153, tel. kom 600 082 934
tel. 086 216 29 65, 086 216 21 86

fak. 1843

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

REKLAMA

HALINIE PONICHTERA i DZIECIOM

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Męża i Taty

śp. JERZEGO

składają sąsiedzi
z bloku

MARCIE i ANTONIEMU SZYMAŃSKIM

serdeczne wyrazy żalu i współczucia
po stracie

ŚP. SYNA PRZEMYSŁAWA

składa
Bernard Szymański
z Rodziną

fak. 1999

Nekrologi przyjmujemy w biurze ogłoszeń
„Kontaktów” w Łomży, al. Legionów 7
tel. (086) 216-42-43, tel./fax (086) 216-57-11
oraz w biurach ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce,
Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach i Zambrowie

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

NZOZ
SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

Rabaty nie sumują się
fak. 391

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

Grupa Windykacyjna „EXTOR”

profesjonalne
**ODZYSKIWANIE
DŁUGÓW**

tel. 0-502 288 405
telefax 085 732-61-13

f. 1452

STANCJA, 0-609-766-548 (fak. 1954-o)

SPRZEDAM KAWALERKĘ, 0-889-516-101 (fak.1959-oo)

POMOĞĘ w kupnie – wynajmie domu, mieszkania, stancji – Chicago i okolice, tel. (086)473-19-48 (godz. 16.00 – 19.00) fak.2002

SPRZEDAM DOM piętrowy w Piątnicy, 219-25-23, 0-693-33-72-68 (fak.1923)

SPRZEDAM DOM parterowy z budynkiem gospodarczym w Jedwabnem, Rembelskiego 18, (086)218-48-76 (fak.1987)

LOKAL pod działalność w Nowogrodzie, 217-91-66 (fak.1989-o)

Z POWODU WYJAZDU pilnie sprzedam M-4 własnościowe, II piętro, niski czynsz, Łomża, 0-691-820-313 (fak.1991)

WYNAJMĘ 400mkw w Łomży, 0-509-75-25-35 (fak.1994)

SPRZEDAM-LUB WYNAJMĘ M-1 po remoncie, (086)2198-534, 0-508-399-375 (fak.1996)

STANCJA SPOKOJNEMU, 0-880-227-623 (fak.1999)

WYNAJMĘ GARAŻ przy ul. Połowej w Łomży, tel. 0-602-736-904 (fak.2003)

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy pow. użytkowa 800mkw, 0-801-068-691 (fak.2006)

WYNAJMĘ M-3, 0-661-93-43-69 (fak.2017)

STANCJA, tel. 0-508-919-760 (fak.2015)

POKOJE dla pracujących, 47-302-87, 47-302-21 (fak.2032)

BUDYNEK HANDLOWY 240mkw, Al. Legionów 60D, 290 000 zł, 0-505-116-130 (2038)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKA-DIA”, (086)218-77-79, 0-603-847-463 (fak.1667-o)

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży, (058)683-02-41 (fak.1738-oo)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ Stare Kupiski, tel. 0-604-833-317 (fak.1914-oo)

DZIAŁKA BUDOWLANA, Jezioro, 900mkw, 0-602-52-38-42 (fak.1942-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3150m² przy trasie do Warszawy za Konarzycami, 0-696-444-543 (fak.2024)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Starej Łomży, Zosin, 50 ary, 0-602-82-15-91 (fak/sms)

USŁUGI

INTROLIGATOR – KOREKTOR. „Opoka”, 216-48-39 987-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644 (fak.165-o)

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766 (fak.704-oo)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE 0-668-141-137 (fak.1214-oo)

TEUMACZ PRZYSIĘGŁY języka niemieckiego, Nowogród, (086)217-52-02, 0-501-471-585 (fak.1701-o)

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, (086)2160-625, 0-505-233-964 (fak.2018-o)

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA wszelkiego rodzaju + samochód, 0-601-94-20-52 (fak.1824-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, 0-603-342-397 (fak.1760-o)

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. 2158 -o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW. (5096-oo)

„NOVADENT” STOMATOLOGIA M.J. Głęboocy: - implanty, - licówki, korony pełnoceramiczne, - mikroskop do leczenia kanałowego, Polowa 15/82, Łomża, (086)216-24-90, 0-506-166-297 (fak.768-o)

LOKALE

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184 (fak. 1789-oo)

SPRZEDAM DOM, Łomża, (086)218-29-07 (fak.1755-oo)

SPRZEDAM MIESZKANIE w Zambrowie 57mkw do remontu, 0-606-816-547 (fak.1894-oo)

DO WYNAJĘCIA mieszkanie Warszawa, (086)218-44-60 (fak.1929-oo)

POKÓJ, 473-12-19 (fak.1936-oo)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-169-342 (fak.1948-oo)

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani GENOWEFIE LEMAŃSKIEJ
z powodu śmierci
MEŻA
składają
dyrektor i pracownicy
Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży

fak. 2007

Serdeczne podziękowania
wszystkim pracownikom
Stacji Dializ i Oddziału Nefrologii
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
za serdeczność i długoletnią opiekę nad
ŚP. RYSZARDEM WÓJCIKIEM
składają
Żona z synami

fak. 1993

SIATKI OGRODZENIOWE

AKCESORIA

Produkcja i Sprzedaż

siatki, słupki, akcesoria,
sztachety, panele
ogrodzeniowe,
**OGRODZENIA
TYMCZASOWE -
- WYPOŻYCZANIE
OGRODZENIA BETONOWE**

Każdy wymiar
na zamówienie
Atrakcyjne rabaty

„SIAT-STAL”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 236
tel. 086 216 22 27 kom. 0608 332 905

fak. 1648



KONTAKTY

TAPICER, 0-608-742-950 (fak. 1775-oo)

OKNA, DRZWI, BRAMY – montaż, raty. Najniższe ceny, 0-512-592-142 (fak.1830-o)

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, 0-692-930-425 (fak.1826-oo)

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (086)215-34-54 (fak.1905-oo)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54 (fak.1995-o)

TAPICER, 0-608-742-950 (fak. 2013-o)

ZLECĘ WYSZPACHLOWANIE, pomalowanie 200mkw, płyta gipsowo-kartonowa, 0-698-672-664 (fak.2016)

HYDRAULIKA: C.O., woda, kanalizacja, usterki – przeróbki, 0-889-874-383 (fak.2034)

OKNA, DRZWI, bramy garażowe i wjazdowe, ogrodzenia, montaż, wymiana, naprawa, (086)271-37-55 (fak.2027)

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, tel. 0-511-293-865 (fak.2035)

ELEWACJE. Tanio, solidnie, szybko, tel. 0-514-634-402 (fak.2031-o)

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozooodporne KORZILIUS. „Ceram”, Wyżyskiego 4, (przy Leader Price), (086)218-01-81 (fak.1684-o)

„ASKO” Sp. z o.o. zaprasza na letnią promocję:

- panele podłogowe – 19,99 zł/m²,
- panele MDF – 11,99 zł/m²,
- panele PCV – 11,95 zł/m²,
- glazura III gatunek – 15,95 zł/m²

- oraz parapety stalowe i PCV w atrakcyjnych cenach.

Łomża, Al. Legionów 54 (przy dworcu PKS), tel. (086)219-90-03 (fak.1865-o)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – bussem, (085)66-35-624, 0-602-697-881 Fak. 30-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66. Fak. 53-o

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363 (fak.348-o)

HANNOVER, OSNABRUCK, Dortmund i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628 (fak.1416-oo)

KAŻDA SOBOTA: Hannover, Bremen, Hamburg i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708 1416-oo

HAMBURG - BREMEN – niedziela, (086)219-10-65 (fak.1498-o)

Hannover – niedziela, (086)4730-318 (fak.1950-oo)

PRZEWÓZ OSÓB: lotnisko, wesela, inne – kraj i zagranica, tel. 0-502-116-853 (fak.2020-o)

PRACA

„SADPOL” ZATRUDNI na umowę – zlecenie do zbioru truskawek i malin. Wynagrodzenie 50 zł/dziennie, 0-660-777-766 (fak.1834-o)

ZATRUDNIMY MECHANIKĄ samochodowego oraz uprawnionego diagnostę, 0-512-341-200 Łomża (fak.1938-o)

ZATRUDNIĘ SPAWACZA ślusarza, 0-606-416-991 (fak.1947-oo)

PRZYJMĘ manicurzystkę lub kosmetyczkę, 0-608-418-114 (fak.1992)

PRACOWNIKÓW na elewację, 0-608-605-875 (fak.2008)

CHCESZ ZAROBIĆ, spędzić urlop – starszy Pan zamieszkały na wsi zatrudni pomoc domową, telefon (086)4721-085 (fak.2010)

PRZYJMĘ DO PRACY w barze kucharkę i pomoc kuchenną (możliwość zamieszkania), (086)271-23-40, 0-660-038-292 (fak.2011)

FIRMA ZATRUDNI OD ZARAZ pracowników do prac remontowo-budowlanych, 0-660-785-503 (fak.2014)

ZATRUDNIĘ MALARZA, glazurnika, (086)2160-625, 0-505-233-964 (fak.2018)

PRZYJMĘ FACHOWCÓW do pracy na ociepleniach, Łomża, 0-507-700-892 (fak.2000-o)

PRACA, 0-604-879-134 (fak.2021)

PRACA dla glazurnika i przy dociepleniach, tel. 0-602-669-517 (fak.2023)

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW do ociepleń z doświadczeniem, tel. 0-602-684-709 (fak.2026-o)

ZATRUDNIĘ TAPICERA stolarza lub osobę do przyuczenia, (086)218-53-58 (fak.2034-o)

PRZYJMĘ DO docieplenia z zakwaterowaniem (20 zł/m²), tel. 0-508-96-55-80 (fak.2037)

DAM PRACĘ przy elewacjach budynków w Warszawie, tel. 0-502-502-931 (fak.2036)

ZAANGAŻOWANIE i pracowitość, gwarancja 15 zł/h, tel. (086)216-01-46 (fak.2033)

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79, 0-603-847-463 (fak.1667-o)



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 1735

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych w Łomży ogłasza nabór na studia dzienne i zaoczne, specjalność język angielski. Absolwenci otrzymują Licencjat Uniwersytetu w Białymstoku. Informacja: ul. Reymonta 4 w Łomży, tel. (086)218-25-02, www.nnkjo.edu.pl (fak.1740-oo)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65 (fak. 122-o)

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085)65-38-943 (fak.1724-o)

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ do kukurydzy i obornika „Cavero”, siewnik talerzowy, (086)277-29-16 (fak.1895-o)

KUPIĘ KAŻDĄ kwotę mleczną z woj. podlaskiego, (086)4738-147 (fak.1900-o)

PRZYCZEPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ „Krone” 5000 zł, (086)217-52-34 (fak.1953-oo)

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 1729

SPRZEDAM KROWĘ wysokocielną młodą, 217-91-66 (fak.1989)

SPRZEDAM TRAWĘ z łąk na siano tanio, Pniewo, (086)219-48-55, 0-889-684-327 (fak.1985)

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna”, (086)279-11-93 (fak.1997)

SPRZEDAM ZBIORNIK 1200L polski, dwukółkę samochodową, 0-880-227-623 (fak.1999)

SPRZEDAM SŁOMĘ w kostkach, tel. (086)219-21-44 (fak.2004)



NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl



**Łomża,
ul. Zdrojowa,
pow. działki
1501 m², pow.
uż. 337,44 m²,
cena 420.000 zł**

Mieszkania: Al. Legionów – pow. 55,6 m², parter, po kapitalnym remoncie, garaż – 110.000 zł • Centrum – pow. 36,87 m², II piętro – 65.000 zł

Domy: Nowogrodzka – pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m² – 370.000 zł

• Nowogrodzka – pow. uż. 248 m², pow. działki 463 m² – 300.000 zł

• Stara Łomża – pow. uż. 213 m², pow. działki 1509 m² – 360.000 zł

Działki: Nowogród o pow. od 1530 do 4300 m² – 25 zł/m²

• Łomża – pow. 3002 m² – 30 zł/m²

**18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082**

fak. 1731

KONTAKTY



Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRAŞZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z **GROM, BOR, POLICJI**
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy
- Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 764-45-74

www.szkolavip.pl

fak. 1581

SPRZEDAM SIANO 2ha w Pniewie,
0-501-417-881 (fak.2040)

KOMBAJN, BECZKOWÓZ, przy-
cipeę, (086)4721-736 (fak.2039)

SPRZEDAM LAS, siedlisko, 0-604-
412-039 (fak.2030)

SZNUREK ROLNICZY 2000TEX,
cena 6,50 zł/kg, (085)65-38-943
(fak.2022-o)

SIATKA DO BEL 3000m, cena 490
zł, (085)65-38-943 (fak.2022-o)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-
podległości 9, (086)216-34-38
Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01. Fak. 54-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-
żarki, (086)219-03-33 (fak.2012-o)

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA,
(086)212-54-85 (Fak. 1367-o)

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-
509-125-133 (Fak. 1367-o)

POŻYCZKI NA gorące potrzeby,
(086)212-54-86 (Fak. 1367-o)

ATRAKCYJNA POŻYCZKA remon-
towo-mieszkaniowa w godzinę, tel.
(086)216-89-25 (fak.1845-oo)

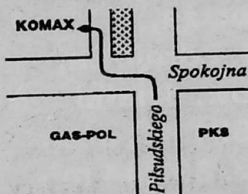
KREDYTY DLA ZADŁUŻONYCH!
Bez sprawdzania w BIK-u, 0-660-
798-798 (fak/sms)

WINDYKACJA WIERZYTELNO-
ŚCI i odzyskiwanie odszkodowań,
0-500-244-733 (fak/sms)

RÓŻNE

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-
512-12-46-47, www.dekorator2.
webpark.pl (fak.1516-oo)

ŚWIAT GLAZURY



Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. (086) 218-03-78
0-503-044-277

Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

- glazury, terakoty
- gresy, płytki elewacyjne
- kleje, fugi

- ceramika sanitarna
- kabiny prysznicowe
- tanie płytki do dojowni mleka

DYSTRYBUTOR



najwyższej jakości klejów, dociepleń, elewacji

fak. 1732

KUPON

ogłoszenia drobne dla osób fizycznych

TYGODNIK PODLĄSKI

KONTAKTY

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej publikacji - 4,00 zł):

.....

.....

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ Budownictwo

☐ Lokale

☐ Praca

☐ Nauka

☐ Nieruchomości

☐ Praca

☐ Rolnictwo

☐ Różne

☐ RTV-AGD

☐ Transport

☐ Usługi

☐ Zdrowie

☐ Zwierzęta

☐ Finanse

☐ Kupię

☐ Sprzedam

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
2. Kupon z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pocztą: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

SPRZEDAM DREWNO opałowe, 0-
504-249-519 (fak.1621-oo)

DREWNO OPAŁOWE – kominko-
we, Al. Legionów 147, 0-606-119-
548 (fak.1656-o)

ORGANIZACJA WSZELKICH
imprez okolicznościowych z ca-
teringiem, 0-512-940-807
(fak.1776-oo)

TAROT, (086)473-16-50, www.tup-
tus4.webpark.pl (fak.1871-o)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-
504-249-519 (fak.1874-o)

SPRZEDAM BAR w Łomży, 0-506-
56-36-95 (fak.1928-oo)

KUPIĘ CHŁODZIARKE do coca-
coli, 0-692-427-159 (fak.1947-oo)

TANIO ZAWIOŻĘ do ślubu lub
na inne okazje, tel. 0-660-798-798
(fak/sms)

SPRZEDAM „KONTAKTY” z lat
1997 – 2002 tanio, tel. (086)216-
52-30 (fak.1986)

SPRZEDAŻ GAZU w BUTLI NIE-
BIESKIEJ 7 dni w tygodniu. Szu-
kamy chętnych na sprzedaż butli
11 kg z klatki, tel. (086)2150-510
(fak.2019)

AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY
15/20 KW do ciągnika – sprzedam,
tel. 0-502-64-27-24 (fak/sms)

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane
rzeczy! Ogłoszenie w „Kontak-
tach” zamieścisz za darmo!

MILUTKĄ, 10-tygodniową sucz-
kę, mieszańca po szczepieniach -
oddam w dobre ręce, (086)216-28-
64 (fak.bez.-oo)

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w
„Kontaktach” sprzedam lub ku-
pię używane (meble, sprzęt AGD
i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO
ZA 2 złote!

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku



KONTAKTY

PODBIJAMY EMOCJE!



**SIEMENS
ME75**

od **1 zł**

Takie rzeczy tylko w Erze

Nawet **15 godzin**
darmowych rozmów!



OKO

Ostrów Mazowiecka
pl. Ks. Anny Mazowieckiej 6
tel. 029 745 14 30

Autoryzowany przedstawiciel

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

Gorąca PROMOCJA

Tylko do 30.06.2006

"CIEPŁA" SZYBA SGG Planitherm Ultra K=1,0
 Obniża znacznie koszty ogrzewania mieszkań

Gratis!

**DOBRE
 CENY**



W OFERCIE:

- OKNA
- DRZWI
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- OKNA OBOROWE
- BRAMY GARAŻOWE  **NOWOŚĆ**
- DOBRE RABATY
- UCZCIWE DORADZTWO
- FACHOWY MONTAŻ
- BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

*** Raty 3x0%**

AIG
 sprzedaż na
raty

na raty możesz
 więcej

0% odsetek, 0% prowizji, 0% pierwszej wpłaty

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Augustów ul. 3 Maja 55 tel.087/ 644 63 58 Nowy Salon Sprzedaży

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

* Dla kredytów 3x0 %roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

Zapraszamy

Nowy Nissan NOTE
 Rodzina potrzebuje przestrzeni



SHIFT family life

Wypożyczenie standardowe

- Przednie poduszki powietrzne (kierowca + pasażer)
- ABS + EBD + system wspomagający hamowanie
- Elektrycznie regulowane szyby drzwi przednich
- Centralny zamek sterowany pilotem

już od 46 900 zł

Finansowanie przyjazne dla
 rodziny: wystarczy 633 zł, aby
 mieć nowego Nissana NOTE.*



PAKIET UBEZPIECZENIOWY
 1,9% WARTOŚCI POJAZDU

Nissan Note pokaże Ci swoją przestrzeń

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI
 19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
 tel. 087 621-41-31, tel./fax 087 621-41-10
 www.nissan.elk.pl

www.nissan-note.pl

*Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsza oferta jest ważna w okresie od 11.03.2006 do 30.06.2006 dla pierwszych dwóch klientów, którzy podpiszą umowę sprzedaży w okresie jej obowiązywania. Oferta ta skierowana jest wyłącznie do klientów indywidualnych i nie dotyczy klientów biznesowych ani samochodów dema. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Zużycie paliwa: 5,1-7,0 l/100 km, emisja spalin: 135-166 g/km. *Kredyt na 96 miesięcy z pierwszą wpłatą 633 zł i miesięczną ratą od 633 zł. RRSO dla kredytu 46 267 zł wynosi 7,22%.

vipFOTO

Grupa najlepszych laboratoriów fotograficznych



OLYMPUS SP-600 Ultra Zoom
 FOCUS ON LIFE
 Rozdzielczość: 6 mln. pikseli
 Zoom: 50x (10x optyczny, 5x cyfrowy)
 Obiektyw: 38-380 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

1299 zł



OLYMPUS mju mini DIGITAL S
 Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
 Zoom: 3x (optyczny, 4x cyfrowy)
 Obiektyw: 38-112 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

669 zł



OLYMPUS mju 700
 Rozdzielczość: 7 mln. pikseli
 Zoom: 3x (optyczny, 5x cyfrowy)
 Obiektyw: 38-112 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

1199 zł



OLYMPUS E-500
 Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
 Zoom: 10x (optyczny, 3x cyfrowy)
 Obiektyw: 14-140 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

3399 zł



KODAK C340
 Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
 Zoom: 3x (optyczny, 4x cyfrowy)
 Obiektyw: 38-112 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

559 zł



KODAK C360
 Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
 Zoom: 3x (optyczny, 4x cyfrowy)
 Obiektyw: 38-112 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

699 zł



KODAK Z650
 Rozdzielczość: 6 mln. pikseli
 Zoom: 30x (optyczny, 5x cyfrowy)
 Obiektyw: 38-112 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

1399 zł



KODAK P850
 Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
 Zoom: 30x (optyczny, 5x cyfrowy)
 Obiektyw: 38-112 mm (dla 35 mm)
 Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

1799 zł

Odszukaj swoje laboratorium: www.vipfoto.com.pl

Kamieniarstwo Jan Wiśniewski

Wykonujemy:

- pomniki • schody • blaty kuchenne
- blaty łazienkowe • kominki • posadzki

Oferujemy:

- korzystne ceny • krótkie terminy
- wysoką jakość • dobry wybór

Przy każdym zamówieniu
 transport i montaż gratis!

18-421 Piątnica
 ul. Jedwabieńska 28 A
 tel. (086) 219-10-01
 dom (086) 219-14-49
 tel. kom. 0-502-401-587
 Czynne codziennie
 od 7.00 do 19.00

OKNA z ATUTEM!



**Najniższe ceny
 w regionie!!!**



BIURO OBSŁUGI KLIENTA - ATUT sp.z o.o. 18-400 Łomża ul. Spokojna 21
 tel. 47 35 033, 218 33 28, fax 218 00 55, 47 36 518, e-mail: terrazyt@terrazyt.pl

Solidność * Doświadczenie * Gwarancja